DZIŚ STRONA ZDROWIA

JAK PRZEBIEGA ANDROPAUZA?

OBJAWY, WIEK WYSTĘPOWANIA I MOŻLIWE WYZWANIA Str. 10 - 12

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 251 (17145) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI
59 lat
Środa, 28.10.2026

Wystarczy jeden wniosek o 800+
Zakład Ubezpieczeń Społecznych, przy użyciu systemu teleinformatycznego, będzie sam przedłużał prawo do świadczenia na podstawie danych, które zostały podane wcześniej. – Str. 6

Kuszą wizją szybkiego zarobku
Przestępcy publikują w internecie reklamy, które obiecują wysokie zyski przy niewielkim wkładzie finansowym. – Str. 6

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Na naszych stronach

Kolejna rozbudowa handlowej galerii w Toruniu

W obiekcie przy ul. Żółkiewskiego powstanie nowa powierzchnia handlowa oraz nowoczesny lokal typu drive-thru. – Str. 5

Jest wykonawca zmian przy Kaszowniku w Toruniu
Inwestycja obejmuje specjalistyczne roboty hydrotechniczne oraz zmiany w otoczeniu. – Str. 4

Nowa linia kolejowa Toruń -Bydgoszcz zamiast tramwaju
Samorząd województwa przygotowuje się do ekspertyzy. - Str. 3

Znicze na celowniku Krajowej Administracji Skarbowej
To „żniwa" dla fiskusa i sprzedawcy powinni być przygotowani. – Str. 2



FOT. POLSKA PRESS

Nieruchomości

Ceny nowych mieszkań w Toruniu szaleją! W Bydgoszczy znacznie taniej

Małgorzata Oberlan

Cena metra kwadratowego nowego mieszkania przez rok najmocniej wzrosła w kraju w Toruniu! Skoczyła o 17 procent do 13 tys. 750 zł. Natomiast średnia cena metra w Bydgoszczy należy do najniższych w Polsce - wynosi 10 tys. 989 zł.

Nowych mieszkań wciąż dynamicznie przybywa, ale ceny wcale nie spadają. Przeciwnie! Jest drożej niż przed rokiem. Oto najnowsze dane dotyczące średnich cen nowego metra kwadratowego w Polskich miastach - pochodzą z września br. Zebrała je Grupy Morizon-Gratka.

Największy roczny wzrost mediany cen ofertowych wśród analizowanych miast odnotowano w Toruniu właśnie. We wrześniu wyniosła ona 13 tys. 750 zł za mkw., czyli o 17,02 proc. więcej niż rok wcześniej. Dwucyfrowy wzrost odnotowano także w Białymstoku, gdzie mediana osiągnęła 12 tys. 700 zł za mkw. To o 10,72 proc. więcej niż przed rokiem. Znaczące podwyżki w skali roku widoczne są również w Łodzi. Mediana cen mieszkań deweloperskich wyniosła tam 11 tys. 673 zł za mkw., o 9,6 proc. więcej.

- Dane te pokazują, że wzrost cen na rynku pierwotnym nie ogranicza się do największych i najdroższych aglomeracji. W niektórych miastach regionalnych roczna dynamika jest nawet wyższa niż w Warszawie czy Krakowie. Nie musi to jednak oznaczać równie szybkiego wzrostu cen poszczególnych mieszkań. Na medianę wpływa bowiem także to, jakie lokale są w danym momencie dostępne w sprzedaży - podsumowują autorzy raportu z portalu Gratka.pl.

Po sąsiedzku do Torunia, czyli w Bydgoszczy, nowe mieszkania tymczasem należą do najtańszych w kraju - podaje raport Gratki.

Generalnie najniższe średnie ceny nowego metra kwadratowego mają obecnie Rzeszów, Bydgoszcz i Kielce. W Rzeszowie mediana cen ofertowych wyniosła 10 tys. 300 zł za mkw., co było najniższym wynikiem spośród analizowanych miast. W ujęciu rocznym oznacza to wzrost o 5,1 proc. W Bydgoszczy mediana wyniosła 10 tys. 989 zł za mkw. i była o 4,66 proc. wyższa niż przed rokiem. Natomiast w Kielcach mediana utrzymała się na poziomie 11 tys. zł za mkw., ze spadkiem o 0,63 proc. w skali roku. Nieco tylko droższy był Lublin, gdzie mediana wyniosła 11 100 zł za mkw. (w skali roku wzrost o 1,32 proc.)

Dane pokazują, że wzrost cen na rynku pierwotnym nie ogranicza się do największych i najdroższych aglomeracji. W niektórych miastach regionalnych roczna dynamika jest nawet wyższa niż w Warszawie czy Krakowie.

A gdzie mieszkania od dewelopera są w kraju teraz najdroższe? Z raportu wynika, że właśnie Gdańsk przeskoczył Warszawę!

Raport Gratki mówi też o ponad 63,8 tysiącach ofert mieszkań z rynku pierwotnego w Polsce, czyli o blisko 9 proc. więcej niż przed rokiem.

- Duża oferta mieszkań nie oznacza automatycznie, że ceny będą spadać. Sytuacja jest zróżnicowana lokalnie, dlatego decyzję o zakupie warto podejmować w oparciu o własne potrzeby i możliwości finansowe, a nie oczekiwanie na trudny do przewidzenia ruch cen - komentuje Patryk Kozierkiewicz z Polskiego Związku Firm Deweloperskich dla Gratki.pl.©℗



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Jednym z rejonów, gdzie obecnie budowanych jest najwięcej nowych mieszkań w Toruniu, jest osiedle Jar

REKLAMA 0011602326

JUTRO
dodatek specjalny
a w nim:
EKOLOGICZNA GMINA
Ranking eko gmin Wywiady z ekspertami Eko porady



eprasa.pl 0760bd0d11

POLECAMY

JUTRO: Kto może starać się o zasiłek pogrzebowy z ZUS po śmierci bliskiej osoby?

28.10.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Judyta, Szymon, Tadeusz
Telefon alarmowy: 112

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń,
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Agnieszka Domka-Rybka:
Kontrola KAS przy cmentarzu. Widziałam!

publicystka

Tak, po raz pierwszy w życiu byłam świadkiem kontroli KAS. Od tylu lat piszę o tym, a teraz zobaczyłam na własne oczy, jak taki nalot wygląda w realu. I choć kontrola skarbówki to brzmi groźnie, nie czarujmy się - sprzedawcy mają obowiązek wydawać paragony. Skoro jedni płacą podatki i uczciwie nabijają sprzedaż na kasę fiskalną, to dlaczego inni mają być zwolnieni z tych zasad? Paragon powinien być standardem, a nie widzimisię sprzedawców. Ale od początku. Jak napisałam dziś w artykule, był duży ruch i zamieszanie, jak to w okresie przed dniem Wszystkich Świętych. Wysoki i dobrze zbudowany mężczyzna przede mną poprosił o wiązankę, sztuczną, taką za 50 zł. Stałam za nim w kolejce i już miałam kupować, gdy on się wrócił. Oddał wiązankę i pokazał swoją legitymację - inspektora izby celno-skarbowej. Powiedział: „Niestety, nie otrzymałem paragonu". Wszyscy zamilkli... Zobaczyłam przerażenie w oczach właściciela stoiska. I szczerze? Inspektor słowa „niestety" nie powiedział ot tak „bez serca", bo miałam wrażenie, że wolałby jednak dostać ten paragon. No i... taką ma człowiek robotę. Jak przypomina MF, niewydawanie paragonów jest niezgodne z prawem i nieuczciwe w stosunku do klienta, który zapłacił podatek. Nieuczciwy przedsiębiorca będzie też bardziej konkurencyjny niż ten, który rzetelnie płaci podatki. Biorąc paragon fiskalny, wspieramy uczciwych przedsiębiorców". Szczerze? Mnie to zdziwiło, że tak szybko pan inspektor wybrał wiązankę - kobieta zadałaby sobie więcej trudu. Ba, ja go nawet wpuściłam w kolejkę - tak szybko wybrał, a ja oglądałam i oglądałam. Jednak miał inną rolę na ten dzień niż ja... kwiaty na grób mojego Taty, on był w pracy. Nieoficjalnie wiem, że nałożył karę symboliczną... Święta rzecz - uczciwość DLA KAŻDEGO, nawet przy świątecznym straganie.©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński"

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA

dziś
11°C/2°C

jutro
11°C/7°C

PODATKI

Znicze na celowniku KAS. Klient też nie jest bez winy

Agnieszka Domka-Rybka

To teraz sprawdzają inspektorzy KAS - czy sprzedający znicze i wiązanki wydają paragony. Nie zawsze tak jest. A co za to grozi?



FOT. ALEKSY WITWICKI

Stoiska oferujące kwiaty i znicze przeżywają teraz nalot klientów i KAS

Akurat byłam świadkiem takiej sytuacji, gdy w weekend kupowałam kwiaty na stoisku przy jednym z cmentarzy. Był duży ruch i zamieszanie, jak to w okresie przed dniem Wszystkich Świętych. Wysoki i dobrze zbudowany mężczyzna przede mną też poprosił o wiązankę, sztuczną, taką za 50 złotych. Stałam za nim w kolejce i już miałam kupować, gdy on się wrócił. Oddał wiązankę i pokazał swoją legitymację - inspektora izby celno-skarbowej. Powiedział: „Niestety, nie otrzymałem paragonu". Wszyscy zamilkli... Zobaczyłam przerażenie w oczach właściciela stoiska.

Obsłużyła mnie jego pracownica, wzięłam swój paragon i opuściłam stoisko. Nie wiem, jaki mandat za niewydanie paragonu fiskalnego musi zapłacić akurat ten przedsiębiorca. Za to słyszałam komentarze, że w tym tygodniu skarbówka pojawiła się u tutaj po raz kolejny. Wcześniej, na szczęście, pracownicy KAS otrzymali paragony.

Odeszłam niedaleko i tam u konkurencji - informacja o kontroli KAS rozeszła się po osiedlu z prędkością błyskawicy - usłyszałam nieco więcej o takich nalotach: „Oni potrafią w drzwiach poprosić o gałązkę świerku i powiedzieć, że się śpieszą. Człowiek w dobrej wierze i w pośpiechu sprzeda tę gałązkę za parę groszy, ale gdy nie wyda paragonu, nie zdąży, kara".

Wygląda na to, że dni przed 1 listopada (a także jeszcze przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą) to „żniwa" dla fiskusa i sprzedawcy powinni być przygotowani na takie naloty - „armia" fiskusa służy także w weekendy.

KAS oraz Ministerstwo Finansów podkreślają, że takie kontrole są niezależne od pory roku, a sprzedawca ma bezwzględny obowiązek wystawić i wydać paragon fiskalny klientowi, najpóźniej w momencie przyjęcia należności, niezależnie od tego, czy klient tego żąda, czy też nie.

Niewydanie paragonu fiskalnego jest traktowane jako wykroczenie skarbowe lub przestępstwo skarbowe. W przypadku mandatu, urząd skarbowy może nałożyć karę w wysokości od 1/10 do pięciokrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę (maksymalnie do 21 500 zł), choć najczęściej wynoszą one od kilkuset do kilku tysięcy złotych (np. 1000 zł – 3000 zł). Natomiast w postępowaniu sądowym za wykroczenie skarbowe grzywna może sięgnąć od 1/10 do dwudziestokrotności minimalnej pensji (do 86 000 zł).

Nasze prawo nie przewiduje kar finansowych dla klienta za to, że nie odbierze paragonu lub zostawi go w sklepie. Obowiązek wystawienia i wydania dowodu zakupu spoczywa wyłącznie na sprzedawcy. Jednak to jest uczciwe, bo inaczej grozi nieotrzymaniem przez państwo należnych podatków (VAT i dochodowego) oraz wzrostem szarej strefy, co zmniejsza budżet na usługi publiczne. Ponadto to również brak możliwości zwrotu towaru - w wielu sklepach zwrot pełnowartościowego towar jest możliwy tylko po okazaniu paragonu jako dowodu zakupu. To mogą być także problemy z reklamacją – paragon (lub inny dowód zapłaty, np. potwierdzenie z karty) jest podstawą do złożenia reklamacji z tytułu rękojmi, gdy produkt okaże się wadliwy. Bez niego udowodnienie, że ktoś kupił coś w tym konkretnym miejscu, bywa bardzo trudne.

Wystawienie paragonu jest poświadczeniem uczciwości przedsiębiorcy: „Takie postępowanie jest niezgodne z prawem i nieuczciwe w stosunku do klienta, który zapłacił podatek w cenie towaru lub usługi. Nieuczciwy przedsiębiorca będzie też bardziej konkurencyjny niż ten, który rzetelnie płaci podatki. Biorąc paragon fiskalny, wspieramy uczciwych przedsiębiorców" - podkreśla Ministerstwo Finansów.©℗

eprasa.pl 0760bd0d11

PRZED 1 LISTOPADA

Od róż po ozdobną kapustę, czyli dekoracje na groby

Oliwia Kutyła

Przed 1 listopada zmieniają się nie tylko kwiatowe trendy i ceny, ale również zwyczaje związane z dekorowaniem grobów bliskich. Te zmiany zauważają także florystki..



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

To czas niezwykle intensywny dla kwiaciarni

Okres przed świętem Wszystkich Świętych to oczywiście wyjątkowy czas dla florystów. Więcej pracy mają kwiaciarnie, a wśród pytań klientów, chcących wyrazić pamięć o bliskich, często pojawia się to: "czy nie za późno, kiedy zamówić kwiaty na grób?". Do tego zmieniają się ich oczekiwania, wybierane dekoracje.

- Duże zmiany obserwujemy już od około dekady i z każdym rokiem stają się one coraz bardziej widoczne - mówi Małgorzata Mucharska, która od 26 lat prowadzi kwiaciarnię "Kozacka" w Toruniu.

Czas przed świętem Wszystkich Świętych jest niezwykle intensywny dla kwiaciarni. Wypełniają się one wtedy wiązankami i kompozycjami. Przygotowania rozpoczynają się dużo wcześniej.

- Rozpoczynamy je, we wrześniu. To jest czas pierwszych zamówień w kontekście Wszystkich Świętych, wystawiania pierwszych projektów wiązanek. One się, jak u nas widać, wtapiają w tło kwiaciarni. I są nim przez te osiem tygodni - opowiada Małgorzata Mucharska.

Jak wyrażają się wspomniane zmiany? Choćby w tym, że zamiast kilku mniejszych wiązanek coraz częściej klienci wybierają jedną, bardziej wyszukaną kompozycję, na którą rodzina może się złożyć się. Do niej dobierane są kwiaty umieszczane w wazonie.

- Dekoracje zmieniają się także dlatego, że rośnie liczba grobów urnowych. Generalnie widać, że coraz więcej klientów robi bardzo przemyślane zakupy - mówi właścicielka kwiaciarni "Kozacka".

- Tradycyjna chryzantema, duża kula, odchodzi już powoli w zapomnienie, nie jest już na naszych grobach kwiatem dominującym. Coraz częściej widzimy wiązanki, które przypominają bukiety florystyczne - zauważa Małgorzata Mucharska.

To efekt tego, że klienci szukają czegoś innego niż tradycyjne, kuliste dekoracje. Oczekują oryginalności.

- W tym roku pracowałyśmy głównie na roślinach i dodatkach barwionych i farbowanych. Myślę, że wiele takich kwiatów będziemy mogli zobaczyć w tym roku w wiązankach nagrobnych - dodaje florystka.

Popularne w tegorocznym sezonie kolory wiązanek to ecru, oberżyna, lawenda i fuksja. Każdy rok przynosi nowe trendy, które widać również w zamówieniach klientów i towarze trafiającym do kwiaciarni. W przypadku żywych kwiatów wybór kolorów jest oczywiście zawężony. To biały, żółty, pomarańcz i czerwień.

- Klienci zwracają uwagę, żeby te kwiaty były dobrane do pory roku, by były chłodnolubne i dobrze przetrwały zmienne warunki atmosferyczne - wyjaśnia Małgorzata Mucharska.

Do roślin, które dobrze sprawdzają się w jesiennych warunkach, należą chryzantemy, goździki i róże. Coraz częściej w kompozycjach na końcówkę roku pojawiają się także hortensje i brassica, czyli ozdobna kapusta.

- Po pierwszych przymrozkach nie tracą tak łatwo koloru, dzięki czemu kompozycja z nich powstała dłużej będzie zdobić grób. Tak w ogóle to dbaniem o wiązankę nie ma się co przesadnie przejmować. Matka natura za nas to zrobi - zauważa toruńska florystka.

Na trwałość wiązanki wpływ ma odpowiedni podkład. Do jego wykonania wykorzystuje się między innymi gałęzie jodły, jodły kaukaskiej, żywotnika i świerku. Tworzą one podstawową bazę kompozycji i pomagają zachować jej świeży wygląd. Wybierając dekorację, warto więc wziąć pod uwagę zarówno kwiaty, jak i pozostałe elementy nagrobnej dekoracji. Istotne jest, by dopasować ją do miejsca, w którym zostanie wyeksponowana, i warunków, na jakie będzie narażona.

- Klienci bardziej niż kiedyś zwracają uwagę na miejsce, w których dekoracja zostanie postawiona - dodaje Małgorzata Mucharska.©℗

TRANSPORT

Plany: nowa linia kolejowa Toruń - Bydgoszcz zamiast tramwaju

Adam Willma

Nowa linia kolejowa między Bydgoszczą a Toruniem miałaby przebiegać północnym brzegiem Wisły i obsługiwać planowane osiedla w gminie Zławieś Wielka. Samorząd województwa stawia na kolej zamiast tramwaju metropolitalnego i przygotowuje się do ekspertyzy, która ma wskazać możliwe przebiegi torów.

Połączenie szynowe na prawym brzegu Wisły rozważano pierwotnie jako tramwaj łączący sieci Bydgoszczy i Torunia lub jako nową linię kolejową. Według Urzędu Marszałkowskiego ekspertyza zlecona w 2025 r. wskazała na większe uzasadnienie dla kolei. „Pociąg porusza się szybciej, a linia kolejowa może stać się częścią całego regionalnego systemu połączeń kolejowych" - wyjaśnia urząd.

Z nowych torów mogłyby korzystać również pociągi kursujące dalej niż między obiema stolicami województwa. Samorząd zwraca też uwagę na organizację przewozów. Uruchomienie tramwaju wymagałoby współpracy co najmniej trzech podmiotów, w tym obu miast zarządzających swoimi sieciami.

Urząd nie zamierza jednak definitywnie porzucić koncepcji tramwajowej: „Na tym etapie ogół działań koncentruje się na idei linii kolejowej".

Toruń Północny-Strzyżawa

W założeniach wzięto pod uwagę dwa miejsca połączenia z istniejącą siecią: rejon dworca Toruń Północny oraz linię nr 209 w okolicach Strzyżawy, na wschód od Mostu Fordońskiego. Dalej pociągi korzystałyby z obecnych torów prowadzących do Bydgoszczy, ale dokładny przebieg nowego odcinka ma dopiero zostać opracowany. Przewidziano jednak dwa warianty: linię dla pociągów konwencjonalnych oraz trasę umożliwiającą także ruch pociągów dużych prędkości. Dla każdego mają powstać po dwie propozycje, różniące się przebiegiem co najmniej w połowie.

Eksperci powinni również wskazać lokalizacje przystanków. Kolej ma obsługiwać miejscowości i planowane osiedla pomiędzy miastami, a przy przystankach miałyby rozwijać się lokalne centra usługowe.

Przyszły wykonawca ekspertyzy ma zaproponować rozwiązania o „najmniejszej skali kolizji przestrzennej" i opisać konieczność ewentualnych wyburzeń i wykupów. Dopiero propozycje tras pozwolą ocenić, gdzie tory mogłyby wejść na zabudowane tereny.

Nowa kolej ma służyć także projektowi „Dobre Miasto", nad którym wspólne działania prowadzą samorząd województwa i gmina Zławieś Wielka. Wstępnie wskazany obszar obejmuje około 44,3 km kw. i jest obecnie w większości użytkowany rolniczo. Założenia przewidują zabudowę dla co najmniej kilkunastu tysięcy nowych mieszkańców, usługi publiczne i komercyjne oraz tereny produkcji i przetwórstwa.

Zagospodarowanie ma być skoordynowane, a kolej stanowić jego oś transportową. W dokumentacji rozwój terenów między Bydgoszczą a Toruniem określono jako równorzędny cel nowego połączenia, obok obsługi podróży między miastami.

Połączenie z CMK Północ

Rozważane jest też wykorzystanie nowej trasy do zapewnienia Bydgoszczy dostępu do CMK Północ. Samorząd odwołuje się do przedstawionej w czerwcu 2026 koncepcji Zintegrowanej Sieci Kolejowej, przewidującej przebieg magistrali przez Toruń. Dla wariantu uwzględniającego Koleje Dużych Prędkości zapisano w założeniach „prędkość podróżną co najmniej 250 km/h" (wymaganie do przeanalizowania, a nie zatwierdzony parametr przyszłej inwestycji).



FOT. DARIUSZ BLOCH

Szybka linia kolejowa z Fordonu do Torunia? Urząd Marszałkowski robi coraz bardziej konkretne przymiarki

Alternatywą jest wykorzystanie istniejącej linii nr 18 przez Solec Kujawski. Porównanie obu rozwiązań jako sposobów połączenia Bydgoszczy z CMK Północ przewiduje szerszy zakres ekspertyzy, opublikowany w lipcu. Obejmuje on także analizę układu kolejowego w Toruniu i jego sąsiedztwie, oszacowanie kosztów realizacji oraz wskazanie najważniejszych zagrożeń środowiskowych. Jak dotąd w BIP Urzędu Marszałkowskiego opublikowano dwa ogłoszenia dotyczące szacowania kosztów opracowania koncepcji przebiegu linii. Urząd potwierdza, że sprawdza wyceny zakresu poszerzonego i zawężonego. Jeżeli koszty będą możliwe do zaakceptowania, może zapaść decyzja o zleceniu ekspertyzy. Kiedy może powstać kolej Bydgoszcz–Toruń? W dokumentach nie podano terminu ewentualnego rozpoczęcia budowy. - Jest zdecydowanie zbyt wcześnie, żeby mówić o harmonogramie - odpowiada rzeczniczka Urzędu Beata Krzemińska. Na razie nie wiadomo też jakie byłyby źródła finansowania. ©℗

eprasa.pl 0760bd0d11

SZKOŁY I UCZELNIE

Odznaczenia i nagrody w Wojewódzki Dzień Edukacji Narodowej

Justyna Wojciechowska-Narloch

Pracownicy oświaty z Torunia i okolic we wtorek, 27 października uhonorowani zostali podczas gali z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Wojewódzkie uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela były ostatnimi w tym roku. Wcześniej obchody zorganizowali już Urząd Miasta Torunia oraz Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu.

Podczas wtorkowej gali w Zespole Szkół Muzycznych w Toruniu wręczono między innymi Medale za Długoletnią Służbę, Medale Komisji Edukacji Narodowej oraz Nagrody Ministra Edukacji.

Otrzymali je nauczyciele, dyrektorzy placówek oświatowych i inni zasłużeni pracownicy oświaty. W sumie uhonorowano kilkadziesiąt osób z różnych placówek oświatowych z Torunia i z naszego powiatu.

Ich pełna lista znajduje się na naszej stronie internetowej: www.nowosci.com.pl.©℗



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Uhonorowano kilkadziesiąt osób z różnych placówek oświatowych

AKCJA „ZNICZ"

Wiele zmian w ruchu przy cmentarzu Św. Jerzego

Marek Nienartowicz

Zmieniona organizacja ruchu będzie obowiązywać przy cmentarzach w Toruniu w związku ze świętem Wszystkich Świętych. Z nowymi, stałymi rozwiązaniami kierowcy muszą się liczyć przy cmentarzu Św. Jerzego.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Niedawno zakończył się remont odcinka ulicy Gałczyńskiego, znajdującego się przy cmentarzu Św. Jerzego

W związku z przypadającym w niedzielę 1 listopada świętem Wszystkich Świętych zmiany w organizacji ruchu przy cmentarzach w Toruniu zostaną wprowadzone już w piątek 30 października, od godziny 18. Będą obowiązywać do godziny 15 w poniedziałek 2 listopada.

Warto też rozważyć rezygnację z dojazdu do cmentarzy samochodem, bo oczywiście będzie w ich rejonie tłoczno. Można dotrzeć do nekropolii komunikacją miejską - 1 listopada przejazdy tramwajami i autobusami MZK będą darmowe. Nie będzie też opłat za postój samochodów na parkingach park&ride przy ulicach Olimpijskiej i Dziewulskiego.

Dojazd na cmentarz Św. Jerzego po nowemu

Z najpoważniejszymi zmianami trzeba się liczyć w rejonie cmentarza Św. Jerzego. I to nie tyle z tymczasowymi, wprowadzonymi z okazji Wszystkich Świętych, ale tymi obowiązującymi tu na stałe. Wynikają one przede wszystkim z otwarcia kilka miesięcy temu, po wschodniej stronie cmentarza, trasy staromostowej i znajdujących się przy niej parkingów. Pamiętać trzeba o specyficznym spięciu jej z ulicą Sportową.

Niedawno zakończył się z kolei remont biegnącego wzdłuż tej nekropolii odcinka ulicy Gałczyńskiego. Nie jest on dwukierunkowy, jak przed remontem. Obowiązuje tu ruch jednokierunkowy - od strony trasy staromostowej w kierunku ulicy Matejki.

W okresie Wszystkich Świętych dozwolone będzie na ulicy Gałczyńskiego parkowanie równoległe wzdłuż cmentarza, po północnej stronie jezdni. Dla osób odwiedzających groby na tej nekropolii w niedzielę 1 listopada zostanie udostępniony parking przy kinie Cinema City (bezpłatny, niestrzeżony). Pozostawić będzie można samochód także na Jordankach, przy budowanym centrum filmowym - wjazd od Czerwonej Drogi. Korzystać będzie też można z parkingu przy Arenie Toruń przy ulicy Bema.

Kierowcy muszą też liczyć się z nowymi warunkami w pobliżu cmentarza przy ulicy Wymyślonej w Grębocinie. Powodem jest oczywiście rozpoczęta kilka miesięcy temu przebudowa pobliskiej ulicy Olsztyńskiej.

W okolicach innych nekropolii bez zmian

Podobna organizacja ruchu do ubiegłorocznej będzie obowiązywać w rejonie Centralnego Cmentarza Komunalnego w Toruniu, cmentarza na ulicy Wybickiego w Toruniu oraz starego i nowego cmentarza na toruńskim Podgórzu.©℗

INWESTYCJE

Kaszownik do zmiany. Jest wykonawca porządków w stawie i wokół niego

Marek Nienartowicz

Firma Drenbud z Poznania zajmie się rekultywacją stawu Kaszownik w Toruniu. Prace z nią związane mają zacząć się w tym roku.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Rekultywacja powinna się rozpocząć na przełomie listopada i grudnia

26 października podpisano umowę w tej sprawie. Firma Drenbud ma od tego dnia miesiąc czasu na przedstawienie harmonogramu rzeczowo-finansowego tego przedsięwzięcia. Urząd Miasta Torunia chce, aby jeszcze w tym roku rozpoczęły się prace przy bagrowaniu zbiornika. Najwcześniej nastąpi to na przełomie listopada i grudnia.

Taki termin pozwoli ograniczyć konflikty przyrodnicze oraz uciążliwości zapachowe związane z wydobyciem tzw. urobku z Kaszownika. Zgodnie z przedstawionym kilka miesięcy temu przez UMT harmonogramem, te prace powinny już trwać. Poślizg to efekt przeciągających się procedur przetargowych.

W związku z tym poślizgiem zmienił się też przewidywany termin zakończenia rekultywacji Kaszownika. Obecnie jest to grudzień 2027 roku. Przebieg prac nadzorować będzie tzw. inżynier kontraktu. Została nim firma Prokom Consulting z Sosnowca. Umowa UMT z nią opiewa na blisko 197 000 złotych. Prace przy rekultywacji Kaszownika, a w zasadzie przy zabezpieczeniu ichtiofauny, będą na bieżąco konsultowane z Polskim Związkiem Wędkarskim.

- Kaszownik ma stać się prawdziwą zieloną wizytówką i bezpiecznym, komfortowym miejscem wypoczynku. Dzięki tej inwestycji zbiornik zostanie kompleksowo oczyszczony, a przestrzeń wokół niego zyska zupełnie nowe oblicze. Powstaną dwa pomosty widokowe, nowoczesne i bezpieczne oświetlenie LED, mała architektura oraz bogate nasadzenia zieleni. Zadbamy też o dostępność: od strony dworca autobusowego powstanie rampa ułatwiająca poruszanie się osobom z niepełnosprawnościami czy rodzicom z wózkami. Odchodzimy od betonu: rozszczelnimy aż 2,5 tysiąca metrów kwadratowych nawierzchni, tworząc przestrzeń bardziej przyjazną klimatowi i codziennej rekreacji. W grudniu 2027 roku oddamy do użytku miejsce, w którym po prostu będzie chciało się spędzać wolny czas - mówi Paweł Gulewski, prezydent Torunia.

Zakres prac w i wokół Kaszownika był omawiany podczas konsultacji społecznych. Inwestycja obejmuje specjalistyczne roboty hydrotechniczne i odmulenie akwenu oraz gruntowne zmiany w otoczeniu stawu.

- Kaszownik to wyjątkowy, ale też niezwykle wrażliwy punkt na przyrodniczej mapie Torunia. Naszym nadrzędnym celem jest przywrócenie równowagi biologicznej tego zbiornika i wzmocnienie jego funkcji retencyjnych w obliczu postępujących zmian klimatycznych. Gruntowne bagrowanie, renowacja strefy szuwarowej oraz rozszczelnienie pozwolą zatrzymać wodę w środowisku i skutecznie ograniczyć zjawisko miejskiej wyspy ciepła. Każdy etap prac będzie prowadzony z poszanowaniem lokalnej fauny i flory, zgodnie z unijną zasadą "nie czyń poważnych szkód" - podkreśla Marcin Urbański, dyrektor Wydziału Środowiska i Ekologii UMT.©℗

eprasa.pl 0760bd0d11

HANDEL

Kolejna rozbudowa galerii handlowej

Marek Nienartowicz

Rozpoczyna się kolejny etap rozbudowy Galerii Copernicus w Toruniu. Będzie tu dodatkowa powierzchnia handlowa i nowi najemcy.

„Galeria Copernicus w Toruniu rozpoczyna rozbudowę odpowiadającą na zmieniające się oczekiwania klientów oraz na konsekwentnie realizowaną strategię rozwoju obiektu". - czytamy w komunikacie Galerii „Copernicus".

W ramach inwestycji w obiekcie przy ulicy Żółkiewskiego powstanie nowa powierzchnia handlowa oraz nowoczesny lokal typu drive-thru, poszerzające funkcjonalność i ofertę centrum. Realizacja projektu będzie prowadzona przy zachowaniu pełnej dostępności galerii - wszystkie sklepy, punkty usługowe oraz strefy wspólne pozostaną otwarte przez cały okres prowadzenia prac.

- Galeria Copernicus od lat pozostaje jednym z najważniejszych miejsc zakupów i spotkań mieszkańców Torunia oraz regionu. Dlatego nieustannie inwestujemy w rozwój obiektu, poszerzanie oferty oraz poprawę komfortu odwiedzających. Nowi najemcy, relokacje do większych lokali i realizowana rozbudowa, to odpowiedź na rosnące zainteresowanie marek obecnością w naszym centrum oraz zmieniające się oczekiwania klientów – podkreśla Tomasz Górski, Regional Asset Manager at NEPI Rockcastle, która jest właścicielem Galerii „Copernicus".

Galeria Copernicus nie tylko się rozbudowuje, ale też zmienia i rozszerza ofertę najemców. W październiku salon jubilerski W.KRUK przeniósł się do nowej lokalizacji, zwiększając swoją powierzchnię niemal dwukrotnie. Ma się tu pojawić szeroka gama markowych zegarków.

Na początku grudnia do grona najemców w obiekcie przy Żółkiewskiego dołączy butik Lilou. To polska marka, znana z personalizowanej biżuterii i unikatowych grawerów.

W listopadzie działalność w Galerii Copernicus zacznie marka Homla. Pojawi się tu w formule pop-up store. Klienci znajdą tam szeroki wybór produktów wyposażenia i dekoracji wnętrz, odpowiadających na rosnące zainteresowanie segmentem home & living.



FOT. NADESŁANA

Obecnie powierzchnia centrum wynosi 90 tysięcy metrów kw.

W ostatnich miesiącach nowe lokalizacje i odświeżone koncepty sklepów zyskały także w Galerii Copernicus marki Fale Loki Koki oraz Diverse. Salon Diverse działa obecnie w sąsiedztwie sklepu House, natomiast Fale Loki Koki przeniosło się do lokalu obok Stradivariusa, powiększając swoją powierzchnię.

Przypomnijmy, że Galeria Copernicus funkcjonuje od 2005 roku. 10 lat później obiekt przy ulicy Żółkiewskiego został rozbudowany o nową część.

Obecnie całkowita powierzchnia centrum wynosi 90 tysięcy metrów kwadratowych, z czego ponad 47 tys. mkw. stanowi powierzchnia najmu. W galerii funkcjonuje blisko 140 sklepów i punktów usługowych. Obok niej, na parkingach, jest 1470 miejsc postojowych.©℗

KRÓTKO

Proces

Kobieta zmarła przed rozpatrzeniem apelacji

Emerytka Izabela M. przez sąd pierwszej instancji została w styczniu br. skazana nieprawomocnie za grożenie w sieci Jerzemu Owsiakowi na pół roku więzienia w zawieszeniu, miała mu zapłacić 1000 zł i nie zbliżać się do niego przez trzy lata. Zaskarżyli ten wyrok jej obrońcy z Instytutu Ordo Iuris, domagając się uniewinnienia kobiety.

Apelacja długo czekała w kolejce. We wrześniu br. emerytka zmarła. Nie doczekała więc prawomocnego finału swojej sprawy. Ten miał miejsce w poniedziałek, 26 października, w Sądzie Okręgowym w Toruniu.

Apelację rozstrzygnęła sędzia Justyna Kujaczyńska-Gajdamowicz.

- Zaskarżony wyrok został uchylony i całe postępowanie wobec Izabeli M. zostało umorzone - na podstawie art. 17 par. 1 pkt 5 Kodeksu Postępowania Karnego - mówi „Nowościom" Jarosław Szymczak, asystent rzecznika Sądu Okręgowego w Toruniu.

Ten przepis mówi, że nie wszczyna się postępowania karnego, a już wszczęte - umarza, gdy oskarżony zmarł. ©℗

MO

KONFERENCJA

Kryzysy uderzają w pierwszej kolejności w lokalne społeczności

Joanna Maciejewska

Na Uniwersytecie WSB MERITO w Toruniu, we współpracy z Miastem Toruń, zorganizowano międzynarodową konferencję „Miasta odporne: współpraca partnerska w czasach wojny i kryzysu".

Wydarzenie zgromadziło dyplomatów, samorządowców z Polski i zagranicy, ekspertów do spraw bezpieczeństwa oraz środowisko akademickie.

Dyskusje i wystąpienia

Pierwszego dnia na program konferencji złożyły się dyskusje poświęcone najważniejszym wyzwaniom współczesnego świata, między innymi funkcjonowaniu samorządów w warunkach wojny i kryzysów migracyjnych poprzez analizę doświadczeń miast z Ukrainy, Polski, Mołdawii i Gruzji przyjmujących osoby uciekające przed działaniami zbrojnymi.

Pochylono się także nad problematyką walki z dezinformacją i propagandą jako narzędziem państwa-agresora. Poruszano też kwestie ochrony praw człowieka i standardów humanitarnych podczas konfliktów zbrojnych.



FOT. UMT 2026, MACIEJ WASILEWSKI, LICENCJA CC BY NC 4.0.

Rozmawiano o współpracy partnerskiej w czasach wojny i kryzysu

Drugiego dnia konferencji skoncentrowano się na roli kobiet w dyplomacji publicznej i samorządowej, nawiązując do ustanowionego przez ONZ Międzynarodowego Dnia Kobiet w Dyplomacji.

Rozmawiano także o zaangażowaniu młodzieży w budowanie międzynarodowych relacji kulturowych oraz o potencjale dyplomacji kulturowej jako platformy dialogu między narodami. Uzupełnieniem merytorycznej części wydarzenia były: ekspozycja „Miasta Odporne - Uniwersytety Odporne" oraz wystawa biograficzna „Kobieta, która opowiedziała światu o niepodległej Polsce".

Konferencję otworzył prezydent Torunia Paweł Gulewski przypominając, że współczesne kryzysy - choć wybuchają globalnie - uderzają najpierw bezpośrednio w lokalne społeczności. Zaznaczył, że organizacja pomocy humanitarnej, integracja uchodźców, wsparcie najbardziej bezbronnych oraz zagwarantowanie ciągłości dostaw wody, energii i transportu, spoczywa na barkach miast.

Podkreślał też, że w czasach wojny za wschodnią granicą, zagrożeń hybrydowych oraz prób destabilizowania społeczeństw żadne miasto nie jest w stanie obronić się w pojedynkę.

Prawdziwą siłą samorządów jest otwartość oraz wielowymiarowa współpraca z mieszkańcami, uczelniami, organizacjami pozarządowymi, a także współpraca międzynarodowa.

Partnerskie relacje

Prezydent Gulewski podkreślał, że współpraca międzynarodowa i relacje partnerskie Torunia mają dziś dwa wymiary. Pierwszy, to solidarność i pomoc, czego symbolem stały się więzi z ukraińskim miastem partnerskim Łuck. Przypomniał, że wieloletnie partnerstwo zaowocowało natychmiastowym wsparciem - od pierwszych dni rosyjskiej agresji z Torunia wyruszały konwoje z pomocą humanitarną, a przekazane miejskie autobusy wsparły funkcjonowanie tamtejszej wspólnoty. Drugi, to profilaktyka i czerpanie z najlepszych wzorców w zakresie bezpieczeństwa cywilnego. W tym zakresie Toruń czerpie z doświadczeń Finlandii, dzięki partnerstwu z miastem Hämeenlinna.

- Prawdziwa siła społeczeństw rodzi się ze współpracy, z umiejętności budowania partnerstw przekraczających granice państw, regionów i instytucji oraz z gotowości do dzielenia się wiedzą i odpowiedzialnością. W czasach pokoju partnerstwa miast budują zaufanie, natomiast w czasach kryzysu stają się realnym narzędziem solidarności i wsparcia. Doświadczenia naszych przyjaciół z Łucka przypominają nam, czym jest bezinteresowna solidarność w działaniu, z kolei współpraca z fińską Hämeenlinną uczy, jak kluczowe jest myślenie o bezpieczeństwie z wyprzedzeniem - mówił podczas konferencji Paweł Gulewski, prezydent Torunia.

Krysa Switłana Anatolijiwna, Konsul Generalna Ukrainy w Gdańsku w swoim wystąpieniu zwróciła uwagę na codzienną rzeczywistość ukraińskich miast, które odpierają rosyjską agresję. To m. in. wyzwania związane z ochroną mieszkańców przed bombardowaniami, ratowaniem infrastruktury krytycznej i ochroną dziedzictwa kulturowego.

Marianne Desset, zastępczyni prezydenta francuskiego miasta partnerskiego Angers w inauguracyjnym wystąpieniu odwołała się do starożytnych nauk Tukidydesa. Zaznaczyła, że największym zagrożeniem dla demokratycznych społeczeństw, obok bezpośredniej agresji fizycznej, jest spadek zaufania publicznego i manipulowanie językiem debaty publicznej.

- Wolność słowa i otwarta debata to nasza największa siła, ale musimy potrafić chronić je przed zamienieniem w broń dezinformacji. Obronimy naszą cywilizację i instytucje tylko wtedy, gdy będziemy świadomi ich wartości i będziemy ich bronić bez wahania - mówiła Marianne Desset.©℗

eprasa.pl 0760bd0d11

WSPARCIE

Wkrótce jeden wniosek o 800 plus wystarczy

Małgorzata Stempinska

Do tej pory rodzice każdego roku musieli składać do ZUS nowy wniosek. Wkrótce to się zmieni. By dostawać pieniądze, trzeba będzie złożyć tylko jeden wniosek - po urodzeniu dziecka.



FOT. FREEPIK.COM

Świadczenie 800 plus jest wypłacane tylko na konto

20 października 2026 roku Rada Ministrów przyjęła przygotowany w Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej projekt ustawy zakładającej automatyczne odnawianie prawa do świadczenia wychowawczego, zwanego potocznie 800 plus, na kolejny rok. Oznacza to, że rodzice nie będą musieli co roku składać nowego wniosku. Zmiany mają wejść w życie na nowy okres świadczeniowy 2027/2028, który rozpocznie się 1 czerwca 2027 roku.

- Projekt resortu pracy zakłada, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, przy użyciu systemu teleinformatycznego, będzie sam przedłużał prawo do świadczenia na podstawie danych, które zostały wcześniej podane przez rodzica lub opiekuna. W niektórych sytuacjach nadal trzeba będzie złożyć nowy wniosek o świadczenie. Dotyczy to między innymi narodzin dziecka albo powrotu rodziny z zagranicy do Polski - wyjaśniają w MRPiPS.

Obowiązkiem rodzica będzie zawiadomienie ZUS o każdej zmianie mającej wpływ na prawa do 800 plus, ale też np. o zmianie danych osobowych.

Zmiany w przepisach chwali pan Marcin z Bydgoszczy. - Dla nas - rodziców - to bardzo wygodne. Co roku trzeba było pamiętać, by złożyć wniosek na kolejny okres świadczeniowy. Raz się zagapiłem, wniosek na synów złożyłem za późno i przepadły nam pieniądze za jeden miesiąc. Wtedy to było jeszcze po 500 złotych na dziecko, ale i tak brak 1000 złotych w domowym budżecie odczuliśmy z żoną - opowiada Czytelnik.

Pieniądze tylko na konto

Świadczenie wychowawcze wynosi 800 zł miesięcznie na każde dziecko do ukończenia przez nie 18 lat i przysługuje niezależnie od dochodów rodziny. Mogą je otrzymać przede wszystkim matka lub ojciec, jeśli dziecko wspólnie z nimi mieszka i pozostaje na ich utrzymaniu.

Prawo do świadczenia mają również m.in. opiekunowie faktyczni i prawni, rodzice zastępczy oraz osoby, które prowadzą rodzinne domy dziecka. - Jeśli rodzice sprawują opiekę naprzemienną zgodnie z orzeczeniem sądu, w porównywalnych i powtarzających się okresach, każde z nich może pobierać połowę przysługującej kwoty świadczenia - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, wnioski o świadczenie wychowawcze można składać tylko elektronicznie za pośrednictwem: eZUS, aplikacji mZUS, portalu Emp@tia lub bankowości elektronicznej. Pieniądze są wypłacane tylko na konto.

Najwięcej wniosków w Bydgoszczy i Toruniu

Z danych resortu pracy wynika, że tylko w 2025 roku wypłacono blisko 65 mld zł w ramach 800 plus dla 6,7 mln dzieci.

Z kolei ZUS Oddział w Bydgoszczy podaje, że na okres świadczeniowy 2026/2027 (w okresie od 1 lutego do 15 października br.) złożono w całym kraju 4 676 261 wniosków na 7 094 003 dzieci. W Kujawsko-Pomorskiem wniosków było 239 301 na 361 421 dzieci. Najwięcej w Bydgoszczy: 37 651 wniosków na 54 159 dzieci, a w Toruniu - 22 850 wniosków na 33 021 dzieci.

Zmiany dla obywateli Ukrainy

Od 1 lutego 2026 roku obowiązują nowe zasady przyznawania świadczenia 800 plus obywatelom Ukrainy ze statusem UKR. Aby otrzymać wsparcie, rodzic lub opiekun musi być aktywny zawodowo. Dziecko, w zależności od wieku, powinno realizować obowiązek szkolny, roczne przygotowanie przedszkolne lub obowiązek nauki w polskiej placówce edukacyjnej. Wymóg ten nie dotyczy m.in. dzieci, które nie ukończyły 6. roku życia. Zarówno osoba ubiegająca się o świadczenie, jak i dziecko muszą mieszkać w Polsce. ©℗

OSTRZEGAMY

Kuszą wizją dużego, szybkiego zarobku i wywierają presję. To oszuści inwestycyjni

Małgorzata Stempinska

Obietnica wysokiego zysku, atrakcyjna reklama w internecie i telefon od przekonującego konsultanta - tak może zaczynać się oszustwo inwestycyjne. Niestety, mieszkańcy regionu wciąż w ten sposób tracą pieniądze. Uważajmy!

Przed tym zagrożeniem ostrzega kolejny film kampanii „Bankowcy dla CyberEdukacji" z udziałem aktora Andrzeja Młynarczyka. Jego przekaz jest prosty: zanim zainwestujesz, sprawdź, komu powierzasz swoje pieniądze.

W filmiku Andrzej Młynarczyk mówi tak: - Słuchajcie, miałem odłożone parę złotych i chciałem zainwestować. Szukałem informacji w internecie. Pojawiła się reklama. Zostawiłem numer do siebie. Gościu do mnie zadzwonił. Mówił, że to jest świetna inwestycja, że będzie duży zysk. Co chwilę podkreślał, że nie ma czasu do stracenia. Trzeba działać natychmiast. I właśnie to stwierdzenie, że trzeba działać natychmiast, zapaliło mi czerwoną lampkę. Ostatnia szansa, trzeba działać natychmiast to jest raczej wredna manipulacja. Sprawdziłem firmę w niezależnych źródłach i okazało się, że cała ta inwestycja to jest jedna wielka lipa.

Jak działa oszustwo na fałszywe inwestycje

Przestępcy publikują w internecie reklamy, które obiecują wysokie zyski przy niewielkim wkładzie finansowym. Wykorzystują wizerunki znanych osób, rozpoznawalne marki i nazwy instytucji, aby wzbudzić zaufanie. Zainteresowanych ofertą zachęcają do pozostawienia danych kontaktowych. Wkrótce potem dzwoni rzekomy doradca lub konsultant finansowy, który przedstawia szczegóły inwestycji i przekonuje do wpłaty.

Rozmówcy często posługują się profesjonalnie brzmiącymi argumentami, zapewniają o wyjątkowości oferty i obiecują duży zarobek. Jednocześnie ponaglają: trzeba działać natychmiast, bo okazja zaraz przepadnie. Presja czasu ma ograniczyć możliwość spokojnego sprawdzenia firmy i przemyślenia decyzji.

To stwierdzenie, że nie ma czasu do stracenia i trzeba działać natychmiast, zapaliło mi czerwoną lampkę

ANDRZEJ MŁYNARCZYK
aktor, bohater filmu kampanii „Bankowcy dla CyberEdukacji"

Na tym jednak oszustwo nie zawsze się kończy. Przestępcy mogą namawiać do kolejnych przelewów, instalowania aplikacji umożliwiających zdalny dostęp do telefonu lub komputera, a nawet do zaciągania kredytów. Prezentowane zyski mogą być fikcyjne, a strona przypominająca profesjonalną platformę inwestycyjną - jedynie narzędziem służącym do wyłudzania pieniędzy.

Zanim wpłacisz, zweryfikuj

Związek Banków Polskich wraz z partnerami kampanii apelują:

- inwestuj mądrze, za pośrednictwem sprawdzonych, zweryfikowanych platform;
- zawsze sprawdzaj firmę i ofertę inwestycyjną w niezależnych, wiarygodnych źródłach;
- nie ufaj ofertom, które obiecują szybki, łatwy lub gwarantowany zysk;
- zachowaj ostrożność, gdy rozmówca wywiera presję czasu i zachęca do natychmiastowej wpłaty;
- nie podejmuj decyzji finansowych pod wpływem emocji lub obietnic wyjątkowych okazji.



FOT. FREEPIK.COM

- Zawsze sprawdzaj firmę i ofertę inwestycyjną w niezależnych, wiarygodnych źródłach - radzą autorzy kampanii edukacyjnej

Stracili oszczędności życia

Niestety, mieszkańcy regionu wciąż dają się nabrać na oszustwa na fałszywe inwestycje.

W ostatnim czasie Grudziądzanie, przekonani o możliwości szybkiego zysku na rynku złota, stracili łącznie ponad 330 tys. zł.

Ofiarą oszustów padła także 68-letnia mieszkanka Bydgoszczy. Dzwoniący do niej oszust podał się za brokera maklerskiego. Nakłonił ją do inwestowania w rzekomy fundusz Orlenu na jednej z europejskiej giełd. Kobieta przekazywała kody BLIK, a także zaciągnęła kredyty w banku. Straciła ponad 84 tys. zł.

Z kolei 74-latek z regionu, chcąc zainwestować swoje oszczędności na platformie inwestycyjnej, stracił ponad 400 tys. zł.

Inny 66-latek chciał zainwestować w kampanie reklamowe. Założył konto, podając wymagane dane, a następnie zaczął wpłacać pieniądze zgodnie z przekazanymi instrukcjami. Pierwszy przelew, który wykonał, wynosił 30 tys. zł. W kolejnych miesiącach zachęcany do dalszego „inwestowania", wykonywał kolejne przelewy. Były to kwoty od 30 do 50 tys. zł. Łącznie przekazał blisko pół miliona zł. ©℗

eprasa.pl 0760bd0d11

ZAPROSZENIA

Gdzie w Halloween mogą bać się dorośli i dzieci?

Justyna Wojciechowska-Narloch

Dużo strachu szykuje się pod koniec tygodnia z okazji Halloween. Bawić się i jednocześnie bać będą się mogli zarówno dorośli, jak i dzieci.

Na „Kolorowe i twórcze Halloween" zapraszają w sobotę dzieci ArtSplash i Kreator Uśmiechu. W hali przy ul. Polnej 134 odbędą się trzy odsłony dwugodzinnych zabaw (godz. 11-13, 14-16 i 17-19). Zaplanowano malowanie twarzy, malowanie po ścianach, zabawy ruchowo-integracyjne np. dyniowy slalom oraz warsztaty kreatywne, gdzie dzieci będą wykonywać lampiony, pająki i nietoperze. Koszt to 95 zł od dziecka.

Zabawę halloweenową dla dzieci szykują też w Obrowie w Zajeździe „Rytkówka". W sobotę, 31 października w godz. 17-19 odbędzie się tam „Magiczny bal dyniowy". W programie zabawa przy muzyce, laboratorium magicznych eliksirów, poszukiwania zaginionego skarbu oraz poczęstunek dla uczestników z frytkami i nuggetsami. Mile widziane będą przebrania. Koszt zabawy to 70 zł od dziecka.

W ostatni piątek i sobotę października w godz. 12 -19 najmłodsi skorzystać mogą z Tunelu Strachu w Plenerowym Centrum Rozrywki w Papowie Toruńskim. Tam również można się bawić w plenerze pełnym dyń i dyniowych ozdób (nastrojowe oświetlenie w godz. 15-19).

Nocka w hali

Noc z piątku na sobotę zapowiada się wyjątkowo także w Hali Olimpijczyk przy ul. Słowackiego w Toruniu. Energa Manekin Toruń zaprasza dzieci i młodzież w wieku 9–16 lat na noc pełną sportowych emocji i halloweenowych atrakcji. W programie turniej z nagrodami, podchody, zabawy, film z popcornem oraz wspólne nocowanie na hali.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI/FOT.ILUSTRACYJNE

Imprezy halloweenowe odbywać się będą już od czwartku

- Zabrać trzeba strój sportowy, obuwie na zmianę, rakietkę tenisową, bidon oraz rzeczy do nocowania: śpiwór, poduszkę i przybory higieniczne (śpimy na materacach) - informują organizatorzy.

Sołectwo Dzikowo na Halloween przygotowało wyjątkowy przemarsz. Wszystko rozpocznie się 31 października o godz. 16.30. Grupy uczestników wyruszą z dwóch miejsc we wsi.

- Około godz. 18 spotykamy się wszyscy przy ognisku nad naszym jeziorem! Będzie okazja, żeby się ogrzać, upiec kiełbaski i wspólnie zakończyć ten wyjątkowy wieczór. Na wszystkie małe i duże duszki czekamy z otwartymi ramionami - zachęcają organizatorzy.

Duchy w fortach

29 października chwile grozy przeżyć będzie można w Sali Małej Dworu Artusa w Toruniu. Odbędzie się tam projekcja „Nosferatu. Symfonia grozy" (1922) w reżyserii F.W Murnaua - arcydzieła kina niemego z muzyką na żywo. „Halloween Tour" zaplanowano o godz. 17 i 19.

- Najstraszniejsza impreza w Polsce, podczas której uczestnicy idą nawiedzonymi korytarzami XIX wiecznego fortu, a na wyznaczonej czerwonymi zniczami trasie pojawiają się potwory rodem z najstraszniejszych horrorów - tak halloweenową „Ścieżkę duchów" w Forcie IV w Toruniu zapowiadają organizatorzy wydarzenia.

Każdy z uczestników spędzi w lochach 30 minut. Na szczęście nie będzie to samotna wędrówka, będzie ją można odbyć w grupach od czterech do ośmiu osób. Na trasie wykorzystywane są efekty świetlne, dźwiękowe, dym i stroboskopy. I tu też obowiązują bilety wstępu w cenie ok. 200 zł. „Ścieżka duchów" to impreza dla osób od 12. roku życia.

W ostatnich dniach października możliwe będzie także zwiedzanie Fortu XV im. Henryka Dąbrowskiego na Rudaku w Toruniu. Będzie to mroczna trasa przez kazamaty i tunele, opowieści o historii fortu, duchach i tajemnicach twierdzy.

- Fort zamieni się w miejsce pełne duchów, strachów, ciemnych tuneli, krwiożerczych upiorów i wszelkich dziwadeł a nawet nawiedzonych tenisistów. W trakcie strasznego zwiedzania dowiecie się sporo o mrocznych dziejach Twierdzy Toruń, zapowiadają organizatorzy zwiedzania na Rudaku, które odbędzie się w czwartek, piątek i sobotę, każdego dnia w godz. 18, 19 i 20. Bilety w cenie 35 i 40 zł.25.©℗

TV TORUŃ

28 PAŹDZIERNIKA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Pogoda dla Torunia
10.25 Rozmowa dnia
10.40 Serwis sportowy
10.50 Zabytki techniki Kujaw i Pomorza - wąskotorowy most kolejowy w Koronowie
11.10 Mały, skrzydlaty świat
11.20 7 dni sportu
11.40 Fitness - Marta Wirzchowska (6)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 Tajemnica szmaragdowego pióra
16.40 7 dni sportu
17.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
17.20 Nasze Sprawy - SM Kopernik
17.30 Na ratunek zabytkom
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Serwis sportowy
18.35 Zabytki techniki Kujaw i Pomorza - wąskotorowy most kolejowy w Koronowie
18.55 7 dni sportu
19.15 Nasze Sprawy - SM Kopernik
19.30 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza - Maciej Cuske
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.50 Magazyn Kujawsko-Pomorski
21.10 Bulwar sztuki - październik (2)
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.35 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza - Helena Grossówna



FOT. TV TORUŃ

Podsumowanie wydarzeń sportowych

Program „Siedem Dni Sportu" to podsumowanie najciekawszych sportowych wydarzeń mijającego tygodnia w naszym mieście.

To wywiady, relacje, komentarze oraz najciekawsze fragmenty pojedynków z udziałem toruńskich sportowców i drużyn.

Program wyemitowany zostanie dziś o godzinie 11.20, 16, 40 i 18. 55. Zapraszamy również na nasze transmisje z wydarzeń sportowych w Toruniu oraz na programy informacyjne dotyczące wydarzeń z Torunia i regionu.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40
Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

eprasa.pl 0760bd0d11

FOKUS

• **Ponad 60 proc. Polaków** opowiada się za złagodzeniem obowiązujących ograniczeń handlu w niedziele

POLITYKA

Trzy scenariusze dla TK. Jednym z nich jest reset konstytucyjny. Na czym polega?

Czy reset konstytucyjny, czyli zmiana ustawy zasadniczej, która umożliwiłaby wygaszenie kadencji obecnych sędziów i wybór nowych, może rozwiązać spór o TK? Zdania są podzielone

oprac. Alina Mazurska

Sytuacja w Trybunale Konstytucyjnym jest patowa, bo prezes Bogdan Święczkowski nie dopuszcza do orzekania pięciu sędziów, którzy zostali wybrani przez Sejm, ale od których ślubowania nie przyjął prezydent. Oni zaś (a także trójka, którą Karol Nawrocki zaprzysiągł) uważają, że są pełnoprawnymi sędziami i domagają się od prezesa Święczkowskiego zwołania Zgromadzenia Ogólnego sędziów TK ze swoim udziałem.

Jakie są możliwe scenariusze dalszego rozwoju wydarzeń wokół TK?

Pierwszy zakłada stopniowe uspokojenie sytuacji. Byłoby to możliwe, gdyby np. prezydent przyjął ślubowanie od sędziów, którzy złożyli je dotychczas jedynie przed Sejmem, a Bogdan Święczkowski zwołał Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK i podporządkował się jego rozstrzygnięciom. Zdaniem polityków i komentatorów taki scenariusz jest jednak mało realny.

Najbardziej prawdopodobny jest scenariusz siłowy, o którym powiedział pragnący zachować anonimowość poseł KO. Przyznał, że chodzi o doprowadzenie do zwołania Zgromadzenia Ogólnego z udziałem wszystkich sędziów wybranych przez Sejm, odsunięcia Bogdana Święczkowskiego od kierowania TK i rozpoczęcia orzekania przez nowych sędziów, także tych, którzy złożyli ślubowanie jedynie przed Sejmem. Wówczas orzeczenia Trybunału zaczęłyby być publikowane, co – zdaniem posła – pozwoliłoby uznać, że sytuacja w TK została uzdrowiona. Jak przekonuje, fakt, że orzeczeń tych nie uznawałby np. prezydent, „nie miałby większego znaczenia".



FOT. ADAM JANKOWSKI

Sytuacja w Trybunale Konstytucyjnym jest patowa. Prezes Bogdan Święczkowski sam nie może nic zrobić

Trzeci scenariusz to proponowany przez niektórych prawników oraz polityków tzw. reset konstytucyjny.

Jedną z koncepcji takiego resetu przedstawił niedawno ekspert Fundacji Batorego dr Tomasz Zalasiński, wskazując na jej przewagę nad scenariuszami stopniowego przekształcania TK oraz siłowego przejęcia Trybunału. Pierwszy z nich jest, jego zdaniem, nierealny ze względu na zwłokę Sejmu w wyborze sędziów TK po 2023 r. oraz niekonstytucyjną – w ocenie eksperta – odmowę przyjęcia przez prezydenta ślubowania od pięciu sędziów. Drugi natomiast grozi kwestionowaniem orzeczeń przejętego w ten sposób Trybunału przez europejskie trybunały, a także ponownym siłowym przejęciem TK w razie zwycięstwa obecnej opozycji w wyborach w 2027 r. Zalasiński rekomenduje zatem reset konstytucyjny, zakładający zmianę ustawy zasadniczej, wygaszenie kadencji obecnych sędziów TK i wybór nowych. Zgodnie z jego propozycją sędziów wybierałby nie tylko Sejm, jak obecnie, lecz także Senat i prezydent. Sejm wybierałby siedmiu sędziów, Senat – pięciu, a prezydent – trzech.

Propozycja przewiduje również rozwiązania przejściowe, które miałyby zapobiec jednoczesnemu wyborowi całego składu TK w przyszłości. W tym celu kadencje sędziów wybranych po raz pierwszy na nowych zasadach byłyby zróżnicowane – część trwałaby dziewięć lat, a część pięć. Spośród siedmiu sędziów wybieranych przez Sejm czterech miałoby zostać wybranych na dziewięć lat, a trzech na pięć. W przypadku Senatu trzech sędziów miałoby pełnić funkcję przez pięć lat, a dwóch przez dziewięć. Z kolei spośród trzech sędziów wybieranych przez prezydenta dwóch miałoby otrzymać dziewięcioletnią kadencję, a jeden pięcioletnią.

Autor koncepcji przypomina, że podobne rozwiązanie zastosowano przy wyborze pierwszego składu TK w 1985 r., jeszcze w czasach PRL. Dodaje, że sędziowie, których kadencje zostałyby wygaszone, przeszliby w stan spoczynku z zachowaniem pełni uprawnień socjalnych.

POLITYKA

Na jednej uroczystości będą dwa powołania

oprac. Alina Mazurska

Powołanie Andrzeja Domańskiego na stanowisko wicepremiera oraz powołanie nowego ministra funduszy i polityki regionalnej odbędzie się podczas jednej uroczystości.

Rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz został zapytany wczoraj w Polsat News, kiedy prezydent wręczy Domańskiemu akt powołania na wicepremiera. – Kiedy pan premier Donald Tusk skieruje do prezydenta wniosek w sprawie kolejnej zmiany w rządzie, wówczas w ramach jednej uroczystości dojdzie do aktu powołania wicepremiera Andrzeja Domańskiego i nowego ministra funduszy i polityki regionalnej zastępującego panią Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz (premier zaproponował Agnieszkę Bartol – przyp red.) – powiedział Leśkiewicz.

Zapytany, kiedy może do tego dojść, rzecznik stwierdził, że „to na pewno nie będzie trwało długo". Jak przekazał, teraz „ruch jest po stronie premiera Donalda Tuska". **PAP**

PLAN WSPÓŁPRACY OBRONNEJ

Polska i Wielka Brytania razem o obronności

oprac. Alina Mazurska

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz poinformował po spotkaniu ze swoim brytyjskim odpowiednikiem Wesem Streetingiem o podpisaniu 3-letniego Planu Współpracy Obronnej.

Szef MON zwrócił uwagę, że sojusz Polski i Wielkiej Brytanii nigdy nie był silniejszy. – Ten Plan Współpracy pokazuje nasze wspólne zaangażowanie, wspólne ćwiczenia, rozwój zdolności obronnych – powiedział.

Jak przekazał, pierwszym tematem rozmowy z ministrem obrony Wielkiej Brytanii było wsparcie obu krajów dla Ukrainy. Spotkanie dotyczyło też relacji ze Stanami Zjednoczonymi. – Pan sekretarz podczas spotkania w cztery oczy zaproponował bardzo ważne przesłanie – w obliczu różnych formatów, naszych żelaznych sojuszy mamy podobne patrzenie na sojusz ze Stanami Zjednoczonymi. Polska i Wielka Brytania są za umacnianiem tego sojuszu i za budowaniem własnych zdolności. **PAP**

KRÓTKO

Gdańsk

Znęcał się nad psem. Grożą mu trzy lata więzienia

Policjanci z Przymorza zatrzymali 52-latka, który ciągnął psa po ziemi, podnosił go za pomocą smyczy do góry i uderzał nim o ziemię. Jak się okazało, mężczyzna był partnerem właścicielki psa, która nie wiedziała o zdarzeniu. Policjanci otrzymali od właścicielki czworonoga zaświadczenie lekarsko-weterynaryjne, z którego wynikało, że zwierzę jest w dobrej kondycji i ma aktualne szczepienia. Pies został przekazany opiekunce, a 52-latek usłyszał zarzut znęcania się nad zwierzęciem. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. PAP

Województwo podkarpackie

Policjant aresztowany za kradzieże z włamaniem

43-letni policjant z komisariatu w Boguchwale k. Rzeszowa z 13-letnim stażem służby jest podejrzany o dokonanie i usiłowanie kradzieży z włamaniem do domów jednorodzinnych. Decyzją sądu został aresztowany na trzy miesiące. Policja podała, że mężczyzna został zawieszony; będzie postępowanie dyscyplinarne oraz administracyjne w sprawie zwolnienia go ze służby. PAP

Tatry

Pierwszy stopień zagrożenia lawinowego

W Tatrach przybyło śniegu po ostatnich opadach. Od wysokości 1800 m n.p.m. obowiązuje pierwszy, niski stopień zagrożenia lawinowego. Wczoraj rano na Kasprowym Wierchu pokrywa śnieżna wynosiła 24 cm, a temperatura spadła do minus 4 st. C. W Dolinie Pięciu Stawów Polskich spadło 16 cm śniegu, a na Hali Gąsienicowej jest 14 cm białego puchu. PAP



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Rozmowy ws. centrum serwisowego dla baterii Patriot zmierzają do finału. Wiele wskazuje na to, że Polska została wybrana jako partner tego projektu

DONALD TUSK,
premier

eprasa.pl 0760bd0d11

ROSJA – UKRAINA

Zawieszenie broni w okupowanych Ołeszkach. Szansa na pomoc dla ludzi

oprac. Anna Nagel

W nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 3 nad ranem (2 czasu polskiego) w okupowanych przez Rosję Ołeszkach w obwodzie chersońskim Ukraina wprowadza zawieszenie broni w celu przeprowadzenia operacji humanitarnej. Potrwa do 1 listopada.

Rosyjskie ministerstwo obrony poinformowało wczoraj, że w związku z rozpoczęciem obowiązywania zawieszenia broni w ukraińskiej miejscowości Ołeszki wstrzymało ataki na Chersoń.

Rzecznik praw człowieka Ukrainy Dmytro Łubinec potwierdził, że strona ukraińska wywiązuje się z ustaleń o zawieszeniu broni na wyznaczonych obszarach okupowanego przez Rosję miasta Ołeszki w obwodzie chersońskim.

Wyjaśnił, że misja humanitarna to wynik działań prowadzonych przez stronę ukraińską wspólnie z rzeczniczką praw człowieka Federacji Rosyjskiej Janą Łantratową oraz za pośrednictwem i przy koordynacji pierwszej damy USA Melanii Trump.

– Będę nadal informował opinię publiczną o rozwoju sytuacji, mając na uwadze przede wszystkim bezpieczeństwo ludności cywilnej w Ołeszkach oraz realizację przyjętych ustaleń – dodał Łubiniec.

W piątek Biały Dom poinformował, że Rosja i Ukraina zgodziły się tymczasowo wstrzymać od 29 października walki w Ołeszkach, by umożliwić dostarczenie tam pomocy humanitarnej i przygotować ewakuację ludności cywilnej. Biały Dom dodał, że doprowadziła do tego pierwsza dama USA Melania Trump.

Według władz w Kijowie sytuacja ludzi, którzy pozostali w Ołeszkach, jest dramatyczna. W mieście bez dostępu do żywności i wody pitnej przebywa około 2 tysięcy osób, w tym 50 dzieci. Ołeszki zostały zalane po zniszczeniu pobliskiej tamy w Nowej Kachowce.

Ołeszki leżą około 4 km od Chersonia na lewym, okupowanym przez Rosję brzegu Dniepru. **PAP**



FOT. EAST NEWS

Do zawieszenia broni doprowadziła pierwsza dama USA Melania Trump

IZRAEL

Kto wygra w wyborach: Netanjahu czy Eisenkot?

Grzegorz Kuczyński

Wczoraj w Izraelu odbyły się wybory parlamentarne. W tych wyborach Izraelczycy głosowali przede wszystkim na osobę, która nie tylko zaproponuje nową strategię bezpieczeństwa, ale także odpowie na wiele pytań, które nagromadziły się w społeczeństwie.



FOT. EAST NEWS

Kto będzie premierem Izraela po wyborach: Benjamin Netanjahu czy Gadi Eisenkot?

O 120 mandatów w Knesecie walczyło 37 partii. Oczekuje się, że jedynie około 11 z nich przekroczy próg wyborczy wynoszący 3,25% i wejdzie do parlamentu, po czym jeden z kandydatów będzie musiał utworzyć zdolną do funkcjonowania koalicję rządzącą. Aby uzyskać większość w parlamencie, partia lub blok musi zdobyć 61 mandatów.

Formalnie premierem może zostać lider dowolnej partii, która przekroczyła próg wyborczy, o ile jest w stanie utworzyć koalicję cieszącą się poparciem większości posłów Knesetu. Niemniej jednak zazwyczaj prawo do podjęcia pierwszej próby utworzenia rządu otrzymuje lider partii, która zdobyła największą liczbę mandatów. Ponadto, w oparciu o określone porozumienia, rozważany może być system rotacji szefa rządu.

Benjamin Netanjahu przystępuje do tych wyborów, stosując sprawdzoną taktykę, która przez dziesięciolecia pomagała mu wygrywać, ale tym razem, zdaniem wielu ekspertów, może to nie wystarczyć. Niedawno stwierdził, że alternatywa jest następująca: albo ponownie prawicowy rząd, albo państwo palestyńskie, które z pewnością powstanie przy każdym innym rządzie.

Głównym rywalem Netanjahu i jego prawicowej koalicji jest lider partii Yashar („Naprzód") Gadi Eisenkot. W koalicję z nim są już gotowe wejść partie o bardzo zróżnicowanych poglądach – prawicowe, lewicowe i centrystyczne – zjednoczone chęcią odsunięcia Netanjahu od władzy.

W opinii wielu osób Eisenkot jest najpoważniejszym przeciwnikiem Netanjahu w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Jest centrystą z prawicowymi poglądami w kwestiach bezpieczeństwa i może przejąć tę część tradycyjnego elektoratu Netanjahu, która od dawna pragnęła alternatywy w ramach własnego obozu ideologicznego.

Eisenkot, opowiadający się za pociągnięciem winnych do odpowiedzialności, reformami politycznymi i jednością narodową, ostro krytykuje kierownictwo Netanjahu za jego działania zarówno przed, jak i po ataku Hamasu. Popierając izraelskie operacje wojskowe, twierdzi jednocześnie, że rząd nie ma jasnej strategii działania i wzywa do przeprowadzenia niezależnego śledztwa w sprawie niepowodzeń związanych z atakiem z 7 października 2023 roku, w którym zginęło blisko 1200 osób.

W kwestiach o największym znaczeniu dla społeczności międzynarodowej, takich jak polityka wobec Iranu, Palestyńczyków czy Libanu, stanowiska głównych rywali są zbliżone. Wszyscy opowiadają się za zakończeniem rządów Hamasu w Strefie Gazy i rozbrojeniem tej organizacji, również przy użyciu siły militarnej.

Polityków łączy także dążenie do osłabienia militarnego Iranu i uniemożliwienia mu zdobycia broni jądrowej. Główni kandydaci sprzeciwiają się również powstaniu niepodległego państwa palestyńskiego.

WOJNA

Prezydent Finlandii i premier Norwegii rozmawiali z Putinem

oprac. Anna Nagel

Wołodymir Zełenski rozmawiał z prezydentem Finlandii i premierem Norwegii po ich telefonie do Putina.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski poinformował wczoraj, że przeprowadził rozmowę telefoniczną z prezydentem Finlandii Alexandrem Stubbem i premierem Norwegii Jonasem Gahrem Stoere po ich telefonie do przywódcy Rosji Władimira Putina.

„Rozmawiałem z prezydentem Finlandii Alexandrem Stubbem i premierem Norwegii Jonasem Gahrem Stoere w związku z ich dzisiejszą rozmową telefoniczną z rosyjskim przywódcą oraz w ramach kontynuacji naszych dyskusji w Oslo z przedstawicielami Ameryki, Europy i NATO. Jestem wdzięczny za szczegółowe informacje i działania na rzecz wsparcia naszej dyplomacji oraz wspólnych ze wszystkimi partnerami wysiłków pokojowych" – napisał Zełenski w serwisach społecznościowych.

Jak przekazał, Stubb i Store poinformowali go, że jasno powiedzieli Putinowi, że potrzebne są realne kroki na rzecz deeskalacji wobec ukraińskiej energetyki i infrastruktury.

„Omówiliśmy przygotowania do trójstronnego spotkania, zaplanowanego na listopad na szczeblu zespołów – ukraińskiego, amerykańskiego i rosyjskiego. Finlandia i Norwegia, jako kraje graniczące z Rosją, są szczególnie zainteresowane właściwymi i niezawodnymi rozwiązaniami w dziedzinie bezpieczeństwa" – podkreślił Zełenski. **PAP**

KONGO

Wirus ebola nie odpuszcza. Ponad 10 tys. zakażeń

autor autor

Ponad 10 tys. zakażeń wirusem ebola potwierdzono dotychczas w Demokratycznej Republice Konga (DRK). Od początku epidemii odnotowano 4887 zgonów.

Wirus rozprzestrzenił się także poza granice DRK. W Ugandzie odnotowano 20 zakażeń i dwa zgony. W sierpniu Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) uznała kraj za wolny od eboli, ale władze w Kampali utrzymują środki ostrożności i od niedzieli osoby powracające do kraju z DRK są kierowane na 21-dniową kwarantannę. Na początku października Kenia poinformowała o pierwszym przypadku zakażenia wirusem; mężczyzny, który podróżował z DRK przez Ugandę, zmarł w Nairobi. Później władze odnotowały jeszcze osiem zakażeń. W ubiegłym tygodniu Nigeria stała się czwartym państwem afrykańskim, w którym wykryto ebolę.

Niepokój wzbudziło też zakażenie tym niebezpiecznym wirusem, wykryte u żony szwajcarskiego dyplomaty. Kobieta nie podróżowała do DRK; według władz Szwajcarii do zakażenia mogło dojść w Ugandzie. Dyplomata wraz z żoną zostali w poniedziałek przetransportowani do szpitali w Szwajcarii.

WHO uznała obecną, wykrytą w maju falę zakażeń za największą epidemię eboli w historii DRK. Jest ona jednak nadal mniejsza niż epidemia w Afryce Zachodniej z lat 2014-2016, która objęła Gwineę, Liberię i Sierra Leone, powodując ponad 28 tys. zakażeń i przeszło 11 tys. zgonów. **PAP**

eprasa.pl 0760bd0d11

STRONA ZDROWIA

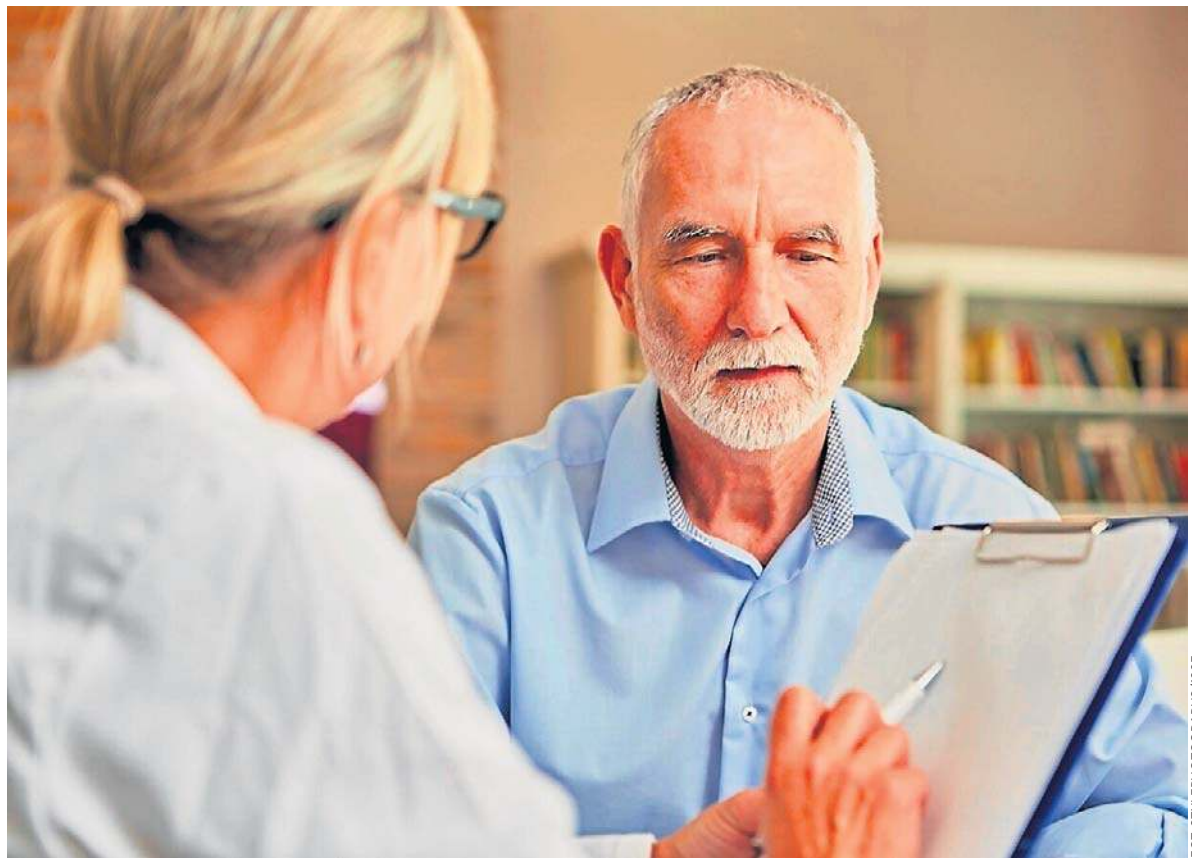
• **Za tydzień:** Pierwsze objawy raka jądra • Tego sanatorium nie trzeba się bać! Urocza miejscowość to wspaniała miejscówka!

MĘŻCZYZNA

Jak przebiega andropauza u mężczyzn? Objawy, wiek występowania i możliwe wyzwania

Andropauza bywa porównywana do menopauzy u kobiet, choć jej podłoże jest inne. U mężczyzn wynika głównie ze stopniowych zmian hormonalnych, podczas gdy u kobiet jest efektem naturalnego procesu biologicznego.

Ewa Zwolak,
Marta Siesicka-Osiak



FOT. STYLEPHOTOGRAPHS/123F

Objawy andropauzy można złagodzić naturalnymi sposobami. Warto również udać się do androloga, który pomoże dobrać odpowiednie leczenie

Andropauza, nazywana również męską menopauzą, jest okresem występującym u mężczyzn powyżej 50. roku życia. Według danych statystycznych dotyczy aż 50 proc. mężczyzn po 50. roku życia. Mimo to w przeciwieństwie do menopauzy znacznie rzadziej mówi się o tym zjawisku, które nadal w naszym społeczeństwie pozostaje tematem tabu.

Jej bezpośrednią przyczyną jest spadek poziomu hormonów, w tym: testosteronu, dihydrotestosteronu, hormonu wzrostu i melatoniny. Przy czym warto podkreślić, że andropauza u mężczyzn często porównywana jest do menopauzy u kobiet. Tymczasem to są zjawiska odmienne, ponieważ klimakterium u kobiet jest procesem biologicznym, związanym z wygaszaniem funkcji jajników, natomiast menopauza u mężczyzn nie jest równoznaczna z utratą płodności i jest ściśle związana z funkcjonowaniem układu endokrynologicznego.

Z tego powodu badacze proponują inne nazwy dla andropauzy, w tym: andropenię, męski psychoendokrynologiczny zespół wieku średniego, wiropauzę, męskie klimakterium, częściowy niedobór androgenów u starzejących się mężczyzn.

Menopauza u kobiet jest procesem biologicznym, pociągającym za sobą określone skutki i występującym u każdej kobiety po 40. roku życia. Natomiast andropauza nie występuje u każdego mężczyzny i jest zależna od wielu czynników zewnętrznych.

Wśród innych przyczyn rozwoju męskiej menopauzy można również wymienić siedzący styl życia, dietę ubogą w witaminy, związki mineralne i błonnik pokarmowy, nadciśnienie tętnicze krwi, wysoki poziom cholesterolu LDL, przebyty zawał serca, przerost gruczołu krokowego.

Klimakterium u mężczyzn związane jest bezpośrednio z zaburzeniami układu hormonalnego, co pociąga za sobą konkretny zespół objawów.

Wśród charakterystycznych objawów andropauzy u mężczyzn można wymienić:

• zwiększenie tkanki tłuszczowej, która pociąga za sobą skutki w postaci zwiększonego ryzyka wystąpienia groźnych powikłań, w tym m.in. ze strony układu krążenia. Przy czym u mężczyzn powyżej 50. roku życia zazwyczaj występuje otyłość typu brzusznego, która jest szczególnie wrażliwa na bodźce hormonalne,

• zmiany emocjonalne, które znacząco wpływają na jakość życia. Męska menopauza związana jest ze spadkiem poziomu androgenów, co oddziałuje na funkcjonowanie układu nerwowego i pojawienie się objawów psychicznych: lęku, nerwowości, rozdrażnienia, zachowań depresyjnych, przewlekłego zmęczenia i upośledzenia pamięci, a nierzadko także spadku samooceny,

• obniżenie popędu seksualnego, co budzi wiele negatywnych emocji, w tym m.in. niechęci, agresji i braku tolerancji,

• zaburzenia rytmu biologicznego, które pociągają za sobą zmiany emocjonalne, osłabienie sprawności intelektualnej, a także problemy z pamięcią i koncentracją.

Podczas męskiej menopauzy mogą pojawić się również takie dolegliwości jak spadek częstotliwości występowania wzwodów porannych, ginekomastia – nadmierne gromadzenie się tkanki tłuszczowej w piersiach, zmniejszenie owłosienia na ciele, zmniejszenie objętości jąder, obniżenie gęstości mineralnej kości, co prowadzi do patologicznych złamań, zmniejszenie masy mięśniowej, uderzenia gorąca.

Andropauza jest zjawiskiem związanym bezpośrednio z funkcjonowaniem układu hormonalnego. Stosunkowo często towarzyszy jej problem nadmiernego wypadania włosów. Jest to tzw. łysienie androgenowe, które objawia się utratą włosów na szczycie głowy i kątach czołowych. Jego przyczyną jest zbyt duża wrażliwość cebulek włosowych na nadmierną produkcję dihydrotestosteronu (DHT).

Leczenie andropauzy podejmuje się jedynie wówczas, gdy zachodzą ku temu przesłanki. Do leczenia hormonalnego można zakwalifikować jedynie osoby, które spełniają określone kryteria hormonalne

Leczenie klimakterium u mężczyzn podejmuje się jedynie wówczas, gdy zachodzą ku temu przesłanki. Do leczenia hormonalnego można zakwalifikować jedynie osoby, które spełniają określone kryteria hormonalne. Terapię należy podjąć wówczas, gdy występują objawy hipogonadyzmu, czyli zaburzenia wzwodu, zespół metaboliczny, osteoporoza, cukrzyca typu 2, przewlekłe zmęczenie, zaburzenia koncentracji znacznie utrudniające codzienne funkcjonowanie, depresja.

Wówczas, gdy istnieje prawdopodobieństwo, że wyżej wymienione choroby związane są z andropauzą, to należy oznaczyć stężenie TT, LH i obliczyć wskaźnik niedoboru testosteronu, a także przeprowadzić badanie urologiczne. Niekiedy konieczne jest również wykonanie biopsji gruczołu krokowego (po konsultacji z urologiem).

Konieczność wdrożenia leczenia andropauzy zachodzi u mężczyzn, u których stężenie testosteronu wynosi < 8 nmol/l (2,3 ng/ml). Rozważyć je można również u mężczyzn, u których stężenie tego hormonu mieści się w granicach 8–12 nmol/l (2,3–3,46 ng/m). Przy czym w tym drugim przypadku zazwyczaj wdraża się leczenie próbne, które trwa ok. 3 miesięcy.

Podstawowe przeciwwskazania do leczenia andropauzy testosteronem to rak gruczołu krokowego, rak piersi, gruczolak stercza, przewlekła obturacyjna choroba płuc (POChP), zespół bezdechu sennego.

Leczenie testosteronem, przeprowadzane pod kontrolą i z zalecenia lekarza, jest bezpieczne. Jednakże wiąże się z ryzykiem wystąpienia skutków ubocznych, w tym zwłaszcza: nadmiernej tkliwości klatki piersiowej, wzrostu wartości hematokrytu i erytrocytów. Obecnie w Polsce dostępne preparaty z testosteronem do stosowania domięśniowego, doustnego i przezskórnego. Za najbezpieczniejsze uważa się preparaty przezskórne, które są dobrze tolerowane.

Mężczyźni, którzy nie kwalifikują się do hormonalnego leczenia andropauzy, powinni rozważyć stosowanie preparatów bez recepty. Tabletki na męską menopauzę w swoim składzie zazwyczaj mają zioła i substancje mineralno-witaminowe, w tym m.in.:

• olej z siemienia lnianego, który stanowi drogocenne źródło nasyconych kwasów tłuszczowych, które pozytywnie wpływają na stan prostaty,

• witaminę E, która sprzyja regeneracji komórek układu moczowo-płciowego,

• mangan, który sprzyja utrzymywaniu funkcji seksualnych,

• selen, który poprawia ruchliwość plemników,

• ashwagandhę, która znana jest także pod nazwą indyjski żeń-szeń, sprzyja ona utrzymaniu płodności u mężczyzn,

• kurkumę, która ze względu na wysoką zawartość przeciwutleniaczy pozytywnie wpływa na funkcjonowanie męskiego układu płciowego.

eprasa.pl 0760bd0d11

SANATORIA

Najlepsze sanatoria dla reumatyków. W tych miejscach pozbędziesz się bólu

Jeśli zmagasz się z chorobą reumatyczną i odczuwasz stały dyskomfort, wybranie odpowiedniego sanatorium jest kluczowe

Emil Hoff

Wiele Polek i Polaków zmaga się ze schorzeniami reumatycznymi, takimi jak reumatoidalne zapalenie stawów (czyli tzw. gościec przewlekle postępujący), choroba zwyrodnieniowa, toczeń rumieniowaty, reaktywne i łuszczycowe zapalenie stawów, osteoporoza, ale też dna moczanowa czy zespół cieśni kanału nadgarstka.

Schorzenia reumatyczne cechują się tym, że są wyjątkowo nieprzyjemne: pacjentom doskwierają ból, obrzęki, zwyrodnienia. Co więcej, choroby reumatyczne postępują i w końcu mogą doprowadzić do niepełnosprawności.

Nic więc dziwnego, że pacjenci starają się jak mogą, żeby uzyskać odpowiednią pomoc medyczną. Ważną częścią leczenia chorób reumatycznych może być korzystanie z oferty uzdrowiskowej. Warto zaplanować turnus w uzdrowisku jesienią i zimą, kiedy pobyty na NFZ są tańsze.

Leczenie sanatoryjne chorób reumatycznych może mieć różnorodne formy:

• Hydroterapia i balneoterapia: w postaci kąpieli w wodach mineralnych i solankowych, okładów z borowiny, masaży wodnych.

• Fizykoterapia: zabiegi takie jak krioterapia, elektroterapia, magnetoterapia, laseroterapia i leczenie ultradźwiękami, wykonywane z użyciem specjalistycznego sprzętu i pod nadzorem rehabilitantów, często w specjalnych sanatoryjnych szpitalach reumatologicznych.

• Kinezyterapia: leczenie ruchem w ramach specjalnych treningów, gimnastyki i ćwiczeń w wodzie.

Celem leczenia jest jednak zawsze ten sam: redukcja bólu, zmniejszenie stanów zapalnych i poprawa ruchomości stawów.

Które sanatoria w Polsce mogą pomóc uwolnić cię od nieprzyjemnych dolegliwości reumatycznych? Porównałem 11 sanatoriów reumatologicznych z całej Polski.

W Polsce jest z czego wybierać, jeśli chodzi o sanatoria z profilem reumatologicznym, zajmujące się leczeniem chorób reumatycznych. NFZ podaje łącznie aż 41 miejscowości w górach, nad morzem i na nizinach, w których można leczyć bóle reumatyczne i zwyrodnienia.

By wybrać najlepsze polskie sanatoria dla reumatyków, zawęziłem listę do tych, które rzeczywiście specjalizują się w reumatologii i oferują turnusy na NFZ.

Ale skąd wiadomo, które sanatoria są faktycznie najlepsze? Świetnym sposobem ustalenia, gdzie turnusy są najbardziej wartościowe, jest zapoznanie się z opiniami samych kuracjuszy na temat danego ośrodka. Przewertowałem napisane przez Polki i Polaków recenzje sanatoriów dla reumatyków, opublikowane w Opiniach Google, i na ich podstawie stworzyłem ranking TOP 11 najlepszych ośrodków leczniczych.

Kuracjusze oceniają w swoich recenzjach wszystko: jakość i różnorodność zabiegów, komfort pokoi, jedzenie, poziom obsługi i podejście do pacjenta. Ich opinie to więc genialne źródło rzetelnej wiedzy o tym, jak faktycznie działa i traktuje swoich gości dany ośrodek.

Mój ranking opiera się na punktacji. Im więcej punktów, tym wyższa pozycja w rankingu.

Liczba punktów zależna jest od średniej ocen danego sanatorium dla reumatyków w Google i liczby recenzji napisanych przez kuracjuszy (im więcej recenzji, tym rzetelniejsza średnia ocen).

Ranking najlepszych sanatoriów w Polsce dla osób cierpiących na reumatyzm:

Miejsce 11: Balnea Medical SPA w Inowrocławiu

• Średnia ocen: 4,9
• Liczba recenzji: 85
• Punktacja: 416,5 + 500 = 916,5 pkt



FOT. ELIZA CIEPIELEWSKA

Ważną częścią leczenia chorób reumatycznych może być korzystanie z oferty uzdrowiskowej. Warto zaplanować turnus w uzdrowisku jesienią i zimą, kiedy pobyty na NFZ są tańsze

Miejsce 10: Sanatorium Gracja w Ciechocinku

• Średnia ocen: 3,8
• Liczba recenzji: 389
• Punktacja: 1478,2 – 500 = 978,2 pkt

Miejsce 9: Centrum Rehabilitacji Rolników Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego „Kresowiak" w Horyńcu-Zdroju

• Średnia ocen: 4,5
• Liczba recenzji: 158
• Punktacja: 711 + 500 = 1211 pkt

Miejsce 8: Świerkowy Zdrój Medical SPA Iwonicz-Zdrój

• Średnia ocen: 4,0
• Liczba recenzji: 435
• Punktacja: 1740 – 500 = 1240 pkt

Miejsce 7: Sanatorium Uzdrowiskowe Dedal w Polańczyku

• Średnia ocen: 4,3
• Liczba recenzji: 291
• Punktacja: 1251,3 pkt

Miejsce 6: Centrum Medyczne Karpacz

• Średnia ocen: 4,1
• Liczba recenzji: 357
• Punktacja: 1463,7 pkt

Miejsce 5: Świerkowy Zdrój Medical SPA Rymanów-Zdrój

Średnia ocen: 4,4
Liczba recenzji: 460
Punktacja: 2024 pkt

Miejsce 4: Sanatorium Uzdrowiskowe Krystynka w Ciechocinku

Średnia ocen: 4,6
Liczba recenzji: 513
Punktacja: 2359,8 + 500 = 2859,8 pkt

Miejsce 3: Uzdrowisko Ustroń, sanatorium Równica

• Średnia ocen: 4,1
• Liczba recenzji: 811
• Punktacja: 3325,1 pkt

Równica ma ogólnie dobre opinie wśród kuracjuszy, co w połączeniu z bardzo dużą liczbą recenzji czyni z niej doskonały wybór na turnus.

Miejsce 2: Sanatorium Uzdrowiskowe Augustów Medical SPA

• Średnia ocen: 4,6
• Liczba recenzji: 693
• Punktacja: 3187,8 + 500 = 3687,8 pkt

Sanatorium Spółki BiaVita w Augustowie ma bardzo wysoką średnią ocen przy dużej liczbie recenzji w Google. Kuracjusze chętnie dzielą się w swoich recenzjach swoimi wrażeniami i zaletami tego miejsca.

Miejsce 1: Sanatorium Włókniarz w Busku-Zdroju

• Średnia ocen: 4,2
• Liczba recenzji: 942
• Punktacja: 3956,4 pkt

Sanatorium Włókniarz jest niezwykle popularne (niemal 1000 recenzji w Google!) i cieszy się dobrymi opiniami kuracjuszy. Według moich wyliczeń to najlepsze w Polsce sanatorium dla osób zmagających się z chorobami reumatycznymi.

BADANIA

Te badania wykonasz bez skierowania i opłat

Katarzyna Wąś-Zaniuk

20 października obchodziliśmy Europejski Dzień Seniora. To dobra okazja, by przypomnieć, że osoby starsze mogą korzystać z szeregu bezpłatnych świadczeń zdrowotnych finansowanych przez państwo. Które badania i szczepienia są dostępne dla seniorów za darmo?

• RSV, znany również jako syncytialny wirus oddechowy, stanowi szczególne zagrożenie dla małych dzieci i osób starszych, zwłaszcza tych, które cierpią na choroby przewlekłe, są po przeszczepach, mają wady serca, lub przyjmują leki immunosupresyjne. RSV może wywołać zapalenie płuc, niewydolność serca lub niewydolność oddechową. W naszym kraju dla seniorów dostępne są refundowane szczepienia przeciwko wirusowi RSV. Osoby, które ukończyły 65 lat, mogą otrzymać szczepionki Abrysvo i Arexvy całkowicie za darmo. Z kolei pacjenci w wieku 60-64 lata mają prawo do 50 proc. refundacji, dzięki czemu płacą wyłącznie połowę ceny preparatu. W każdym z tych przypadków konieczne jest uzyskanie recepty na szczepionkę refundowaną.

• Wraz z nadejściem chłodniejszych, jesiennych dni rozpoczyna się sezon zachorowań na grypę. To doskonały moment, by zadbać o swoje bezpieczeństwo i skorzystać ze szczepienia na grypę. Dla seniorów po 65. roku życia taki preparat jest bezpłatny, a samo szczepienie można wykonać zarówno w przychodni POZ, jak i w wielu polskich aptekach. 100 proc. refundacją objęte są preparaty Vaxigrip Tetra i Influvac Tetra.

• Mammografia to proste, nieinwazyjne badanie, które w ramach programu profilaktyki raka piersi przysługuje kobietom w wieku 45-74 lat. Metoda ta cechuje się bardzo wysoką skutecznością w uwidacznianiu mikrozwapnień i drobnych zmian w piersiach o budowie tłuszczowej. Kobiety, które nie miały wcześniej zdiagnozowanej złośliwej zmiany nowotworowej w piersi, mogą zgłosić się na mammografię co 24 miesiące.

• Dzięki kolonoskopii możemy wykryć nie tylko rozwijający się nowotwór, ale również polipy czy zmiany przednowotworowe, które mogą zostać usunięte, zanim jeszcze przekształcą się w raka. To właśnie z tego powodu badanie stanowi podstawę programu badań przesiewowych raka jelita grubego. Bezpłatne badanie w programu profilaktycznego przysługuje osobom w wieku od 50 do 65 lat.

eprasa.pl 0760bd0d11

ALKOHOL I NOWOTWORY



FOT. PSODAZ, 123RF.COM

Okazuje się, że lekarze bardzo często ignorują kluczowy czynnik odpowiedzialny za powstawanie raka piersi, czyli alkohol. Jest szansa, że dzięki nowym narzędziom to się zmieni

Alarm WHO: lekarze ignorują bardzo ważny czynnik powstawania raka piersi

Picie alkoholu jest uznanym czynnikiem ryzyka raka piersi, ale lekarze rzadko pytają pacjentki o to, czy go spożywają – alarmuje Światowa Organizacji Zdrowia (WHO).

Emil Hoff

WHO uruchomiła specjalną nową platformę cyfrową z wbudowanym asystentem opartym na AI. Narzędzie to dostarcza pracownikom ochrony zdrowia niezbędnego wsparcia do prowadzenia z pacjentami rozmów na temat związku między spożywaniem alkoholu a ryzykiem zachorowania na nowotwory.

Alkohol karmi nowotwory, ale pacjenci o tym nie wiedzą

Alkohol przyczynia się do powstania co najmniej siedmiu rodzajów nowotworów, w tym raka piersi, a także chorób układu krążenia i wątroby. Mimo to wiele osób w regionie europejskim WHO wciąż nie zdaje sobie sprawy z tych zagrożeń.

Brak wiedzy jest szczególnie widoczny w przypadku raka piersi. W 14 krajach, w których WHO Europa przeprowadziła badania, zaledwie 15 procent respondentów wiedziało, że alkohol może przyczyniać się do rozwoju raka piersi. Wśród kobiet świadomość ta wynosiła jedynie 21 procent.

– Szkody wyrządzane przez alkohol nie są abstrakcyjne. Mogą to być choroby serca i wątroby. Może to być dziecko narażone na alkohol przed urodzeniem. Może to być lęk i depresja. A może to być kobieta, u której rozwinie się rak piersi, a która nigdy nie została poinformowana o ryzyku związanym z alkoholem – mówi dr Carina Ferreira-Borges, regionalna doradczyni WHO Europa ds. alkoholu. Jak przypomniała, badania przesiewowe i krótkie interwencje stanowią dla specjalistów praktyczne narzędzie pozwalające zidentyfikować ryzyko związane ze spożywaniem alkoholu, zanim pojawią się poważniejsze problemy.

Dlaczego lekarze nie pytają o alkohol?

Niestety, spożywanie alkoholu jest często tym modyfikowalnym czynnikiem ryzyka dla zdrowia, o którym pracownicy ochrony zdrowia rozmawiają z pacjentami najrzadziej – znacznie rzadziej niż o paleniu tytoniu, aktywności fizycznej czy sposobie odżywiania.

Specjalistom może brakować czasu, odpowiedniego przeszkolenia lub pewności siebie. Mogą nie wiedzieć, w jaki sposób poruszyć kwestię spożycia alkoholu, aby rozmówcy nie poczuli się oceniani.

Uruchomione przez WHO centrum ds. badań przesiewowych i krótkich interwencji w zakresie spożycia alkoholu (WHO Alcohol Screening and Brief Interventions Hub) gromadzi w jednym miejscu wiarygodne dane i praktyczne narzędzia, które są potrzebne do przeprowadzenia takiej rozmowy.

Dwa cenne narzędzia

1/Pracownicy ochrony zdrowia mogą korzystać z kwestionariusza AUDIT – 10-punktowego narzędzia przesiewowego – aby ocenić poziom ryzyka związanego z piciem alkoholu u danej osoby.

2/ SBI Assistant, narzędzie oparte na sztucznej inteligencji, pomaga użytkownikom ustalić, jak rozpocząć rozmowę lub znaleźć odpowiednie materiały.

Stworzony przez WHO asystent udziela odpowiedzi wyłącznie na podstawie określonego zestawu dowodów naukowych oraz materiałów opracowanych przez organizację. Przy każdej odpowiedzi wskazuje źródło informacji i podpowiada, z jakiego narzędzia można skorzystać np. podczas konsultacji lekarskiej.

Źródło: PAP

Tragiczna statystyka, ale jest i szansa

W 2020 roku w Europie alkohol był przyczyną ponad 39 tysięcy przypadków zachorowań na raka piersi. Badania przesiewowe i krótkie interwencje stanowią praktyczne narzędzie pozwalające zidentyfikować ryzyko związane ze spożywaniem alkoholu.

PRZEPISY

Dobra wiadomość dla niepełnosprawnych. Ten obowiązek ma wreszcie zniknąć

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Otrzymanie karty parkingowej od lat wiąże się z formalnościami, które dla osób z niepełnosprawnościami są szczególnie uciążliwe. Jednym z największych problemów jest obowiązek osobistego złożenia wniosku. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zapowiada jednak zmiany, które mają uprościć całą procedurę.

Jak przekazała Monika Sikora, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, prowadzone są prace nad zmianą przepisów, które mają zlikwidować obowiązek osobistego składania wniosków o wydanie karty parkingowej. W przyszłości dokument będzie można uzyskać także po przesłaniu wniosku pocztą lub przez upoważnioną osobę.

Osobiście trzeba złożyć wniosek, ale są wyjątki

Obecnie przepisy nie pozostawiają w tej kwestii dużej swobody. Osoba ubiegająca się o kartę parkingową musi co do zasady osobiście złożyć wniosek i podpisać go w obecności przewodniczącego powiatowego lub miejskiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności albo osoby przez niego upoważnionej. Nie ma możliwości, by formalności w jej imieniu załatwił pełnomocnik.

Od tej zasady przewidziano jedynie nieliczne wyjątki. W przypadku osób poniżej 18. roku życia lub całkowicie ubezwłasnowolnionych wniosek mogą złożyć rodzice albo opiekunowie prawni.

Z kolei osoby częściowo ubezwłasnowolnione mogą być reprezentowane przez ustanowionego przez sąd kuratora. Dla wszystkich pozostałych osób osobiste stawiennictwo pozostaje obowiązkowe.

O kartę parkingową mogą wnioskować osoby:

- u których stwierdzono znaczne ograniczone możliwości samodzielnego poruszania,
- posiadają odpowiednie wskazanie do wydania karty parkingowej uwzględnione w orzeczeniu o niepełnosprawności, stopniu niepełnosprawności lub o ulgach i uprawnieniach.

Osoby z niepełnosprawnością, które nie ukończyły 16 lat, a występują u nich znaczne ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się również mogą ubiegać się o taki dokument.

Samo orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności nie jest wystarczające. Musi zawierać ono także odpowiedni symbol, oznaczający przyczynę niepełnosprawności, np. 04-O (schorzenia dotyczące narządu wzroku), 05-R (upośledzenie narządu ruchu), 10-N (schorzenie neurologiczne). Brak wskazania do otrzymania karty parkingowe w orzeczeniu wyklucza uzyskanie dokumentu, który pozwala parkować na tzw. kopertach.

Karta parkingowa umożliwia nie tylko pozostawianie samochodu na tzw. kopertach, czyli specjalnie wyznaczonych miejscach postojowych dla osób z niepełnosprawnościami. Jej posiadacze mogą również, pod warunkiem zachowania szczególnej ostrożności, nie stosować się do wybranych znaków drogowych. Dotyczy to m.in. zakazu ruchu w obu kierunkach (B-1), zakazu wjazdu pojazdów silnikowych z wyjątkiem motocykli jednośladowych (B-3).



FOT. MAŁGORZATA GENCA

Niepełnosprawnych czekają duże zmiany. Otrzymanie karty parkingowej ma być zdecydowanie łatwiejsze

eprasa.pl 0760bd0d11

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Krystyna martwi się o Tomka. Daria i Krzysztof zamieszkali razem i obojgu jest dobrze. Jedna z pielęgniarek zgłasza Gośce, że Sara ją okradła. Monitoring nie pozostawia wątpliwości. Gośka zmierza oddać pieniądze za nią, ale coś w niej pęka. Tego dnia ma odbyć się komisja mobbingowa, Rogowski nieopatrznie mówi o tym Krzysztofowi i Darii, którzy nie mieli o tym pojęcia. Na SOR trafia kobieta w 36 tygodniu ciąży, która zemdlała w domu. Wymaga intubacji, jest nieprzytomna. Dochodzi do zatrzymania krążenia, stan pacjentki jest krytyczny. Dr Bursztyn wykonuje cesarskie cięcie. Krzysztof chce porozmawiać z synem, uwierzył w oskarżenia wobec niego. Adrian daje znać matce, że urodził jej się wnuk. Chce spotkać się z Sabiną.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Pod wiaduktem kolejowym został brutalnie zamordowany 16-letni kieszonkowiec. Gutek i Kowalski rozpoczynają śledztwo, które prowadzi ich do rodzinnej szajki złodziei na terenie Chorzowa. Głównym podejrzanym staje się ojciec ofiary – recydywista. Okazuje się jednak, że chłopak prowadził podwójne życie, a jego śmierć może mieć związek z nieudanym skokiem, zemstą i romansem z dziewczyną z bogatego domu. Finał śledztwa przynosi tragiczne konsekwencje. Równolegle Gutek dotrzymuje obietnicy i pomaga Kowalskiemu w polowaniu na Mitręgę. Jednocześnie Gutek próbuje poradzić sobie z narastającym konfliktem z synem Dawidem, który po wyroku sądu wciąż nie potrafi zaakceptować konsekwencji własnych decyzji.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Hubert w kompletnej tajemnicy przed Pauliną szykuje wypasioną podróż poślubną – oczywiście na możliwości swojego budżetu. Tymczasem Paulinę odwiedza była żona Huberta. Czy to, z czym przychodzi, pokrzyżuje plany nowożeńców? Odpowiedź wcale nie jest jednoznaczna... Z kolei Kacper składa Julce propozycję na wspólny wypad. To, czego nie wie, to że to samo popołudnie zaplanował już dla niej Paweł... Gdy panowie orientują się w sytuacji, żaden z nich nie chce być kulturalnym dżentelmenem i odpuścić. Przeciwnie, zaczyna się „walka kogutów" o pierwszeństwo! Tego Julka jednak ma dość i każe im się wreszcie dogadać. Czy to się uda? Emilka zapewnia Bartka, że cieszy się jego szczęściem. Prawda jest zgoła inna: wciąż nie może się pogodzić z utratą. Gdy Ilona próbuje nawiązać z nią relację, traci cierpliwość i wygarnia rywalce, co o niej myśli.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Lew spotyka w szpitalu Grega – Kalski zamierza wykorzystać urlop i... wrócić do pracy! Nalepa nie wytrzymuje... W tym czasie Roztocka jedzie do Eweliny, która wróciła do męża-potwora. Błaga ją, żeby ratowała siebie i córkę! Kobiety nakrywa wracający Greg. Siłą odciąga Weronikę od żony i grozi Roztockiej... śmiercią! Z kolei Judyta spędza kolejną noc z Fabianem – szczęśliwa oznajmia mu, że zarząd telewizji właśnie zatwierdził jej program! Gdy Bradecka idzie pod prysznic, Krawiec widzi w jej telefonie powiadomienie o terminie chemioterapii jej synka. Fabian alarmuje szefa – Judyta nie da rady uciągnąć nowego projektu, bo jej syn ma białaczkę! Gwiazdor jako prowadzącego proponuje siebie – w duecie z... Martą! Kajtek martwi się o sąsiadkę, którą wczoraj napadł „czyściciel" mieszkań – ale obiecał pani Janinie, że nikomu o tym nie powie. Chłopak sprytnie podpytuje rodziców, czy można kupić połowę mieszkania, w którymś ktoś żyje... Jakiś czas później Monika widzi jak sąsiadka przegania jakiegoś mężczyznę – nie wie, że ten zaproponował Janinie odkupienie jej połowy mieszkania za jakieś grosze!



G. 20:50

Na dobre i na złe

TVP 2

Gloria z Begerem wciąż ukrywają przed wszystkimi z pracy, że na nowo są parą. Łatwo nie jest... Z kolei Maria jedzie do Krakowa, gdzie spotyka się z dawną koleżanką ze szpitala – pielęgniarką Teresą. Kobieta może jej pomóc w walce z Jakubem Dobrym. Na kolejnym dyżurze pacjentem Julki zostaje młody sprinter – nastolatek, który zemdlał podczas treningu. Gdy chłopiec przechodzi w szpitalu badania, jego serce nagle staje, a jego matka, będąca w zaawansowanej ciąży, traci w dodatku wody płodowe. Gdy doktor Zawada stawia w końcu diagnozę, okazuje się, że medycznej pomocy wymaga także ojciec młodego pacjenta. Tymczasem Blanka wciąż rozpacza po zniknięciu córki, a szalona porywaczka – Zuza – gromadzi pieniądze na ucieczkę z kraju, gotowa do wyjazdu. Mała Nina zaczyna jednak nagle poważnie chorować...

eprasa.pl 0760bd0d11

KRZYŻÓWKA NR 167

Poziomo:

3) rysunkowy lub mieszkalny,
6) informacje w komputerze,
11) przemawia pięknym językiem,
12) mocne, ciemne piwo,
13) paraliżuje przed publicznym występem,
14) kobiecy powab i wdzięk,
15) krzykliwy ptak nadmorski,
16) dawna złota moneta wenecka,
17) jednostka administracyjna w Szwajcarii,
18) solenizantka z 25 sierpnia,
19) cieplny lub słoneczny,
21) wojskowy traktat północnoatlantycki,
23) David, aktor z serialu „Kryminalne zagadki Miami”,
26) Salvador, hiszpański malarz, surrealista,
27) Gall, autor „Kroniki polskiej”,
30) prezenterka programu „Nasz nowy dom”,
31) pieszczotliwie o małym burku,
34) Nicole, zagrała główną rolę w filmie „Australia”,
38) tajne sprzysiężenie, zmowa,
39) poręczyciel pożyczki, gwarant,
40) oficerska w polskiej armii,
41) … Cyms, polski piosenkarz i autor tekstów,
42) element elektroniczny z trzema elektrodami.

Pionowo:

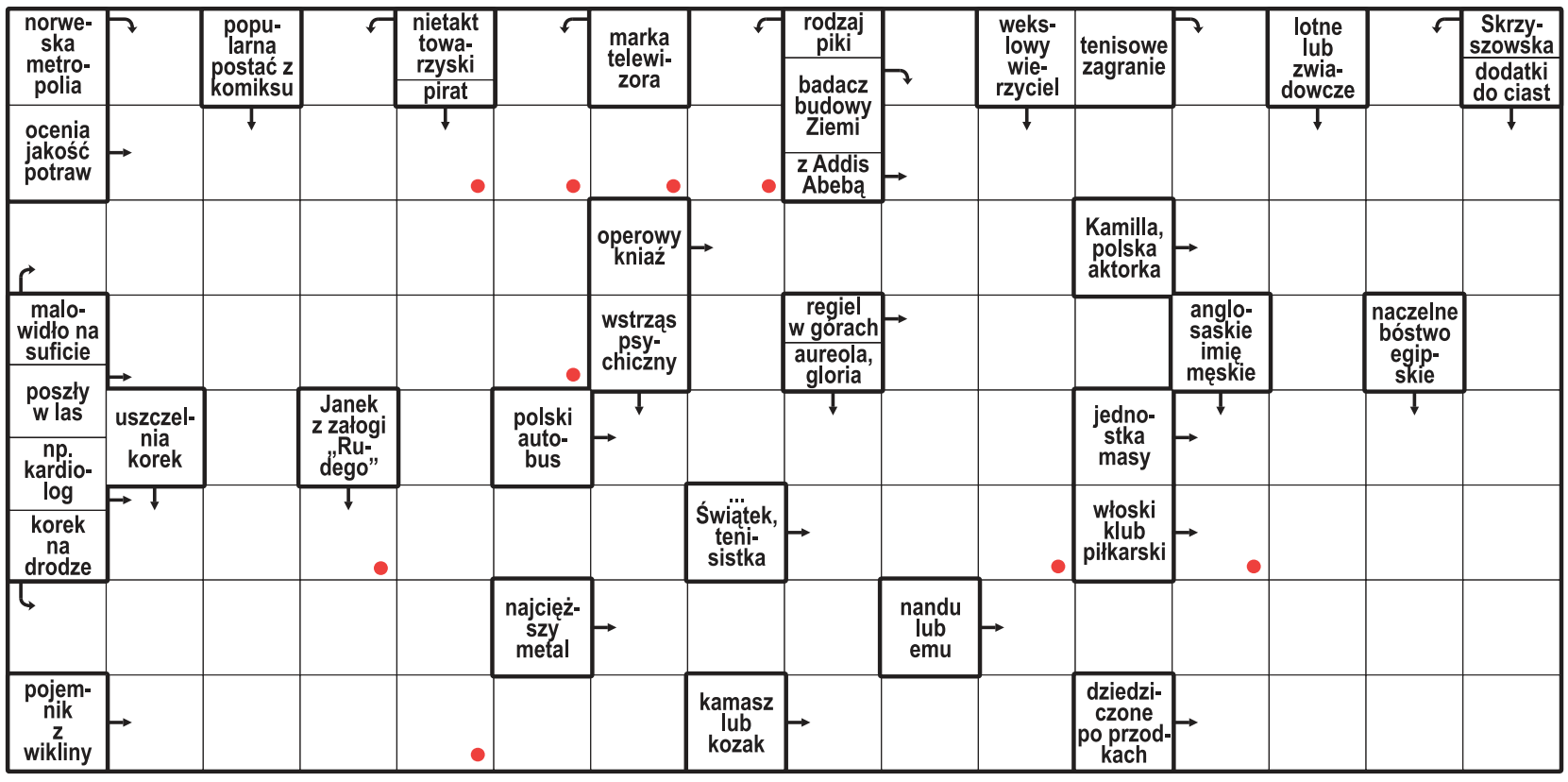
1) mały chłopiec, szkrab,
2) rzadkie imię męskie,
3) przeciwnik Juliusza Cezara,
4) twarda podstawa, fundament,
5) wpleciona w warkoczyk,
6) wiara w złe duchy, diabliczność,
7) scena dla iluzjonisty i klauna,
8) wzorzec jednostki miary,
9) jednostka wojskowa w starożytnym Rzymie,
10) stan odrętwienia, zobojętnienie,
20) zakres działania, dziedzina,
22) pilnik o grubych nacięciach,
24) przyrząd do wykonywania ćwiczeń siłowych,
25) Jan, trener polskiej reprezentacji w piłce nożnej,
28) wyborczy lub elektryczny,
29) niewielka przyczyna pożaru,
31) film w reżyserii Krystyny Jandy,
32) epos Homera o wojnie trojańskiej,
33) ciężka praca, harówka,
35) Jan … Sztaudynger, fraszkopisarz,
36) Karol, śląski działacz narodowy,
37) przyroda oraz zachodzące w niej zjawiska i procesy.

AUTOPROMOCJA 0110990324
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 56 451 91 04

ROZWIĄZANIE NR 166

R	■	C	■	T	R	A	P	■	■	S	A	N	D	■	I	■	B		
O	Ż	Y	N	A	■	T	O	S	T	E	R	■	R	U	G	I	A		
Z	■	T	■	B	I	E	G	■	■	R	E	G	A	■	N	■	S		
B	U	R	K	A	■	S	Ł	U	P	E	K	■	P	Ł	A	C	Z		
Ó	■	Y	■	K	A	T	O	■	■	N	A	W	A	■	C	■	T		
J	A	N	T	A	R	■	S	U	M	A	■	A	K	C	Y	Z	A		
■	L	■	U	■	K	■	K	■	■	D	■	C	■	U	■	B	■		
A	U	S	T	R	A	L	I	A	Ż	A	C	H	O	D	N	I	A		
■	M	■	K	■	D							T	■	A	■	Ó	■		
G	N	I	A	D	Y							A	N	K	A	R	A		
Ą	■	M	■	A	■							■	I	■	B	■	B		
S	O	B	O	L	E							W	E	R	S	J	A		
Z	■	R	■	L	■							■	C	■	U	■	Ż		
C	H	Y	B	A	■							■	K	O	R	F	U		
Z	■	K	■	S	T	R	Z	Y	K	A	W	K	A	■	D	■	R		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOSZYKARZ.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale nie pod wpływem emocji. Horoskop dzienny mówi, że ktoś miło Cię zaskoczy.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja rozmowom i planom. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa wiadomość i nowe możliwości. Horoskop dzienny na środę radzi otworzyć się na ludzi.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o odpoczynek i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa rozwieje wątpliwości.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi pamiętać o potrzebach innych ludzi.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja pomoże Ci osiągnąć cel. Horoskop dzienny na środę mówi, że ucieszy to nie tylko Ciebie.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do Twoich relacji. Horoskop dzienny podpowiada, by nie bać się wyrażać uczuć.

Panna (23.08 - 22.09)
Odkryjesz coś ważnego. Horoskop na dziś sugeruje nie zdradzać jednak wszystkich swoich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Energia sprzyja przygodom i nowym znajomościom. Horoskop dzienny na środę radzi nie bać się zmian.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop na dziś podpowiada, by znaleźć też chwilę dla siebie i bliskich.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Uda Ci się zrealizować wszystkie zaplanowane zadania. Horoskop na dziś mówi, że postanowisz to uczcić.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoje propozycje będą padać na podatny grunt. Horoskop dzienny na środę zapowiada udany dzień.

eprasa.pl 0760bd0d11

BEZPIECZEŃSTWO

Każda szkoła powinna mieć jasną ścieżkę zgłaszania przemocy

Beata Busz

Ponad połowa z nas uważa, że szkoły nie zapewniają uczniom wystarczającego bezpieczeństwa. Eksperci wskazują, że problemem mogą być nie tylko same zagrożenia, ale też sposób ich rozpoznawania, zgłaszania i reagowania na nie przez placówki oświatowe.

54,4 proc. uczestników ogólnopolskiego badania (autorstwa UCE Research i platformy ePsycholodzy.pl) uważa, że polskie szkoły nie zapewniają uczniom wystarczającego bezpieczeństwa, szczególnie w kontekście agresji i przemocy ze strony innych osób. Przeciwnego zdania jest 34,5 proc. respondentów. 11,1 proc. ankietowanych nie potrafi się określić.

Szkoły są bezpieczne, ale...

Magdalena Kaszulanis ze Związku Nauczycielstwa Polskiego, zastrzega, że badanie zostało przeprowadzone po atakach w Ostrołęce i pod Wyszkowem, więc jego wyniki należy wiązać ze wzrostem społecznego lęku po tych tragicznych wydarzeniach. - Nauczyciele, dyrektorzy i pracownicy szkół każdego dnia biorą odpowiedzialność za bezpieczeństwo dzieci. Reagują na wszelkie kryzysy, konflikty i zachowania agresywne, podejmują działania wychowawcze i profilaktyczne, stosują procedury bezpieczeństwa. Jednak po atakach musimy też wprowadzić nowe rozwiązania - mówi Kaszulanis w rozmowie z Serwisem Agencyjnym MondayNews.

Z kolei jak podkreśla Magdalena Lipińska, specjalista ds. pedagogiki specjalnej i resocjalizacyjnej, konsultant merytoryczny badania, fakt, że zaledwie co trzeci respondent uznaje ochronę uczniów za wystarczającą, nie przesądza o powszechnym kryzysie zaufania. Jednak pokazuje, że zapewnienia o stosowaniu procedur mogą nie wystarczać. Ekspertka wskazuje też, że rodzic chce wiedzieć, komu dziecko może zgłosić przemoc, jak szybko szkoła podejmie interwencję i czy będzie monitorowała sytuację. - Brak jasnej informacji sprzyja przekonaniu, że odpowiedzialność rozmywa się pomiędzy wychowawcą, pedagogiem i dyrekcją. Skutkiem może być rezygnacja uczniów ze zgłaszania krzywdzenia - mówi Lipińska.

Zdaniem Michała Pajdaka, współautora badania z Psycholodzy.pl, najważniejszą kwestią jest różnica między zdarzeniami odnotowanymi przez szkołę a tym, czego na co dzień doświadczają uczniowie. Dodaje, że ponad 54 proc. ocen negatywnych rodzi pytanie, czy szkoły dostrzegają wszystkie zagrożenia odczuwane przez dzieci?



FOT. 123RF/ILUSTRACYJNE

Rodzice chcą wiedzieć, komu dziecko może zgłosić przemoc

Przemoc to nie tylko bójka

Przemoc nie musi zaczynać się od bójki czy interwencji policji. Może przyjmować postać regularnego zastraszania, wymuszania określonych zachowań, upokarzania albo gróźb wypowiadanych poza zasięgiem nauczycieli. - Takie zdarzenia mogą nie trafiać do oficjalnych rejestrów. Dlatego niska liczba skarg nie może być automatycznie przedstawiana jako dowód wysokiego poziomu bezpieczeństwa. Jeśli uczniowie są przekonani, że zgłoszenie niczego nie zmieni albo obawiają się napiętnowania, szkoła traci najważniejsze źródło wczesnych informacji. Potrzebne są dyskretne kanały przekazywania sygnałów oraz jasna informacja, co dzieje się później - zastrzega Pajdak.

Poproszona o rekomendację dla szkół, Magdalena Lipińska wskazuje na konieczność przeprowadzenia audytu praktycznego działania procedur. Od sierpnia 2024 r. te placówki mają obowiązek stosowania standardów ochrony małoletnich, natomiast o skuteczności decyduje ich realizacja. Lipińska podkreśla, że każda szkoła powinna mieć jasną ścieżkę zgłaszania przemocy, określony czas reakcji, osobę odpowiedzialną za sprawę i zasadę ponownego sprawdzenia sytuacji poszkodowanego ucznia: - Równolegle potrzebne są szkolenia personelu, ocena miejsc i momentów podwyższonego ryzyka oraz stała współpraca z rodzicami, poradniami i służbami. Organy prowadzące powinny finansować nie tylko infrastrukturę, ale też realną dostępność pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Warto mierzyć liczbę zgłoszeń, czas reakcji, powtarzalność incydentów . Sama liczba zgłoszeń nie jest prostą miarą zagrożenia, bo jej wzrost może oznaczać większe zaufanie do procedury.

Magdalena Kaszulanis dodaje, że ważne jest zapewnienie szkołom wsparcia państwa i rozwiązań systemowych: - Przydatny byłby system wczesnego ostrzegania pozwalający nauczycielom, uczniom i pracownikom placówek bezpiecznie przekazywać informacje o groźbach oraz niepokojących zachowaniach czy system alarmowania wewnątrz szkoły, który w sytuacji bezpośredniego zagrożenia pozwoli w ciągu sekund ostrzec pracowników i uruchomić odpowiednie procedury, np. w postaci aplikacji.

Michał Pajda podsumowuje: Gdy uczeń widzi, że przemoc jest rozpoznawana, świadek może bezpiecznie ją zgłosić, a interwencja przynosi efekty, łatwiej przerwać zagrożenie.©℗

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 41 m², ul. Lubicka, parter, Toruń cena 285 tyś. zł. rel. 575-655-727

MIESZKANIE, I piętro, 3 pokoje, drobny remont, Kraszewskiego. 789-198-511

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

INSTALACYJNE

ELEKTRYK 24h. 600-16-15-17

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011590624

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMANDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011590543

„ALPA"
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

0011604985

„Nie odchodzi Ten, Kto pozostaje w sercach bliskich"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26.10.2026 r. odszedł do Pana, opatrzony Sakramentami Świętymi, nasz kochany Mąż, Tata, Brat, Wujek i Przyjaciel

ŚP

Stanisław Szczególski

lat 77

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek 30.10. 2026 r. o godz. 9.15 modlitwą różańcową w kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej w dolnym kościele pw. Św. Michała Archanioła przy ul. Rybaki. O godz. 10.00 w dolnym kościele zostanie odprawiona Msza Święta żałobna. Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Centralnym Cmentarzu Komunalnym przy ul. Grudziądzkiej 192 (od ul. Mazowieckiej).

Pogrążona w smutku *Żona z Rodziną*

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

0011604414

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 października 2026 roku odeszła od nas, opatrzona Sakramentami Świętymi, nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia i Przyjaciółka

ŚP

Barbara Rogucka

z domu Szubrich , lat 87

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę, 31 października 2026 roku o godz. 10.30 modlitwą różańcową, która zostanie odmówiona w kaplicy Św. Andrzeja Apostoła na Jarze. O godz. 11.00 w kaplicy zostanie odprawiona Msza Święta żałobna. Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Cmentarzu Parafialnym w Grębocinie.

Pogrążona w smutku *RODZINA*

eprasa.pl 0760bd0d11

Sport

Piłka nożna. Ewa Pajor - triumfatorka Ligi Mistrzów i królowa strzelczyń tych rozgrywek z FC Barceloną- druga w plebiscycie Złotej Piłki wśród pań. Trofeum zdobyła Hiszpanka Alexia Putellas, a wśród piłkarzy reprezentant Anglii Harry Kane.

ŻUŻEL

Najlepszy obcokrajowiec w lidze. - Chcę zdobywać kolejne laury z „Aniołami”!

Joachim Przybył

- Przedłużyłem kontrakt w klubie do 2029 roku, więc jestem zdeterminowany, aby zdobywać dla Torunia kolejne medale - zapowiada Robert Lambert, który po raz drugi w karierze został wybrany najlepszym obcokrajowcem PGE Ekstraligi.

Nie miał najwyższej średniej w PGE Ekstralidze, nie zdobywał wielu kompletów, ale kibice w Polsce docenili jego wkład w złoto „Aniołów”, a także wielki triumf w Grand Prix, którzy przypieczętował na polskiej ziemi, właśnie w Toruniu. To właśnie Roberta Lamberta wybrali najlepszym obcokrajowcem w lidze. To jego drugie takie wyróżnienie, poprzedniego Szczakiela w tej kategorii zdobył dwa lata temu.

- Pragnę zdobyć kolejne mistrzostwo świata, co byłoby dla mnie czymś naprawdę wyjątkowym, ale też osiągnąć znacznie więcej z Toruniem. Przedłużyłem kontrakt w klubie do 2029 roku, więc jestem zdeterminowany, aby zdobywać dla Torunia kolejne medale. Muszę po prostu dalej dawać z siebie wszystko, skupić się na najważniejszych rzeczach i zobaczymy, dokąd mnie to zaprowadzi - powiedział Lambert po gali w Warszawie, cytowany przez portal Speedway Ekstraligi.

Wiadomo już, że Robert Lambert stara się o polskie obywatelstwo, co jednak nie oznacza automatycznie, że będzie startował z polską licencją w Speedway Ekstralidze. Całe zamieszanie ma związek z nowym obowiązkiem dla brytyjskich żużlowców, którzy muszę startować w rodzimej lidze, aby dostać zgodę na starty za granicą.

- Coś tam dzieje się za kulisami i kiedy poznam w stu procentach konkretną odpowiedź, to na pewno zwrócę się do mediów - ucina na razie spekulacje sam żużlowiec.

Mistrz świata jednak podkreśla, że nie mógłby liczyć na takie sukcesy bez przeprowadzki do Polski. - Wszystko przychodziło etapami. Przenieśliśmy się do Torunia, zaręczyliśmy się z Julią, wzięliśmy ślub, a teraz czekamy na dziecko. Dziś jestem mistrzem świata. Wszystko układa się świetnie i czuję, że mam stabilizację. Bez niej nie można myśleć o wielkich sukcesach - podkreślił ostatnio w wywiadzie dla brytyjskiego „Speedway Star”.

Oczywiście nie brakuje przy tych okazjach pytań o język polski. Lambert od lat mieszka w Polsce i choć niemal wszystko już w naszym języku rozumie, to mówienie sprawia mu jeszcze duże problemy. - Mam w domu świetną nauczycielkę, więc robię postępy - podkreśla i obiecuje, że w końcu kiedyś udzieli wywiadu w języku polskim.

Robert Lambert niedawno przedłużył kontrakt w Toruniu do 2029 roku. W barwach „Aniołów” startuje od 2021 roku.



FOT. CEZARY KONARSKI

Robert Lambert po raz drugi w swojej karierze został wybrany najlepszym obcokrajowcem polskiej ligi

KOSZYKÓWKA

Jeden punkt zmorą Anwilu. „I tak jestem z nich dumny”

Joachim Przybył

Sześć meczów, w pięciu różnica wynosiła zaledwie punkty, trzy z nich Anwil Włocławek przegrał. - Wierzę, że możemy być wciąż lepsi i pokonać każdy zespół w tej lidze. Mam nadzieję jedynie, że wreszcie w pełnym składzie - mówi Vedran Bosnić.



FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Anwil Włocławek imponuje walecznością i zaangażowaniem

Takiej huśtawki emocji kibice w Hali Mistrzów dawno nie przeżywali. Anwil Włocławek niemal każdy swój mecz rozstrzyga w ostatniej akcji. I to ze zmiennym szczęściem, bo w ten sposób przegrał z Legią w Warszawie, z Zastalem i u siebie z CSU Voluntari w lidze ENBL.

Można tylko zadać sobie pytanie: czy Anwil przegrałby te wszystkie mecze, gdyby zagrał w pełnym składzie. Od początku sezonu brakuje Josiaha Stronga i Jacka Forresta, w jakimś stopniu te luki uzupełnia Deon Edwin, za to w Zielonej Górze kontuzji nabawił się podstawowy środkowy Lennard Freeman.

Trener Vedran Bosnić ma pomysł na ten zespół i już to go odróżnia od niesławnego poprzednika. Anwil w tym sezonie imponuje walecznością, ambicją i zaangażowaniem na parkiecie. Talentu jest w składzie nieco mniej niż w ostatnich sezonach, więc Anwil chce wygrywać zaciętością, fizycznością, pracowitością i dobrym przygotowaniem.

Problem w tym, że całego sezonu nie uda się rozegrać w takim składzie i to na dwóch frontach. Bardzo mocno eksploatowany jest tercet Lecomte - Vanwijn - Hines (wszyscy średnio grubo powyżej 30 minut w każdym meczu), coraz mniej za to gra Mateusz Szlachetka, a prawie wcale Bartosz Łazarski. Jeśli Freeman wypadnie na dłużej, to wzrośnie rola Dawida Słupińskiego, który dotąd także nie cieszył się wielkim zaufaniem szkoleniowca (średnio ledwie 4 minuty w grze).

W tym tygodniu być może treningi z drużyną rozpocznie Jack Forrest, który zmagał się z urazem mięśnia. O Strongu na razie słuch zaginął, wiemy jedynie, że już od kilku tygodni ma problem z plecami. Czekamy także na komunikat medyczny po badania Freemana.

Dla trenera Bosnicia kluczową kwestią jest rozwiązanie problemu końcówek meczów. - Myślę, że niewielu trenerów spotkało się z taką sytuacją w swojej karierze. To wyzwanie dla mnie i całej drużyny i dotyczy nie tylko meczów, ale każdego treningu. To wciąż nowy zespół, to wciąż proces jego tworzenia. Wierzę, że możemy być coraz lepsi i pokonać każdy zespół w tej lidze. Mam nadzieję jedynie, że wreszcie w pełnym składzie - dodaje szkoleniowiec.

- Jesteśmy na dobrej drodze, musimy jedynie w końcówkach zadbać do doszlifowanie kilku elementach. Popełniamy drobne, głupie błędy i wtedy pozwalamy przeciwnikowi poczuć się komfortowo - dodaje Szymon Wójcik.

Kolejny mecz Anwil rozegra już w piątek u siebie ze Stalą Ostrów.

PIŁKA NOŻNA

Czerwona kartka, gol i koniec marzeń o Pucharze Polski

Joachim Przybył

W rozegranym w Świeciu meczu 1/16 Pucharu Polski z Termaliką Nieciecza zadecydował gol w doliczonym czasie gry.

Stawką meczu z Termalicą był awans do najlepszej szesnastki rozgrywek. Mecz zapowiadał się świetnie: rywale to czołowy zespół zaplecza ekstraklasy, Olimpia w ostatnich czterech meczach uzbierała aż 10 punktów. W pierwszej połowie nie brakowało akcji z obu stron, choć więcej z gry mieli gospodarze. Nie potrafili jednak skierować jej do bramki, której strzegł rezerwowy bramkarz Termaliki Eric Topór.

Po przerwie częściej już atakowali goście, choć mieli kłopoty, aby trafił piłką w światło bramki. Tym razem to Termalica miała inicjatywę, a Olimpia szukała okazji w kontrach. W 87. minucie sytuacja gospodarzy się skomplikowała, gdy czerwoną kartkę za drugą żółtą zobaczył Bartosz Zbiciak.

W tej sytuacji Olimpia chciała przetrwać do rzutów karnych, ale nie udało się dotrwać nawet do dogrywki. W trzeciej minucie doliczonego czasu gry gospodarze stracili piłkę przed swoim polem karnym, a Iwan Durdow z bliska pokonał Michała Jerke.

Olimpia Grudziądz - Termalica Nieciecza 0:1 (0:0)

Bramka: Igor Durdow (90+3)

Olimpia: Jerke - Brzęk, Stolc, Zbiciak, Abramowicz, Wilak (59. Olejarka), Stec, Frelek, Cichoń, Jastrzembski (72. Jasiak), Siemaszko (72. Bałdyga).

eprasa.pl 0760bd0d11

extra

tylko dla prenumeratora!

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

październik 2026 Nr 104

LITERATURA

Manuela Gretkowska: Gucci--sruczi to poziom plebsu. Duże pieniądze zaczynają się od miliardów

- Za pieniądze kupi się towar, bilet, helikopter, ale nie klasę czy sens życia. Miliardy nie zasypią dziury w emocjach, a mogą rozpętać zniszczenie – mówi pisarka Manuela Gretkowska

Anita Czupryn



FOT. FILIP ĆWIK/ MAT. PRAS.

Manuela Gretkowska: „Milionerka" pokazuje „pyszną ohydę" elit kulturalnych, medialnych, finansowych. Nie piszę o politycznych

Co Panią tak poruszyło, że napisała „Milionerkę"?

Ilość przeszła w jakość. Nasłuchałam się tylu historii, napatrzyłam na takie rzeczy, że przekroczyło to moją granicę. A że jestem pisarką, nie reportażystką ani malarką, ułożyła mi się w głowie fabuła, która by pokazała, wyjaśniła mi, skąd to całe gówno do nas płynie.

Usłyszałam, że to powieść z kluczem.

Bardzo współczułabym osobom, które rozpoznałyby się w tej książce.

Co pani zobaczyła za drzwiami świata, do którego większość z nas nie ma wstępu?

To, co opisałam w książce. Przepych, ale i okrucieństwo luksusu. Co się dzieje z ludźmi, miłością, gdy znika limit finansowy.

Gdyby ludzie wiedzieli, co naprawdę dzieje się w takich eleganckich, bogatych domach...

Myślę, że się domyślają, ale lepiej udawać niewiedzę. O wiele łatwiej ułożyć sobie świat sztonami: dobrzy, źli, piękni, bogaci. Obserwują ich w pismach i portalach, czekają na potknięcia, bo wiedzą, że ten obraz jest nieprawdziwy. Życzą bogatym i pięknym nie najlepiej, bo musi być sprawiedliwość. Nie może być tak, że ktoś ma wspaniałe życie, szczęście i pieniądze. Stąd radość z czyjejś porażki. Ślub księcia Karola i Diany oglądało 750 mln ludzi, ale jej pogrzeb 2,5 mld i tego rekordu nie pobiło żadne wydarzenie. Tragedia nas kręci. Ona odsłania prawdę kolorowych atrap lepszego świata. Ci, którzy wiedzą, kim są, czego chcą i mają prawdziwe wartości, nie wystawiają się na pokaz. Uważają to za nieeleganckie, niepotrzebne. Starają się zachować swoją intymność, siebie i swoje życie. Nikt nam nie każe być produktem jak celebryci. Ich dzieci, jak napisałam, powinny rodzić się z metką. Dawniej mówiliśmy, że dzieci pracujące w kopalniach są wyzyskiwane, a teraz są wyzyskiwane przez znanych rodziców do pomnażania majątku. Celebryci nie są sławni ze swoich osiągnięć – jak artyści, sportowcy. Jednak władzy pieniądza ulegają niemal wszyscy. Jest ona bezwstydnie wszechobecna. OnlyFans mnie przeraża, pokazując prostytucję bardzo delikatnie: to ekran, klient nie przychodzi, nie zawsze, więc niby nie dzieje się to naprawdę. Ale przenieśliśmy się do życia cyfrowego i to jest bardzo naprawdę. Pieniądze są prawdziwe. Celebrytki z portali plotkarskich, szemrane raperki oswajają młodym dziewczynom Only Fans jako coś normalnego i popłatnego: „Zobacz, można zarobić na swoim ciele". Jeśli to nie prostytucja, to czym to jest? Cyfrowym kurewstwem? Jesteś biedna, nie masz zawodu, ale duże aspiracje podsycane mediami społecznościowymi, albo chcesz zarobić na studia i wyrwać się do lepszego świata, więc łatwo ulec pokusie i stajesz się trybikiem porno produkcji, tej maszyny do przemielenia młodych ciał.

Kim dzisiaj są polskie elity? Ludźmi, którzy coś potrafią, czy którzy coś odziedziczyli?

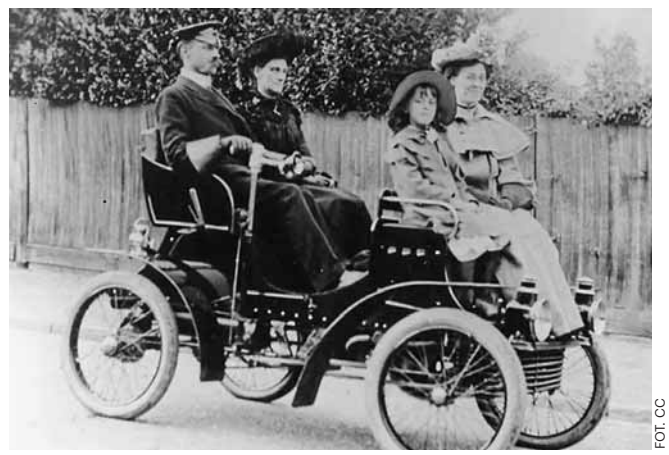
Nie ma jednej elity. „Milionerka" pokazuje „pyszną ohydę" elit kulturalnych, medialnych, finansowych. Nie piszę o politycznych. Te środowiska często się przenikają, ale nie zawsze. To ludzie znani, mający wpływ na nasze życie. Elity finansowe widzimy w „Forbesie": kto jest najbogatszy, od jakiego pułapu. Te elity wykorzystują się albo wspierają z różnych powodów: jedni chcą mieć reklamę, inni chcą na tym zarobić.

Dokończenie na str. 3



FOT. BARBARA GALAS

Gdy walczysz o życie swojego dziecka, nie ma już czasu na lęk. Nie możesz pozwolić sobie na rozpacz Str. 14-15



FOT. CC

123 lata temu w Wielkiej Brytanii wprowadzono ustawowo obowiązek posiadania prawa jazdy Str. 16



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Był na dnie. Dziś zdobywa medale i pomaga innym w szponach nałogu Str. 13



FOT. HOLOCAUST MEMORIAL MUSEUM, WASZYNGTON

Kaci z obozu Auschwitz-Birkenau wypoczywali w Beskidach Str. 4

eprasa.pl 0760bd0d11

Wieści o znanych i lubianych

Roksana Węgiel

Budowa domu - sprawdzian wytrzymałości

Młoda piosenkarka dba o swoją przyszłość i rozpoczęła budowę domu. Czekając na sfinalizowanie inwestycji, przeprowadziła się z mężem Kevinem do tymczasowego gniazdka w lesie pod stolicą. Dzięki temu trzyma się z dala od wszelkich problemów związanych z budową przyszłego domu. W rozmowie z Kozaczkiem przyznała, że to była bardzo sensowna decyzja. – Wiedziałam, że budowa domu to są ogromne koszty i wiedzieliśmy, na co się piszemy. Budowa to jest poniekąd taki sprawdzian wytrzymałości, jeśli chodzi o osobowość. Ale ze względu na to, że przenieśliśmy się szybciej pod Warszawę, to nie mamy tej presji i to nam daje dużo więcej takiego spokoju. Nie spinamy się już tak bardzo z tą budową. Na spokojnie, dom się buduje, my się nie kłócimy. Jest wszystko dobrze – podsumowała zadowolona.

Natalia Siwiec

Usuwa upominki bez okazji

W niedawnym wywiadzie z Plejadą celebrytka opowiedziała, co ją najbardziej męczy w codziennym życiu małżeńskim z Mariuszem Raduszewskim. Okazało się, że wyjątkowo irytuje ją to, iż biznesmen zbyt często... sprawia jej drobne upominki bez okazji. – Najczęściej mam pretensje do Mariusza, że on kupuje pierdoły. On cały czas kocha kupować mi prezenty – małe upominki. Ja ich nie znoszę. Z jednej strony to jest słodkie, a z drugiej strony wolałabym ewentualnie jeden konkretny, ale też nie chcę prezentów. Chyba że na urodziny. Już mamy tyle rzeczy, że na razie usuwam je z naszego domu. Nie chcę ich kumulować, a Mariusz lubi codziennie nam coś kupić – pożaliła się serwisowi.

Agnieszka Hyży

Rozmawia i żartuje

Popularna prezenterka w 2014 roku rozwiodła się ze swym pierwszym mężem – Mikołajem Witem. Para wychowuje jednak wspólnie córkę Martę. Z czasem napięcie między byłymi małżonkami opadło. Dlatego niedawno Hyży opublikowała na Instagramie post, w którym napisała: „Dziś mogę powiedzieć coś, co dla wielu osób wciąż brzmi zaskakująco: ja naprawdę lubię swojego byłego męża. I mam poczucie, że to działa w obie strony. Mogłabym przytoczyć dziesiątki sytuacji, kiedy ludzie nie potrafią ukryć zdziwienia, dowiadując się, że jesteśmy byłymi małżonkami. W szkole, w urzędach, w sprawach zawodowych, kiedy mamy coś wspólnie do załatwienia. »Ale jak to? Państwo są po rozwodzie?«. Bo rozmawiamy normalnie. Bo żartujemy. Bo jesteśmy dla siebie mili. Chyba za mili jak na rozwodników" – podsumowała.

Aleksandra Konieczna

Doznała religijnego objawienia

Ceniona aktorka opowiedziała w rozmowie z Plejadą o swej religijnej konwersji. Choć została wychowana w katolickiej rodzinie, niezwykłe wydarzenie sprawiło, że zwróciła się w stronę prawosławia. – Doznałam mistycznego objawienia. Miałam jakieś 33 lata, jechałam prostą drogą do rodzinnego Prudnika. (...) Nagle usłyszałam młody męski głos, który mówił coś w nieznanym mi języku. Kilka razy te słowa do mnie wracały. Aż w końcu zrozumiałam, że jest to starocerkiewna modlitwa – zdradziła. Kilka lat później Konieczna przypadkiem znalazła się w pobliżu warszawskiej cerkwi. Weszła zaciekawiona – i z czasem stała się wierną Kościoła prawosławnego. Dziś regularnie chodzi do cerkwi i obchodzi prawosławne święta.

Julia Wieniawa

Rzuciła rękawicę

W jednym z odcinków „Tańca z Gwiazdami" celebrytka wskoczyła na parkiet z Iwoną Pavlović. Panie dały się ponieść muzyce, energicznie kręcąc biodrami. Niestety, stylizacja Wieniawy najwyraźniej nie była projektowana z myślą o tak dzikich akrobacjach. Ciężar przypiętego do paska mikroportu oraz szalone obroty sprawiły, że krótka spódniczka z frędzlami zaczęła się zsuwać, odsłaniając bieliznę aktorki. Wieniawa kompletnie nie przejęła się jednak tą wpadką i wypaliła do mikrofonu: „Mam nadzieję, że nie zgorszyłam połowy Polski stylizacją". Niedługo po emisji programu wrzuciła na swoje InstaStories kadr z szalonego tańca i podsumowała całe zamieszanie w dowcipny sposób: „Rękawica została rzucona. Majtki prawie też".

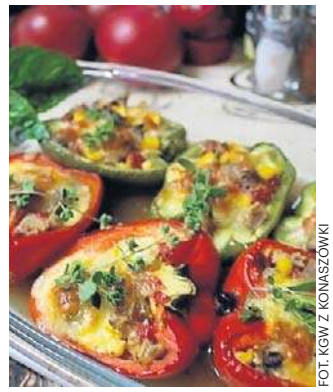
Skolim

Zaprosił na ucztę z okazji trzydziestych urodzin

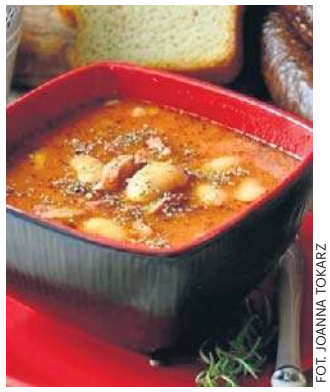
Kilka tygodni temu polski „król latino" wyprawił dla swych fanów imprezę z okazji trzydziestych urodzin w podlaskich Siemiatyczach. Celebryta podjechał na miejsce Mercedesem i wkroczył na scenę po różowym dywanie. Fani zasypali swego idola kolorowymi bukietami kwiatów, laurkami i prezentami, podczas gdy on cierpliwie rozdawał autografy. W powietrzu unosił się ogromny balon, przypominający o okrągłych urodzinach wokalisty. Stoliki w strefie gastronomicznej uginały się pod ciężarem rozdawanych za darmo pączków i grillowanych kiełbasek. Potem na scenę wkroczył burmistrz miasta i obaj panowie wypili zdrowie solenizanta. Wiwatom widzów nie było końca.

©℗

KUCHNIA



FOT. KGW Z KONASZÓWKI



FOT. JOANNA TOKARZ

Papryka faszerowana kurczakiem

Składniki:
4 papryki
300 g piersi z kurczaka
10 dag mozzarelli
100 g żółtego sera
250 g pomidorów
sól, pieprz, 2 ząbki czosnku
pół puszki kukurydzy
olej do smażenia

Pierś kurczaka pokroić w drobną kostkę. Mięso oprószyć solą i krótko obsmażyć na patelni, aby tylko zmieniło kolor. Mozzarellę odsączyć z zalewy i pokroić w drobną kostkę, 4 plasterki zostawić na wierzch. Pomidory i ser żółty również pokroić w kostkę. Jeśli przeszkadzają nam skórki z pomidorów, można je przed pokrojeniem sparzyć i obrać. Usmażonego kurczaka i pokrojone składniki przełożyć do miski i wymieszać, lekko posolić do smaku. Papryki przekroić wzdłuż, wydrążyć nasiona. Połówki papryki nadziać przygotowanym farszem. Na wierzchu ułożyć pokrojoną w paski mozzarellę, którą wcześniej odłożyliśmy. Nadziane papryki ułożyć w naczyniu żaroodpornym. Podlać szklanką wody lub bulionu. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 180 stopni i zapiekać około 30 min.

Przepis KGW z Konaszówki

Fasolka po bretońsku

Składniki:
500 g fasoli Jaś
50 dag wędzonego boczku
50 dag kiełbasy , 1 puszka pomidorów (400 g), 4 łyżki prażonej cebulki, 2 ząbki czosnku, 4 ziarenka ziela angielskiego, 3 listki laurowe, 150 g przecieru pomidorowego, 1 pełna łyżka mąki, sól, pieprz do smaku, 2 łyżeczki przyprawy do dań z fasoli, 3 łyżki suszonego majeranku

Fasolę namoczyć w zimnej wodzie min. 12 godzin, następnie wybrać nadpsute ziarenka i zalać świeżą wodą (ok. 3 l). Gotować przez min. godzinę na wolnym ogniu. W tym czasie podsmażyć najpierw sam boczek pokrojony w kostkę, a następnie z pokrojoną kiełbasą. Przyrumienione przełożyć do garnka z fasolą, pozostawiając tłuszcz na patelni. Dodać też pomidory z puszki, przecier pomidorowy, czosnek i prażoną cebulkę, doprawić. Gotować do miękkości fasoli jeszcze ok. godzinę. Na wytopionym z boczku i kiełbasy tłuszczu przygotować zasmażkę. Do rozgrzanego tłuszczu dodać mąkę, wymieszać, przełożyć do fasolki, dobrze roztrzepując, zagotować, dodać majeranek.

Przepis Joanny Tokarz, autorki bloga „Kuchnia w czekoladzie"

AUTOPROMOCJA 0010464774

Jesteśmy na **Facebooku**



NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI

facebook.com/NowosciTorun

eprasa.pl 0760bd0d11

LITERATURA

Dokończenie ze str. 1

Co bogacze robią inaczej, niż wyobrażają sobie ludzie, którzy pieniędzy nie mają?

Robią to samo, tylko na większą skalę. Kiedy pieniędzy brak, marzy się o nich. Mając je, pragnie się władzy, bo władza napędza pieniądze – układy, dojścia, możemy pomnażać majątek. A kiedy już mamy władzę dzięki kasie, chcemy czegoś więcej. Nieśmiertelności na przykład, co widzimy u miliarderów. Nieśmiertelności albo miłości.

Nie wszystko da się kupić i Pani książka też to pokazuje.

Na przykład miłości? Ale wielu wcale jej nie chce. Wielka kasa i władza, a w środku nic, żadnych wartości, uczuć. Zostaje seks i narkotyki, czyli złudzenie szczęścia. Narkotyki napędzają chory seks. Jeśli tych ludzi nie stać na przyjaźń, miłość, uduchowienie czy po prostu przyzwoitość, idą w samozniszczenie, upodlenie siebie i innych. Stąd tyle przemocy w wypasionych willach czy pałacach, słynne „żony Konstancina". A przecież człowiek nie jest maszyną do napędzania chemią, jak samochód benzyną, i do zwierzęcego seksu.

Widziała pani, jak wielkie pieniądze zmieniają człowieka?

Nie śledzę karier ludzi, którzy się dorabiają, więc nie powiem pani, że śledziłam taki proces od pucybuta do milionera, albo znam hodowlę miliardów. Wiem natomiast, że to, co pokazuje się w mediach, często zupełnie mija się z rzeczywistością. Słyszałam wiele plotek o ludziach publicznych. Wydawały mi się absurdalne, nieprawdopodobne. Kiedy potwierdzają się z wielu źródeł, a potem łączy się kropki, przestają być tylko domysłami. Znam prawniczkę prowadzącą sprawy pokrzywdzonych, konstancińskich żon. Są ofiarami nie przemocy, tylko bestialstwa. Majątek do podziału to tylko posypka brokatu na rany. Za pieniądze kupi się towar, bilet, helikopter, ale nie klasę czy sens życia. Miliardy nie zasypią dziury w emocjach, a mogą rozpętać zniszczenie.

Ktoś kiedyś próbował kupić pani przychylność albo talent?

Tak, kilka razy. Kiedy przyjechałam do Polski i wydałam pierwsze książki, złożono mi szczodrą finansowo propozycję, biednej pisarce, bez pensji i nawet małego mieszkania. Pewien facet chciał mi podsuwać tematy, a ja miałam pisać. Był właścicielem mediów, wielkiego czasopisma dla kobiet i wiedział, co się sprzedaje. Być może miał ambicje literackie. Ale kompletnie nie rozumiał twórczości, tego, że ona bierze się ze środka, a nie powstaje na zamówienie, jak reportaż.

Ale była to kusząca propozycja?

Bardzo. Jednak nie potrafiłabym jej przyjąć. Piszę co czuję, to moje przemyślenia, moja wizja świata a nie AI czy sponsor. Na zamówienie można pisać kryminały spod sztancy. Albo laurkę na czyjąś cześć, ale nie prawdziwą poezję. Trudno mi sobie przypomnieć, żeby ktoś napisał za kasę, według wskazówek, coś wartościowego. To idzie ze środka, bo jest nieprzewidywalną twórczością dającą wolność, nie obstalowanym na wymiar rzemiosłem .

Kiedyś mecenasi, królowie zamawiali dzieła u artystów i dziś się zachwycamy ich twórczością.

Mecenasom dedykowało się dzieła. Oczywiście były i nadal są portrety na zamówienie: jestem portrecistką, maluję postać, ktoś za to mi płaci. Nic w tym dziwnego. Natomiast w utworach przemycało się coś pozytywnego o mecenasie. Kiedy Machiavelli pisał o konkretnym księciu, pomysł opisania zjawiska politycznego był autorski, a nie powstał pod czyjeś dyktando. Pod dyktando pisze się wypracowania, nie literaturę. Niedawno zaprosili mnie bardzo zamożni ludzie, milionerzy do swojej letniej posiadłości, wkomponowanej w Suwalszczyznę, stylowo pięknej, bez ostentacji. Chcieli się zrewanżować za to, co piszę, gościną i wpłatą na Patronite, legalnie, z podatkiem. Absolutnie nic w zamian, nawet więcej – prosili o dyskrecję, bez nazwisk. Byłam w szoku. Zarobili krocie na handlu, znawcy włoskiej sztuki, bardzo kulturalni i chcą zachować anonimowość. To był naprawdę zadziwiający mecenat; żeby łatwiej mi było coś napisać, żebym poczuła się doceniona. Natomiast płacenie milionów za dzieła sztuki pod płaszczykiem wspieraniem malarstwa, mecenatu czy wręcz służby publiczno-charytatywnej potrafi być niezwykle opłacalnym biznesem. Opisałam to w książce. Na poziomie wielkich pieniędzy prawie nic nie robi się gratis. Wiem, że byli polscy milionerzy wspierający teatr, np. Kulczyk czy Palikot – teatr Gardzienice. Nie o takim wsparciu mówię. A o sytuacji, kiedy kupuje się wielkie dzieło i zarabia na nim w chwale sponsora, mecenasa kultury, ubijając własny interes, o którym maluczcy tego świata nie mają pojęcia, bo skąd? My widzimy wyłącznie miliony wydane za dzieło sztuki, które wystawiane jest dla dobra publicznego w muzeum. To przypomina trochę międzynarodową pralnię pieniędzy.

Pieniądze pokazują charakter człowieka czy go deformują?

Nie deformują, tylko pokazują w większym formacie. Jeśli ktoś jest skurwysynkiem z braku większych możliwości, to z kasą będzie wielkim, największym pojebem. Ktoś skromny raczej zostanie sobą, nie ufunduje figury Jezuska wielkości Pałacu Kultury. Pieniądze są soczewką zakrzywiającą rzeczywistość, tym, którzy nie widzą czegoś więcej poza materią. Bardzo często kobiety orientują się, co się dzieje, kiedy ich mężowie się dorabiają, licząc coraz więcej dochodów, ale przestając się liczyć z własną żoną. Nie mówię o tych, które weszły w wielkie pieniądze i od razu widzą, co jest grane. Może łudzą się, że okiełznają przemocowca i nie ustawią się w kolejce do bicia. Te które dorabiały się majątku razem z mężami, pomagały im, a potem zostały odsunięte od biznesu, widzą przemianę męża we Frankensteina pozszywanego z waluty, obrotów, obłudy i hipokryzji, jego napędem są używki. Do nich ogranicza się używanie świata takich milionerów. I to nie są bezzębni narkomani. Stać ich na przetaczanie krwi, najlepszą opiekę lekarską i każdą ilość towaru od dealerów.

Bohaterka Pani książki, Zofia, chwilami budzi moje współczucie. Czy przekleństwem bogatych jest niemożność uwierzenia w bezinteresowną miłość?

Bogaty książę szuka Kopciuszka w bajce. W realu zamożni pobierają się między sobą. Jeżeli ktoś jest biedniejszy, ma do zaoferowania coś innego: sławę, tytuł. To zamknięty obieg. Wyobraźmy sobie kogoś z zajebistą willą, samolotem, jachtem. Będzie szukał szczęścia na Tinderze z Kowalskim czy Kowalską? Chyba że jest młodym, słynnym aktorem zaznaczającym od razu, że interesuje go tylko seks. Wiele gwiazd polskiego kina tak robi i znajduje, co chce. Dla milionerów są specjalne agencje. Tak jak wielkie rezydencje sprzedaje się między sobą, w zamkniętym obiegu. Nie ma fortun ani księżniczek w promocji dla ubogich.

W „Milionerce" ojciec Zofii kupuje córce księcia, pałac, miejsce w historii. Kocha ją, ale czego nie umie jej dać?

Dał jej wszystko, co miał. To nie jest rekompensata za coś. On szukając dla niej księcia spełnia własne ambicje, taki szlachetniejszy Wokulski: uarystokratycznić swój majątek, nadać mu sznyt starych pieniędzy, a nie nowych, błyszczących guzików tandety. Bo bardzo często to, co widzimy, jest moim zdaniem wulgarne. Bentleye, samochody za miliony, nieprzytomne bogactwa mogą imponować zwykłym śmiertelnikom. Duże pieniędzy mają własny kod rozpoznawania klasy: buty, zegarki. Stare pieniądze nie świecą po oczach luksusem ani metkami. To styl, jakość, dyskrecja. W krajach protestanckich, gdzie powstał kapitalizm, nie szpanuje się fasadą. Skromność jest cnotą, bogactwo raczej ukryte. A u nas rządzi katolicka fasada. Złote, a skromne, czyli przepych: „Zobaczcie, jaki jestem bogaty!". Na niższym poziomie są to torebki od wielkich projektantów, kreacje pasujące do filmu Disneya o Śpiącej Królewnie, a nie na ulicę czy imprezę charytatywną. Albo przebieranie się za lordów i wyprowadzanie swoich dzieci, jakby były na wybiegu modowym. Gucci - sruczi to poziom plebsu finansowego. Duże pieniądze zaczynają się od miliardów. Miliony są mile widziane na tacę.

W „Milionerce" bezwzględny jest również świat literatury. Kiedy zobaczyła pani, że wielkość pisarza można wyprodukować recenzjami, znajomościami, nagrodami?

Od początku. Jeśli nie ma się wielkich nakładów, czyli dużej ilości czytelników, tylko jest się gdzieś pośrodku, można ustawić swoją pozycję nagrodami. Literatura to nie sport, w którym wiadomo, kto pierwszy przekroczył metę. Tu wszystko jest czyjąś opinią, czyli względne. Zresztą wiele książek to po prostu książki, nie sztuka, nie literatura. Trzeba odróżniać autorów od pisarzy. Celebryta wydający książkę jest autorem. Często kryje się za tym piszący dla niego fachowiec. W prawdziwej literaturze nie ma i nie może być jasnych kryteriów. Dlatego nikt nie udowodni, że jury było stronnicze. Przecież przyznając nagrodę, mogę mieć własne opinie i potrafię ich bronić. Hulaj dusza, piekła nie ma. Np. przypadek Ignacego Karpowicza, nominowanego do Nike. Ileś lat temu okrzyknięty wielkim pisarzem. Zrobił się skandal obyczajowy, w który go wplątano, i następnego dnia Karpowicz pisarz zniknął. Gdzie jego wielka literatura? Wielbiciele się zmyli. Kiedy po latach wszystko ucichło, zaczął powoli wracać. Niestety umarł, jak na pisarza bardzo młodo, w wieku pięćdziesięciu lat. Mógł jeszcze wiele stworzyć. Takie przykłady mamy przed oczami. Nie chcę mówić o znanych mi sprawach, które mogłyby kogoś skompromitować. Nie piszę po to, żeby ranić, tylko rozumieć mechanizmy, opisuję dość klarownie w mojej książce.

Czy bogactwo może uratować świat przed katastrofą?

Moim zdaniem bogactwo pcha świat do klęski. U nas kapitalizm jest słowem świętym, przecież się dorabiamy. Jakieś dzieci z Konfederacji, kompletnie nierozumiejące historii, nazywają lewactwem ludzi sprzeciwiających się wyzyskowi i niszczeniu świata przez kapitalizm. Kapitalizm to nieograniczona chciwość, zerwanie z solidarnością społeczną. O tym jest bajka o Midasie. Wszystko można kupić, sprzedać, spieniężyć, czyli zamienić w złoto, cały świat i umrzeć z głodu. Widzimy trzymanie większości na poziomie niewolników, wykorzystywanie finansowe, umowy śmieciowe, kreowanie potrzeb nie do zaspokojenia i pieniędzy nie do ogarnięcia. To nie ma limitów. Te pieniądze powodują dewastację środowiska, bo zgodnie z kapitalizmem trzeba produkować jeszcze więcej. „Drill, baby, drill", jak powiedział Trump. Zamiast odnawialnej energii – paliwa kopalne. Będziemy niszczyć świat, zatruwać, produkować obrzydliwe żarcie powodujące choroby. Pieniądze produkują chciwość nie do ograniczenia. Obłęd. To, co wymyśla Konfederacja, żeby służba zdrowia była prywatna, jest dla mnie skazywaniem ludzi na śmierć. Kopiowaniem amerykańskiego systemu, który się nie sprawdził. Ale młodzi mężczyźni w garniturkach, konfederaci dorobili się i nie dadzą się okradać podatkom. A potem jest podział społeczeństwa na biednych i bogatych, strzeżone osiedla, przestępczość, ludzie zabijający się na ulicach z powodu biedy. Jeśli nie popierasz takiego programu wyborczego, jesteś lewakiem, czyli kimś mówiącym o wartościach chrześcijańskich, sprawiedliwości społecznej. Problem, że polska Konfa jest chrześcijańska jak 90% narodu, ale to nie problem, im chciwość bez granic i Jezus sklejają się w hasła wyborcze, jak każda nielogiczna głupota.

Na końcu zaznacza pani, że książka powstała bez użycia AI.

Jest organiczna w stu procentach.©℗

eprasa.pl 0760bd0d11

HISTORIA

Kaci z obozu Auschwitz-Birkenau wypoczywali w Beskidach

Ośrodek wczasowy dla nazistów wybudowali więźniowie obozów koncentracyjnych. Podczas gdy tysiące ludzi żyło i umierało w dramatycznych warunkach, oni wypoczywali w Międzybrodziu. Zdjęcia jednego z esesmanów (po wojnie sądzonego za swoją działalność) odnaleziono w zbiorach US Holocaust Memorial Muzeum w Waszyngtonie

Grzegorz Olma



ZE ZBIORÓW HOLOCAUST MEMORIAL MUSEUM W WASZYNGTONIE

Do Międzybrodzia przejeżdżały też kobiety należące SS-Helferinne, personelu pomocniczego SS

Pierwsi esesmani z załogi nowo powstałego obozu Auschwitz zaczęli przyjeżdżać nad Jezioro Międzybrodzkie na przełomie lata i jesieni 1940 roku. Zatrzymywali się w Porąbce w pensjonacie „Sole-Tal" (Dolina Soły). Spędzali tu weekendy organizując często zakrapiane alkoholem imprezy. Do Międzybrodzia mieli blisko. Raptem 30 kilometrów. Prostą, wygodną drogę z Oświęcimia w Beskid Mały pod Czupel i Kotelnicę można było wtedy pokonać w niespełna godzinę. Trasa biegła przez Bielany, Kęty, Kobiernice i Porąbkę. A na miejscu cisza, spokój, bajeczna zieleń, bezmiar jeziora Międzybrodzkiego i rwąca Soła.

W ciągu blisko pięciu lat funkcjonowania obozu KL Auschwitz służyło w nim około 8200 esesmanów i 200 nadzorczyń SS. Jak wiele z nich bawiło w Międzybrodziu dziś trudno oszacować.

- Nie wiemy w jakich okolicznościach doszło do podjęcia decyzji o zbudowaniu w Międzybrodziu domu wypoczynkowego dla potrzeb członków załogi KL Auschwitz. Można jedynie przypuszczać, że ówczesny komendant Rudolf Höss widział w nim sposób na rozwiązanie problemu zagospodarowania czasu wolnego dla tych esesmanów, korzystających z przepustek i krótkich urlopów, których rodziny mieszkały zbyt daleko , aby mogli oni zdążyć dojechać na miejsce i wrócić i przed wyznaczonym terminem – pisze Piotr Setkiewicz, historyk związany z Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

Na zboczu Kotelnicy z widokiem na jezioro

Prace u podnóża Kotelnicy w Międzybrodziu Bialskim ruszyły pod koniec 1940 roku, Więźniowie, których zatrudniono do budowy ośrodka tworzyli komando zewnętrzne Porombka. Praca była wyjątkowo ciężka. Ukształtowanie terenu sprawiało, że cały materiał budowlany trzeba było wnosić 300 metrów pod górę z pobliskiego kamieniołomu, a prace ziemne wykonywać w skalistym, twardym gruncie.

Oficjalnie ośrodek został otarty 21 kwietnia 1941 roku i nosił nazwę SS-Hütte Soletal. Mówiono też Sola Hütte. Z zachowanej dokumentacji wynika, że mogło w nim przebywać jednorazowo około 30 osób. Obiekt dysponował własną kuchnią i kantyną, w której można było zaopatrywać się w różne drobiazgi. Pensjonat był zbudowany w stylu alpejskim z widokiem na góry oraz jezioro. W budynku znajdowały się pokoje sypialne oraz duża sala, w której odbywały się uczty i tańce. Budynek stał na kamiennej podmurówce. Górna jego była wykonana z desek i ocieplona igliwiem, mchem oraz torfem. Przed ośrodkiem znajdował się wyłożony deskami podłużny taras.

Weekend w górach, albo kilkudniowy urlop w nagrodę

- Wedle wytycznych komendanta w tygodniu mogli w nim przebywać esesmani z batalionu wartowniczego, zaś w weekendy esesmani ze sztabu komendantury. Wymiana „turnusów" miała następować o godzinie 4 w poniedziałek rano i w sobotę o 14 – relacjonował w Zeszytach Oświęcimskich Piotr Sakiewicz.

Wyjazdy były organizowane grupowo. W obozie w Oświęcimiu był podstawiony autokar, który odwoził ludzi do Międzybrodzia.

- W obozie można było tam dostać również skierowanie na wypoczynek, można było zapisać się na taki wyjazd. Były ogłoszenia kiedy, do kiedy i u kogo można się zapisać – opowiada w dr Agnieszka Kita, zastępca kierownika Archiwum Muzeum, w podkaście o czasie wolnym esesmanów z obozu koncentracyjnego.

Z czasem, jak pisze Sakiewicz, Międzybrodzie Bialskie stało się ulubioną miejscowością wypoczynkową dla esesmanów, którzy poza swoim ośrodkiem wypoczynkowym zatrzymywali się także na prywatnych kwaterach we wsi. Wiosną 1942 roku po wysiedleniu okolicznych kilkuset polskich mieszkańców i sprowadzeniu w ich miejsce volksdeutschów, wioska stała się bardziej „niemiecka", a goście z KL Auschwitz czuli się tu swojsko. Urlopowiczów obsługiwali na miejscu więźniowie. Kobiety dbały o porządek i kuchnię. Mężczyźni o bieżące utrzymanie placówki.

Jak wynika z zachowanych dokumentów chętnych na wyjazd nie brakowało, często było ich więcej niż miejsc w autobusach, a nierzadko tworzono listę rezerwową, z której w ostatniej chwili udało się złapać na wyjazd.

Pod koniec wojny Sola Hütte nieco zmienił profil swego działania. Stał się ośrodkiem dla rekonwalescentów (domem dla ozdrowieńców), choć wczasowiczów w mundurach też nie brakowało. Niektórzy z nich trafiali tu „w nagrodę" za służbę wartowniczą, podczas której zabijali więźniów próbujących zbiec z obozu.



ZE ZBIORÓW HOLOCAUST MEMORIAL MUSEUM W WASZYNGTONIE

Budynek przypominał górskie schronisko. Usytuowany na zboczu, stał na kamiennej podmurówce

Fotografie prawdy autorstwa kata z Auschwitz

O tym jak wyglądał wypoczynek esesmanów w Beskidzie Małym mówią zachowane fotografie. Wykonał je w 1944 Karl Höcker, adiutantów ówczesnego komendanta KL Auschwitz-Birkenau. Autor zdjęć, przed wojną urzędnik bankowy, w Republice Federalnej Niemiec otrzymał dwa wyroki. Łącznie skazano go na 11 lat więzienia. Obie kary dotyczyły jego aktywności w czasie wojny. W jednym z procesów oświęcimskich skazany został na 7 lat pozbawienia wolności za pomocnictwo w zabójstwie 1000 ludzi. W innym procesie za udział w gazowaniu Żydów w Majdanku usłyszał 4-letni wyrok.

Podczas wizyt w Międzybrodziu towarzyszył komendantowi obozu Richardowi Bearowi, a także najwyższym rangom oficerom i największym obozowym zbrodniarzom w tym naczelnemu lekarzowi Josefowi Mengele czy szefowi krematoriów Otto Mollowi. Ich także uwiecznił na „sielskich" fotografiach. Na zdjęciach wykonanych przez Höckera uchwycono wakacyjną codzienność. Wypoczynek na leżakach, męskie rozmowy przy papierosach, w luźnych, nieformalnych okolicznościach. Na jednym ze zdjęć dostrzec można akordeonistę i radość otaczających go wypoczywających osób, na innym esesmanki jedzące zebrane w lesie jagody. Ponad 20 takich fotografii wykonanych w Międzybrodziu znalazło się w albumie Karla Höckera, który w 2007 roku trafił z anonimowych rąk do amerykańskiego Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie. Wtedy pokazano je po raz pierwszy.

Powojenna historia Sola Hütte

Ośrodek wypoczynkowy dla esesmanów przetrwał do pierwszych lat XXI wieku. W czasach PRL-u jego właścicielem stały się Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu, te same, których tereny graniczyły z obozowym płotem i w których podczas wojny pracowali więźniowie KL Auschwitz. Wypoczywali tu pewnie nieświadomi przeszłości tego miejsca robotnicy.

Dwadzieścia lat temu nieruchomość trafiła w ręce prywatnego inwestora. Po dawnych zabudowaniach pozostało niewiele śladów. Jednym jest niewielki budynek, zwany willą Hessa. Miał w niej zatrzymywać się komendant obozu Rudolf Höss. Inne to ukryte w zboczach Kotelnice schrony, zarastające i zapadające się z upływem czasu.

Korzystałem z tekstu Piotra Sakiewicza: Aussenkommando SS-Sola Hütte. Zeszyty Oświecimskie nr 25 oraz podkastu dr Agnieszki Kity, zastępca kierownika Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

eprasa.pl 0760bd0d11

KRZYŻÓWKI

DODATEK DLA PRENUMERATORÓW

PAŹDZIERNIK 2026 r.

NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI

w przenośni o stałym zagrożeniu
koń dla ciężkiej jazdy
niemy aktor
obraz w cerkwi
umowa o najem statku
nocny motyl
żeglarska pieśń
odmiana ziemniaków
6
cechuje erudytę
pasza dla krasuli
Blanik lub Drogosz
kształcenie się
szybowy wyciąg
świadectwo jakości
sądowe dokumenty
przenosi malarię
schronisko dla wodniaków
wyścigi osad
gaz palny
hinduska taksówka
stołek kuchenny
10
placek na paschę
wynik, efekt
kres, koniec
knucie intryg
21
zawijany kotlecik
2
kram
placek weselny
9
jednostka masy
27
stolica z Koloseum
określa fazy księżyca
serweta na stole
walet trefl
stos drewna
zasypka kosmetyczna
serwowana w kafejce
roślina jak kraj z Maskatem
hinduska księżniczka
kluski z kapustą
całkowita zagłada
stolica Podhala
ryba śledziowata
wśród Wysp Kanaryjskich
wydrzyk wielki
dalszy plan obrazu
piąte u wozu
skorupiak
figura przestrzenna
8
gorzkie w kościele
słowackie miasto i rzeka
ryba karpiowata
1
oficer w sułtańskiej Turcji
niski głos kobiecy
barwna papuga
babiloński bóg mądrości
gromada sardynek
7
awersja
numer kompozycji
stolica Gwinei
11
wiele, wiele lat
zbaczanie jachtu z kursu
glinowiec
sąsiad Szweda
20
śpiewa w cerkwi
niemieckie auto
loteryjny łup
trzecie danie
udaje innego, kabotyn
kowalny metal
legendarny ojciec Wandy
popis, pokaz
metropolia Ghany
pasie się na hali
piłka poza boiskiem
...egipski
paliwo do lampy
12
utrata wzroku
część karabinu
gra na koniach
24
część twierdzenia
np. Zosia Burska
5
16
szybkie mówienie
otoczony linami
chiński złoty
styl pływacki
efekt pracy górnika
26
wyrób z Tuły
atrybut aktora
posag panny młodej
złota w bajce
beczułka na wino
ojczyzna Edypa
polski port rybacki
drobna ryba, ciernik
3
z damą na obrazie
godność osobista
zdarzenie
tylna część szyi
wojsko
ptaki drapieżne
dyplomata
marka kawy
ukryty w Srebrnym Jeziorze
filmowy goryl
naczelny w stopce
żona wyższego oficera
13
specjał, cymes
roślina oleista
ptak na fladze Gwatemali
pląs
herb szlachecki
arka
grządka kwiatowa
ryba morska
droga pociągu
15
23
gatunek, jakość
4
szkocki deseń
greckie forum
strona monety
ognista dla Indianina
... Kurosawa
oprawa obrazu
fakt mający skutki prawne
postać w sztuce
elektroda dodatnia
reklamowane ciastka
stolica Jemenu
... Fleming, twórca Bonda
wieczniezielone krzewy
lżejszy od węgla
25
19
wąż dusiciel
14
ułożenie ciała
pokój w chacie
chorobliwy majak
18
1/10 legionu
Elżbieta, piosenkarka
litera greckiego alfabetu
polski pies myśliwski
gaz szlachetny
podziałka na mapie
22
boczna część kościoła
z tyłu łodzi
wełna królików lub kóz
17

Dostarczamy codziennie do Twojego domu

Zamów prenumeratę

56 451 91 04
od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00

prenumerata.torun@polskapress.pl

NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI

prenumerata.nowosci.com.pl

SŁOWNIK: ENKI, EPAKTA, GARIG, NITRA, SKUA.

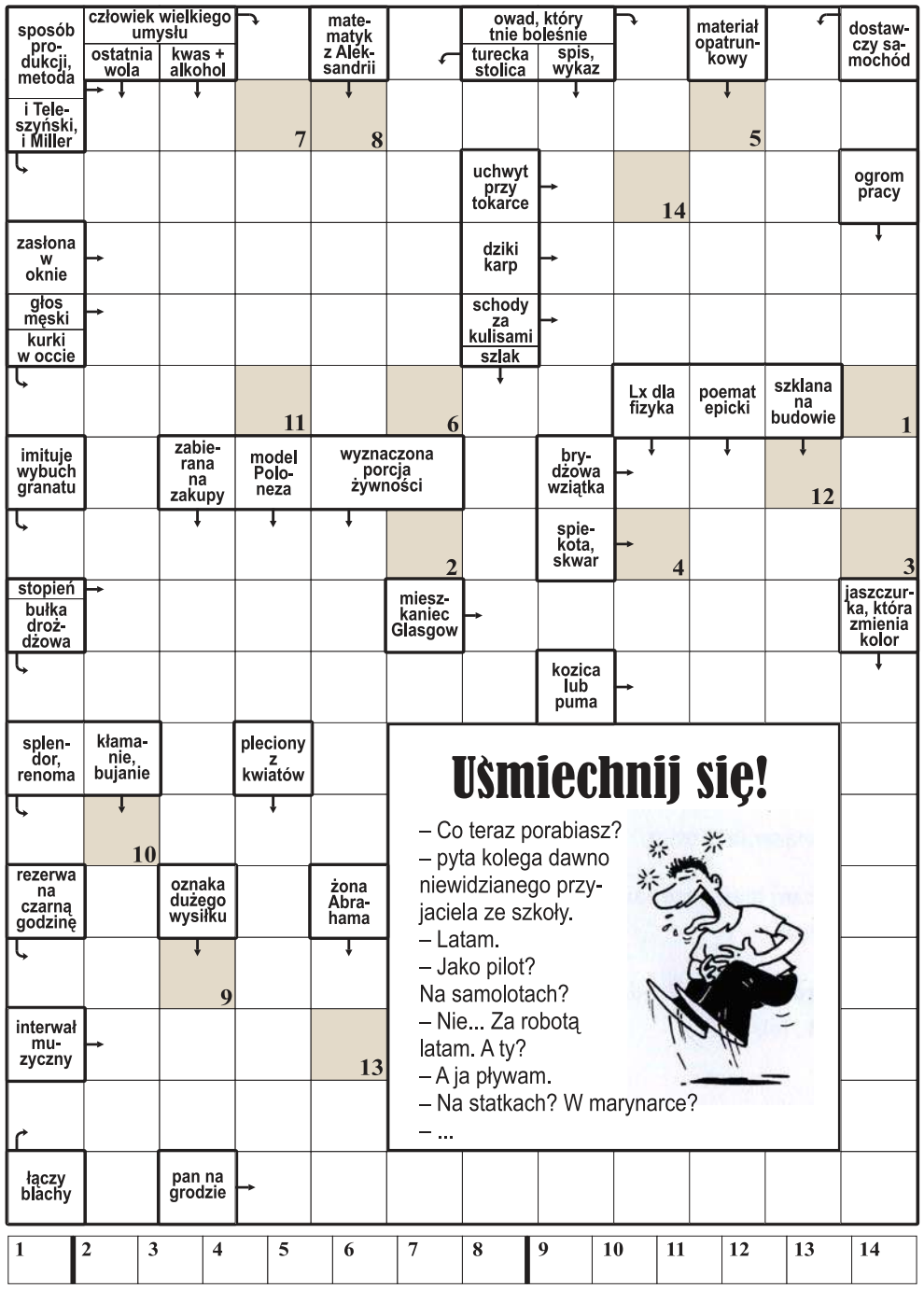
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie: myśl Leszka Kumora.

ROZWIĄZANIE: MIŁOŚĆ WŁASNA NIE POWSZEDNIEJE.

eprasa.pl 0760bd0d11

Krzyżówka panoramiczna



Uśmiechnij się!

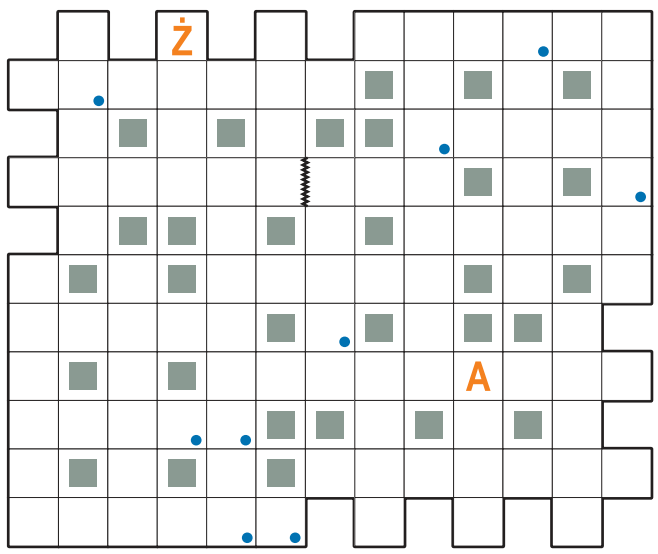
– Co teraz porabiasz? – pyta kolega dawno niewidzianego przyjaciela ze szkoły.
– Latam.
– Jako pilot? Na samolotach?
– Nie... Za robotą latam. A ty?
– A ja pływam.
– Na statkach? W marynarce?
– ...

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

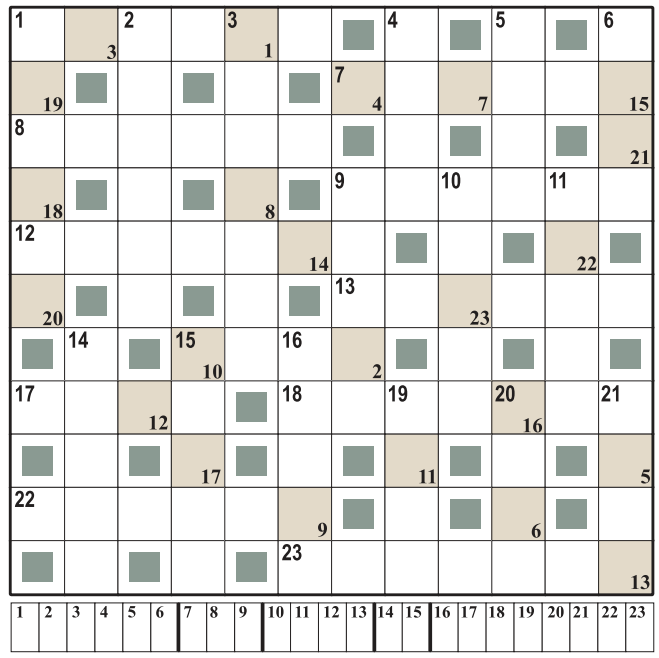
Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.



A) dominuje w powietrzu (4).
B) ... Suflera, zespół rockowy z Lublina (5).
C) ozdobny krzew parkowy (6,3).
D) kosztowności w bankowej skrytce (7).
E) zamek błyskawiczny jak ciastko (5).
F) twarz, oblicze (5).
G) rodzaj, odmiana (7).
H) jazda konna, jeździectwo (6).
I) starożytny gród z eposu Homera (5).
J) doktor z powieści „Ludzie bezdomni” (5).
K) przyrząd wykorzystujący właściwości igły magnetycznej (6).
L) doktor Paweł ..., bohater serialu „Klan” (6).
Ł) niewielki ssak drapieżny (5).
M) mieszkaniec miasta w woj. mazowieckim (9).
N) żołnierz służący w obcym wojsku za pieniądze (8).
O) jednokomórkowe glony (8).
P) ... podłogowe, układane zamiast parkietu (6).
R) czarny lub zielony (5).
S) bogatka lub czubatka (6).
T) dawna stolica Egiptu i miasto boga Amona (4).
U) „... San Francisco”, amerykański serial kryminalny (5).
W) masówka wyborcza (4).
Z) zsypywanie węgla do piwnicy (6).
Ż) król Białowieży (4).

Krzyżówka z hasłem

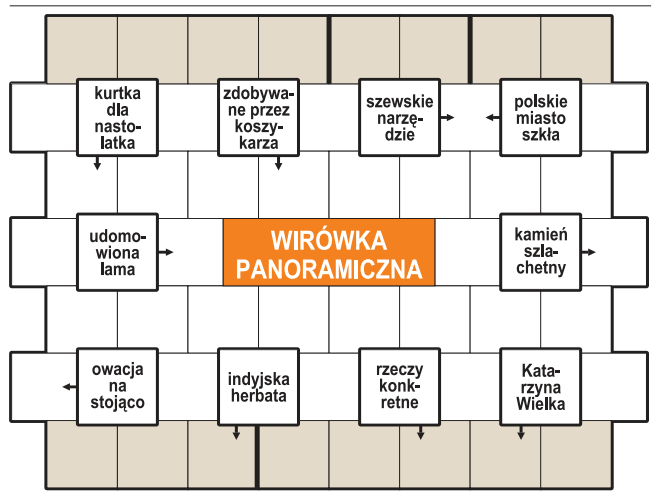


1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 23 utworzą rozwiązanie: myśl Tomasza Rybaka.

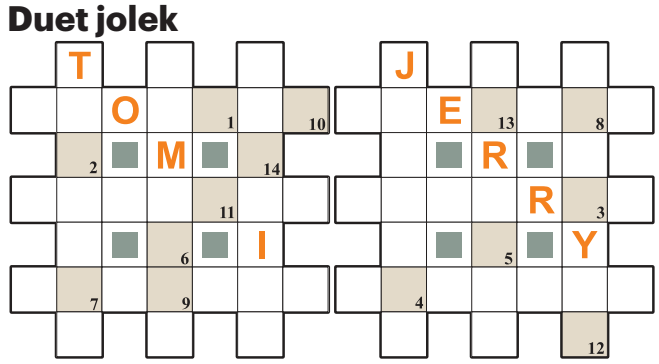
Poziomo:
1) ciasto z rożna,
7) w parze z Gomorą,
8) różanecznik w ogrodzie,
9) muzycy ludowi,
12) opera Moniuszki,
13) rzuca ziarno w glebę,
15) muzyka improwizacyjna,
17) gliniane naczynie,
18) „... i Napoleon”, film,
22) początek potoku,
23) np. Grupa MoCarta.

Pionowo:
1) królewska gra,
2) wiązany pod szyją,
3) lek na malarię,
4) dziesięć kwintali,
5) w królewskiej sypialni,
6) narzędzie murarza,
9) gryczana lub jaglana,
10) oddzielane od ziarna,
11) chińska śliwka,
14) wieczne w etui,
15) konnica, kawaleria,
16) zapada wieczorem,
19) portowa poczekalnia,
20) lina przy żaglu,
21) argument w dyskusji.



Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: myśl Karla Gutzkowa.

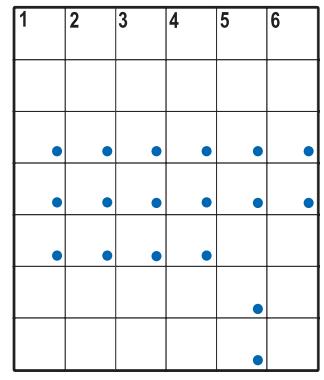
Duet jolek



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie. W przypadkowej kolejności:`

– pseudonim Żeromskiego
– nauka o teorii literatury
– odmiana jabłoni
– wiedeński dorożkarz
– film Jamesa Camerona
– walczy z czerwonym kurem
– gliniany flet
– dawny rosyjski kilometr
– sąsiadka Gruzinki
– pracownia fotografa
– kraina z Pampeluną
– królestwo lwa

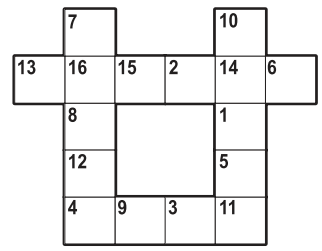
Logogryf



1	2	3	4	5	6

Litery w polach z kropką, czytane kolumnami, utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.
1) pozostaje pod opieką diabetologa,
2) wykwit skórny, krosta,
3) roślina naskalna, np. porost,
4) ojczyzna reggae,
5) profesja Karola Okrasy,
6) monumentalne gobeliny.

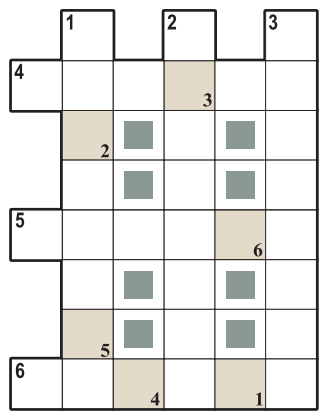
Szyfr



	7			10	
13	16	15	2	14	6
	8			1	
	12			5	
	4	9	3	11	

Litery z pól od 1 do 16 utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.
Poziomo:
13) trzecia planeta od Słońca,
4) turecka dwukółka.
Pionowo:
7) lampa dwuelektrodowa,
10) jezioro w Afryce, Malawi.

Krzyżówka



1	2	3

Litery w polach ponumerowanych od 1 do 6 utworzą rozwiązanie.
Poziomo:
4, 5, 6) gatunki ptaków.
Pionowo:
1) spódnica + żakiet,
2) fryzjer sprzed lat,
3) ośrodek hodowli arabów.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: W długach pływam; **krzyżówka A-Ż:** parokonka; **krzyżówka z hasłem:** Często dno jest na szczycie; **wirówka panoramiczna:** Takt to rozum serca; **duet jolek:** “Strażnik karate”; **logogryf:** Krzysztof Majchrzak; **szyfr:** “Ambasador nadziei”; **krzyżówka:** kraska.

eprasa.pl 0760bd0d11

męskie zgromadzenie zakonne / odmiana jabłoni
antyczny pomnik nagrobny
próg w dolinie rzecznej
łożysko rzeki
duże jezioro w Finlandii
wykaz, lista / bagienna mgła
rupiecie / miasto koło Gdyni
majka lekarska
startują w regatach
twórca afiszy
rywal „Bryzy”
słowo honoru
Złote w Warszawie
Ryszard, aktor / rodzaj flauszu
Dioskurowie / ciemne piwo
film Polańskiego
16
5
palma krzaczasta
zespół z Korą
4
część spłaty pożyczki
młodsze od pików
stan w Indiach
rzadki borowiec
barwny na obrazie
namaz / japoński koncern
13
rybki akwariowe
broń lekkiej jazdy
24
iglaste lub liściaste / klub sportowy z Warszawy
diabeł / ser pleśniowy
uroczysty strój profesorów
kozak czerwony
samiec kozicy
urazy, pretensje
dawny statek
miasto nad Wartą
płynie w korycie
soczysty owoc egzotyczny
polski pies myśliwski
ważny w handlu
dawne sesje sądowe
leśny krzew owocowy
25
imię Farrow, aktorki
mąż Penelopy
14
ryba morska, podeszwica
3
operowy kniaź
cząstka materii
dawny fiński grosz
egipski bóg Teb / rywal Canona
6
otoczony linami
gra w rzutki
23
tłuszcz roślinny
15
... Winslet, aktorka / wawrzyn
mocny trunek z ryżu
nie dba o wygody
stolica Rwandy / szara papuga
np. psota – potas
efekt braku zajęcia
oferma, niezdara
pożywka dla bakterii
miara drogich kamieni
zwid, omam
duży, niezgrabny pojazd
wilczy u łakomczucha
ojciec chrzestny
spacerowa ulica / kraina w Hiszpanii
„Nie płacz ...”
zespół trzech muzyków
świętuje 22 kwietnia
12
paryska rzeka
zwiewny szal przy kapeluszu
skoki szaraka
19
20
cecha niektórych gleb
Wielki na niebie
strój hinduski
2
maszyna w tartaku
17
roślina pastewna
zdobi czapkę majora / przewód
7
imię Niemczyka
blachowy łącznik
Indianie Ameryki Północnej
odpowiada w lesie
brazylijski „król” futbolu
Cm dla chemika
stolica Estonii
bałamut, lowelas
uprawia sport walki
arlekinada, heca
winny do potraw
... Potocka, patriotka
robocza część pogłębiarki
Mariusz, polski aktor / kwartalny w firmie
mała ozdóbka, gadżet
młode kadry
sąsiad Kuwejtu / włoskie auto
miasto nad Styrem
26
nogi ptaków grzebiących
27
naczynie na żurek
21
futro z tchórzy
pieszczotliwie o rodzicielce
maść konia
8
poważanie, respekt
9
rzadkie imię kobiece
przepływomierz
18
student medycyny
gwiazda opery
angielska owca
miasto koło Lubartowa
informacje na dysku
nad kolanem / trzyma się psiego ogona
1
młody i tłusty śledź
niewieści wdzięk
z Zielonego Wzgórza
waluta Mjanmy
wonny olejek
ogląda, obycie
w siatkarskim teamie
ptak śmieszka
22
10
szewski stołek
sąsiad Neptuna
Clive, brytyjski aktor
może być bez pokrycia
11
medyczny sączek
niemiecka partia
spec od strategii
Jacobs lub Arabika
drążek, tyczka
żywioł biurokraty

Dostarczamy codziennie do Twojego domu

Zamów prenumeratę

56 451 91 04
od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00

prenumerata.torun@polskapress.pl

NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI

prenumerata.nowosci.com.pl

SŁOWNIK: AMON, DART, INARI, KIAT, PENNI, SALAT.

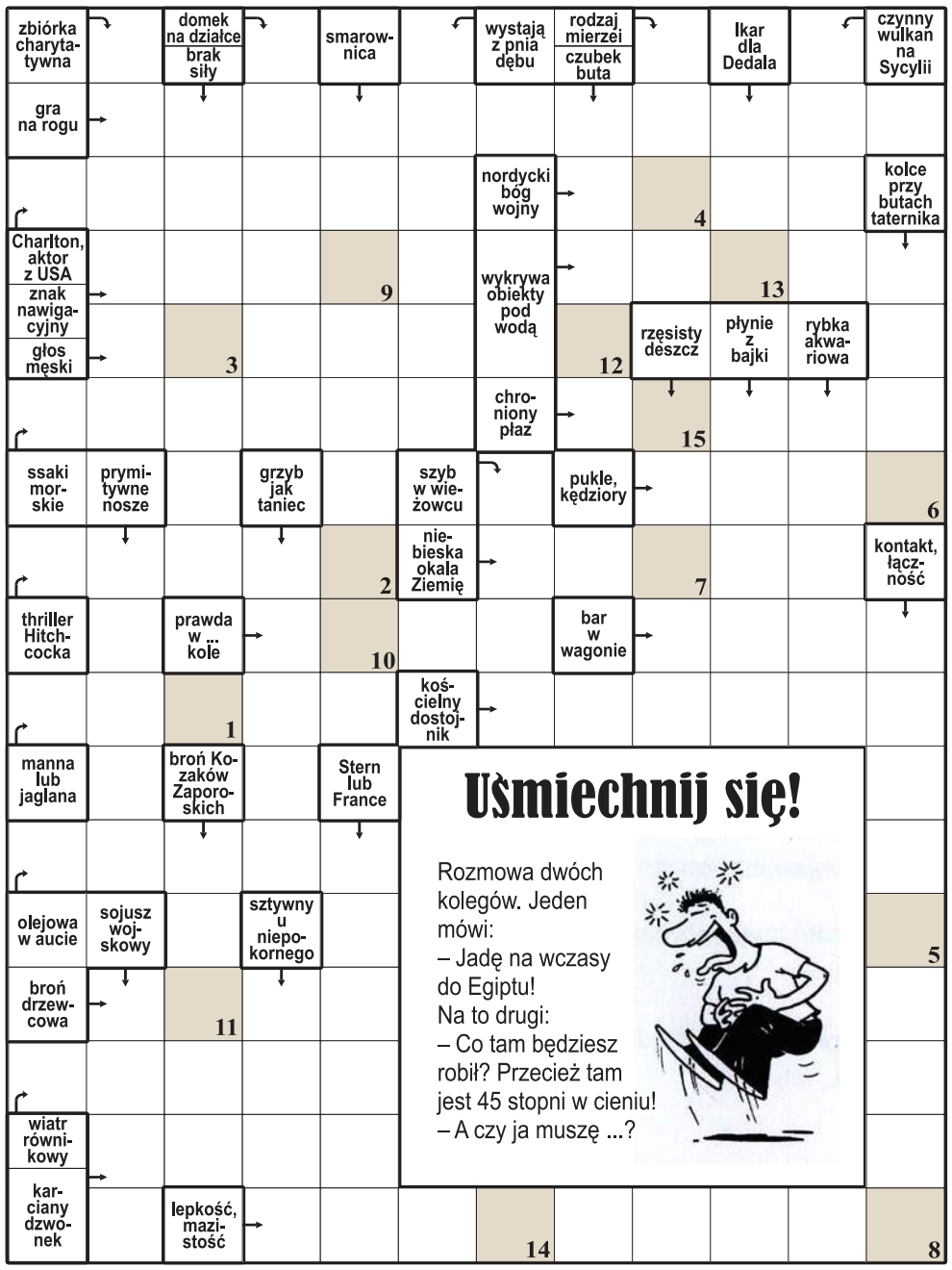
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie: myśl Honoriusza Balzaka.

ROZWIĄZANIE: DIAMENT NIE ZNA SWOJEJ WARTOŚCI.

eprasa.pl 0760bd0d11

Krzyżówka panoramiczna



Uśmiechnij się!

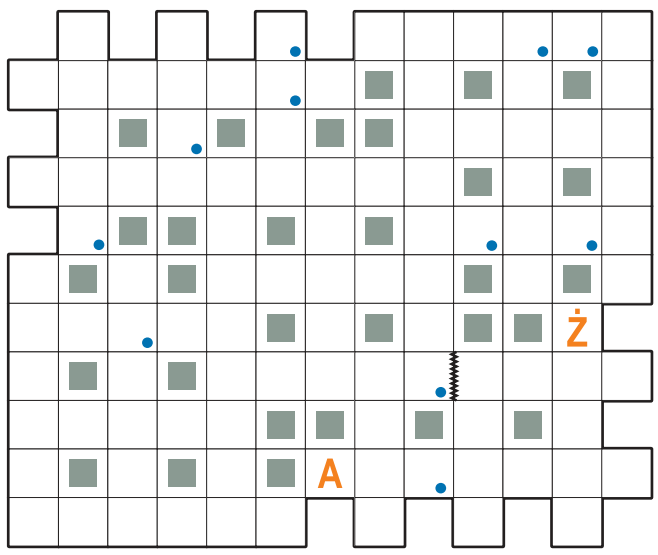
Rozmowa dwóch kolegów. Jeden mówi:
– Jadę na wczasy do Egiptu!
Na to drugi:
– Co tam będziesz robił? Przecież tam jest 45 stopni w cieniu!
– A czy ja muszę ...?

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

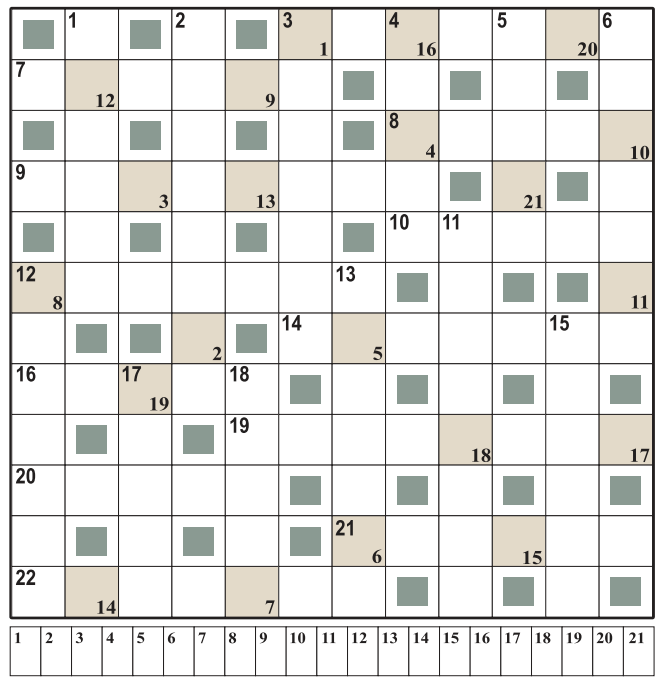
Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) beczułka na wino (7).
B) dawny, skórzany worek na wodę (6).
C) minutowa przerwa w grze na żądanie trenera (4).
D) zużyta, wiekowa miotła (6).
E) wyjaśnianie i komentowanie tekstów biblijnych (8).
F) hiszpańskie święto jak model Forda (6).
G) zimowe legowisko niedźwiedzia (5).
H) urzędnik ogłaszający rozporządzenie króla (6).
I) Julio, hiszpański piosenkarz i kompozytor (8).
J) stopniowa utrata kolorów; płowienie (9).
K) soczysta odmiana gruszy (6).
L) opera Léo Delibes'a (5).
Ł) w dawnych zbrojach szeregi blaszek zachodzących na siebie (5).
M) Tomasz, autor „Czarodziejskiej góry" (4).
N) japoński producent sprzętu fotograficznego (5).
O) często obciągnięta płótnem lub skórą (6).
P) kwit z kasy w samie (7).
R) opust na cenie towaru (5).
S) miejscowość wypoczynkowa w Kaliforni (5,4).
T) nakładany na ścianę (4).
U) włoskie miasto na Nizinie Weneckiej (5).
W) żołnierze Bolesława Chrobrego (4).
Z) Grek z filmu Michaela Cacoyannisa (5).
Ż) zupa na zakwasie (5).



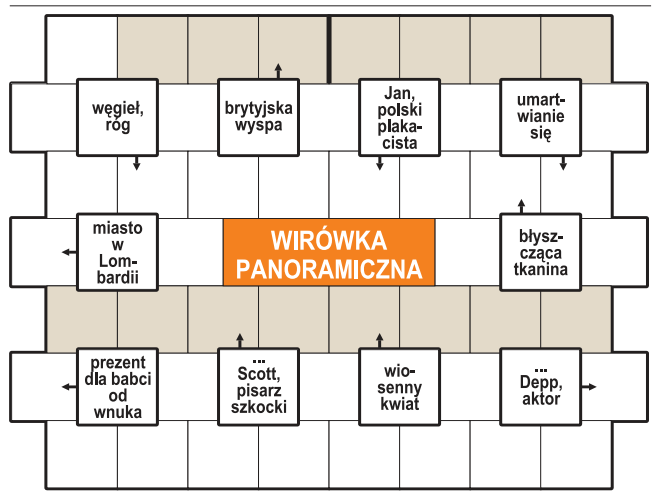
Krzyżówka z hasłem



Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 21, utworzą rozwiązanie: myśl Urszuli Zybury.

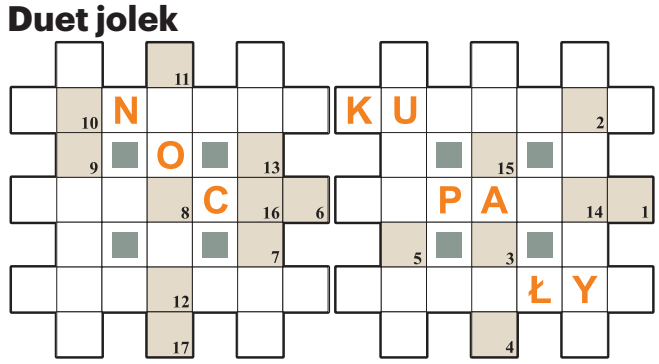
Poziomo:
3) kamienica, blok,
7) ma kłopoty z wymową,
8) Duster lub Sandero,
9) impreza co dwa lata,
10) torbacz na eukaliptusie,
12) malarz lub grafik,
14) obramowanie tarczy herbowej,
16) wafelek do lodów,
19) sportowa rezygnacja,
20) „... pod Grunwaldem",
21) sosna lub świerk,
22) wojskowy bufet.

Pionowo:
1) w morzu lub basenie,
2) balet Szymanowskiego,
3) urwis, gagatek,
4) każdy ma swój czubek,
5) społeczeństwo, naród,
6) narzędzie kuchenne,
11) drapieżna ryba morska,
12) najemny robotnik rolny,
13) Sykstyńska w Watykanie,
15) Czarniecki lub Batory,
17) liczman w kasynie,
18) dąsy, grymasy.



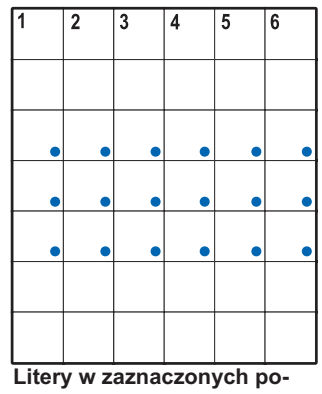
Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: myśl Epikura.

Duet jolek



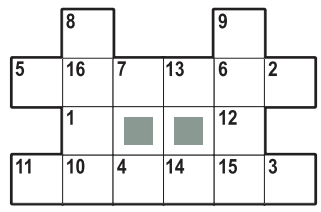
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie.
W przypadkowej kolejności:
– dobry znajomy, kompan
– narzędzie kopacza
– inercja, marazm
– elektryczna awaria
– holenderski kwiat
– psotne dziecko
– odmiana jabłoni
– Urszula, piosenkarka jazzowa
– był nim Chiron
– odstępca od wiary
– ryby morskie, flądry
– aktywa finansowe

Logogryf



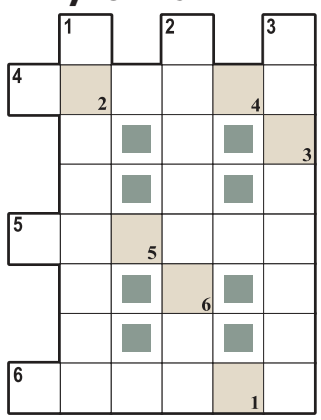
Litery w zaznaczonych polach, czytane kolumnami, utworzą rozwiązanie: aforyzm.
1) mały solenizant z 29 września,
2) sąsiad Portugalczyka,
3) zrzynek, ścinek,
4) pała w szkole,
5) może być stara (nie tylko melodia),
6) trzy miesiące.

Szyfr



Litery z pól od 1 do 16 utworzą rozwiązanie: tytuł obrazu.
Poziomo:
5) kuzyn jastrzębia, birkut,
11) Wanda, piosenkarka.
Pionowo:
8) lewy dopływ Dunaju,
9) balzakowski lub dojrzały.

Krzyżówka



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 6, utworzą rozwiązanie.
Poziomo:
4, 5, 6) tytuł opery: Straussa, Verdiego, Leoncavalla.
Pionowo:
1) pustelnia, erem,
2) zakład górnika,
3) mieszkańcy dawnego Iranu.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: wolontariat. **Krzyżówka A-Ż:** „Skarbiec wawelski"; **szyfr:** letnie przesilenie; **duet jolek:** „Carmen"; **krzyżówka:** Fałsz prawdy niewart; **logogryf:** Biedacy płaca najdrożej; **krzyżówka z hasłem:** ...siedzieć w cieniu; **krzyżówka panoramiczna: żyj niezauważony; krzyżówka z rówka panoramiczna: żyj**

eprasa.pl 0760bd0d11

amerykański film akcji / mazgaj
kobiecy symbol Francji
stojące lustro
atleci, siłacze
stan w Brazylii
antylopa z Afryki
góry z Narodną
port w Algierii
rodzaj pławy
perski instrument / ocena
pionowa ściana grani
grecki matematyk
po zachodzie słońca
tkanina odcięta pod kątem
przerażający sen
brat Lolka / film Wajdy
tyrania, reżim
niechciana poczta mailowa
wojskowy transporter
buty do biegania
odmiana sałaty
suknia na kolczuzde
afisz teatralny
... von Bismarck / artretyzm
chwast polny / do młodości
rzadkie imię kobiece
roślina pierwiosnkowata
prymitywny ul
przenosi ciężary
słodki w rurce
gody cietrzewi
Han z filmu „Star Wars”
„.... we krwi”
wenecki dostojnik
denne zwierzę morskie
płyn w akumulatorze
naczynie kwestarza
tkanina na płaszcze
drewniany but
chiński złoty
cecha dżentelmena
gromada holenderek
tkanina ścienna
część rombu
ruchoma część maszyny
obóz wojskchana
„Titanic” na dnie oceanu
dawna miara długości
parzona w ekspresie
trunkowy mebel / ... Mistrzów
linka wolty-żera
płynie z oka
Emil, pisarz z Francji
płynie przez Olsztyn
... Białoszewski, poeta
miasto Świętego Franciszka
amok, bzik / drapieżny kot
10 przykazań
wawelski arras
tajemniczy kuzyn żyrafy
damski szał futrzany
Santor lub Kwiatkowska
czasem ogarnia tłum
kwiatostan ostu
płonie w gromnicy
Meg, aktorka z USA
instrument Erato
kontroler w fabryce
żona radży
prezydencki sprzeciw
rozjaśnia pole walki
krok do kariery
garncarski surowiec
producent goudy
papuga popielata
Czesław, kolarz / bulwy kolokazji
liturgiczny talerzyk
warzywo na surówki
błąd przy serwisie
wydzielony obszar
kronika kryminalna
świętoszek
gagatek, ladaco
dawny chłop, najemnik
październikowy solenizant
Baruch, filozof z Holandii
część osobowości
żądlący owad
Ada, śpiewaczka koloraturowa / górna część ołtarza
prosta ... najlepsza / wygląd zewnętrzny
część skrawarki
linijka sonetu
... Jusis, piosenkarka
Antonio, aktor
dawny rosyjski kilometr
boży-szcze tłumów / obiekt z Kosmosu
„.... do orzechów”
warstwowe tworzywo
tkanina na letnie sukienki
prawna lub lekarska
dopływ Wisły / część serca
epidemia dżumy
urodziwy młodzieniec
pakt wojskowy / krecia robota
dramat Witkacego
dawny dowódca janczarów
żona proroka Mahometa
porcja wypatroszonej ryby
twarda skała / gruntowna naprawa / jednostka ilości ciepła
uczeń w mundurze
ateński „notes” / algierski port
moment pędu cząstki
rolniczy stan
leśna droga
groźna mina
rodzaj sieci rybackiej
przeszły lub przyszły
odmiana buddyzmu
kraj z Dekanem
model Hondy
grecka wyspa na Morzu Jońskim
ważny port w Jemenie
pled / królestwo lwa
żołnierze Chrobrego
tajny spisek
cztery damy w pokerze
bawół z Celebesu
wiatr równikowy
śląski brydż

Dostarczamy codziennie do Twojego domu

Zamów prenumeratę

56 451 91 04
od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00

prenumerata.torun@polskapress.pl

NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI

prenumerata.nowosci.com.pl

SŁOWNIK: ADEN, DOMANI, OSTRAKA, PANORA, SPIN.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie: przysłowie niemieckie.

ROZWIĄZANIE: KAŻDY PATRZY PRZEZ WŁASNE OKULARY.

eprasa.pl 0760bd0d11

Krzyżówka panoramiczna

biały sos do ryb / produkt z tartaku
sztuczne zbiorniki wodne
Pucka lub Gdańska
mały kobierzec
w parze z orłem
kańczug / jednostka masy
wiano panny młodej
dekoder / komplet narzędzi
kanon moralny
pocisk świetlny
ubiór, strój
podwodny radar
kuzyn dyni
pieczenie w przełyku
reżyser filmu „Truman Show”
staropolski napad
środek usypiający
wodnista zupa
skalne drobinki
moneta dla Charona
fason, model
farba wodna / na polu przed siewcą
model Polonеza
zamiłowanie, upodobanie
muzyka ludowa / język zwierzęcia / szeroka ulica
poroże daniela / początek skali
rasowy mruczek
maszyna na stoku narciarskim
jednostka natężenia oświetlenia
deski teatralne
ochrona żarówki
przebieg debaty
wariant, odmiana
zespół 8 muzyków
marka telewizora
zmienność, chimeryczność

Uśmiechnij się!

Rozmowa dwóch kolegów:
– Byłem dzisiaj u okulisty.
– I co ci powiedział?
– Że wzrok mam dobry, ale muszę się ...



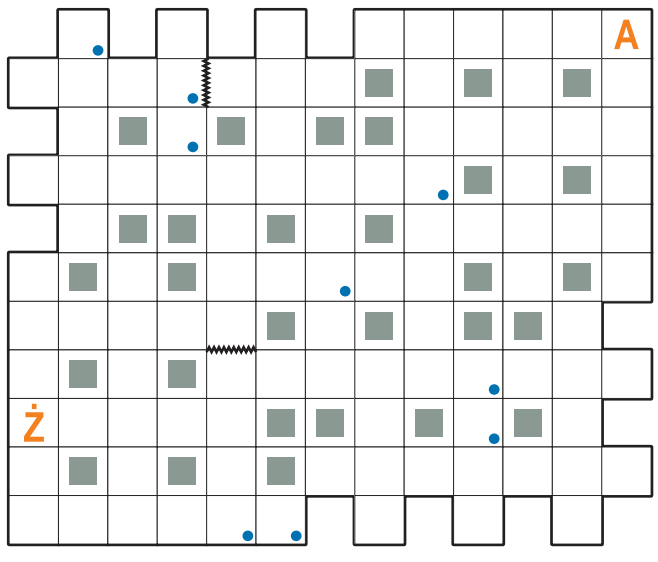
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15, utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

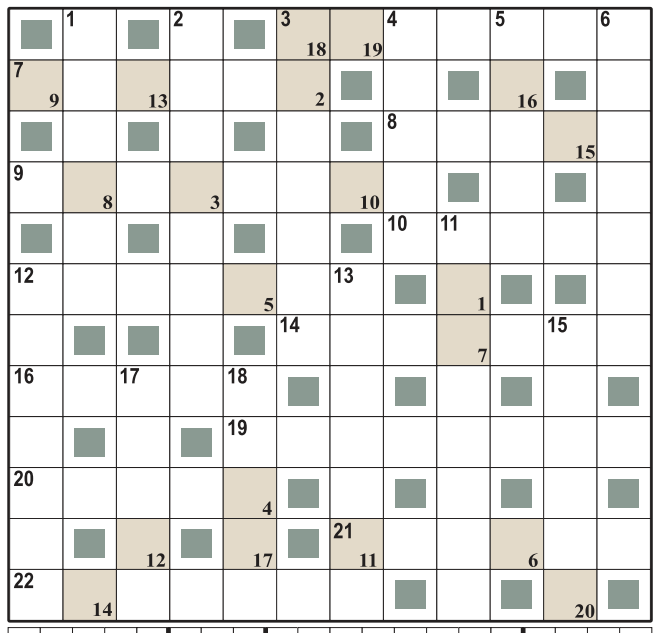
Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) imię Monka, filmowego detektywa (6).
B) uchwalany co roku przez sejm (6).
C) warzywo podobne do ogórka (7).
D) aktywny członek organizacji, partii (8).
E) pisze nowele i powieści (4).
F) powiązana z makiem i pasternakiem (4).
G) uroczyste przyjęcie (4).
H) tłum ludzi, mrowie (5).
I) korzenna przyprawa do piwa (5).
J) film akcji z rolą Keanu Reevesa(4,4).
K) kontrolny odcinek biletu (5).
L) człowiek lichy, bezwartościowy (6).
Ł) europejski kraj z Rygą (5).



M) motyl, szkodnik magazynów zbożowych (5).
N) przepływa przez Łomżę i Ostrołękę (5).
O) ukraiński port nad Morzem Czarnym (6).
P) słowa wyrażające krytykę, reprymenda (9).
R) przyjęcie bez tańców (4).
S) szósty dzień tygodnia (6).
T) zmartwienie, zgryzota (6).
U) ... Bolt, rekordzista świata na dystansie 100 i 200 metrów (5).
W) Piotr, aktor z serialu „Złotopolscy” (9).
Z) film w reżyserii Kingi Dębskiej (4,3).
Ż) dawne oddziały piechoty francuskiej w Algierii (5).

Krzyżówka z hasłem

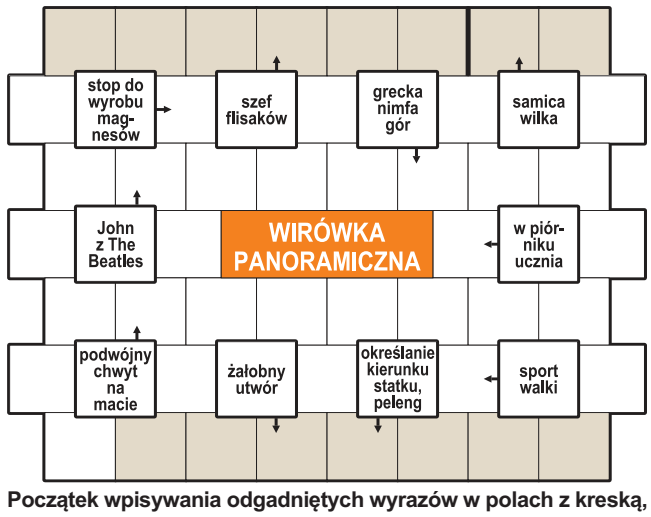


1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 20, utworzą rozwiązanie: myśl Wiesława Czermaka-Nowiny.

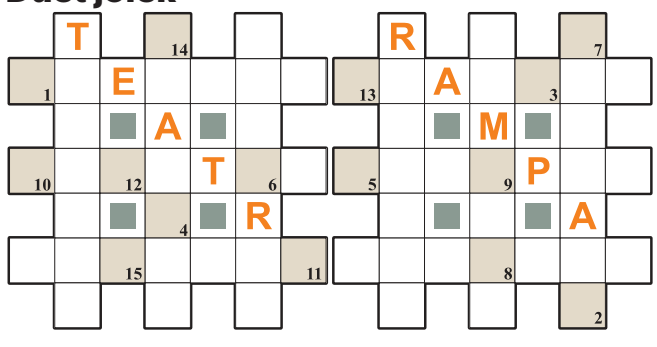
Poziomo:
3) torba na prowiant,
7) przypadek w deklinacji,
8) egzaminacyjna na uczelni,
9) spadająca gwiazda,
10) motyw dekoracyjny,
12) Sowa lub Żbik,
14) rodzaj sekretarzyka,
16) ptak jak koń,
19) budowla bez kantów,
20) fragment tekstu,
21) kocioł do grzania wody,
22) kraj z Tyrolem.

Pionowo:
1) gliniana podłoga,
2) tańcząca diwa,
3) część robocza koparki,
4) „... Schindlera”,
5) załamanie na giełdzie,
6) zespół 4 muzyków,
11) sprzedaje beletrystykę,
12) ... Dejaniry,
13) usuwanie usterki,
15) polewa na rondlu,
17) nastrój powagi,
18) włoski na działce.



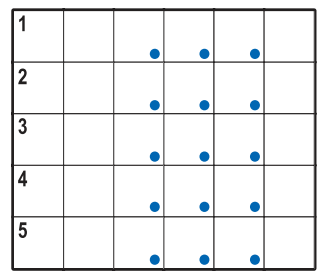
Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł dramatu Adama Mickiewicza.

Duet jolek



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15, utworzą rozwiązanie: tytuł spektaklu w Teatrze Rampa. W przypadkowej kolejności:
– niejedno w makówce
– pisarz z Lublina
– ptak stepowy, kuzyn dropia
– roślina zielna, amarant
– handluje na bazarze
– kraj Ormian
– wyświetla slajdy
– niewielki komputer
– film Jamesa Camerona
– archipelag z Minorką
– chrust z cukierni
– brylantowy naszyjnik

Logogryf



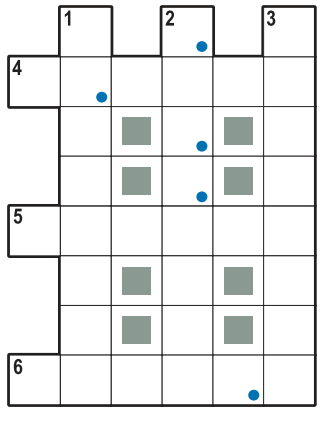
Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.
1) starożytne święto ku czci Dionizosa,
2) wszelkie wrażenie słuchowe,
3) dwukołowy wózek z siedzeniem z Dalekiego Wschodu,
4) Jasir, palestyński polityk,
5) taniec kabaretowy.

Szyfr

						14
7	10	11	1	9	12	
5					13	
4	8	6	3	15	2	
16						

Litery z pól od 1 do 16, utworzą rozwiązanie: imię i nazwisko aktorki.
Poziomo:
7) Adolf, aktor o przydomku Dodek,
4) deseczka do krycia dachów.
Pionowo:
14) balowa w pałacu,
7) Jan, autor „Igraszek z diabłem”.

Krzyżówka



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
Poziomo:
4, 5, 6) auto z Japonii.
Pionowo:
1) bawełniane T-Shirty,
2) kraj w Ameryce Północnej,
3) ... Ford, filmowy Indiana Jones.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: ... nauczyć alfabetu; **wirówka panoramiczna:** Konrad Wallenrod; **krzyżówka z hasłem:** Szept nie wywołuje echa; **duet jolek:** „Była sobie Polska”; **logogryf:** "Największa fanka"; **szyfr:** Sandra Drzymalska; **krzyżówka:** Honda; **krzyżówka A-Ż:** kalarepka.

eprasa.pl 0760bd0d11

radar w slangu CB
poemat Puszkina
miasto koło Gryfic
najstarszy w rodzie
gruba zasłona
odgłos flagi na wietrze
najdłuższy bieg
pokój w chacie
od wikarego do prymasa
cieszy rolnika
domena szatana
serial z Popiołkiem
model Seata
oddział, filia
grecka litera
dział mechaniki
naśladuje obraz olejny
rzeka w Hadesie
rącznik pospolity
naczynie kwestarza
autko na torze
włoskie miasto nad Adriatykiem
cyfra nic
związki chemiczne
drobny deseń
stolica Kolumbii
pan z karabelą
zmierzwiona czupryna
pseudonim Adama Asnyka
miejsce pracy klauna
lanie, cięgi
rzymski Ares
w parze z igrekiem
wczesna marchew
pomnik nagrobny
polski film biograficzny
grecka litera
doskonały mówca
strój, ubiór
rywalka „Ixi”
Carl Zeiss ...
opera Verdiego
21
hebanowiec, śliwodaktyl
harcerz z Anglii
mała organizacja sportowa
paliwo do lamp
antonim wzlotu
bulwy kolokazji
znak zodiaku
toksyna żmii
zasila Wartę
barwny ptak
proszek do prania
20
funkcja trygonometryczna
córka Zeusa i Temidy
Luigi, włoski kompozytor
żużlowcy z Leszna
umiar, delikatność
skrzydlata jazda
Pa dla fizyka
wiatr pustynny
warszawski teatr
prosta droga leśna
angielski arystokrata
turecka metropolia
zgrana paczka, ferajna
kolarska manierka
przestankowy w zdaniu
bibosz, hulaka
ptak błotny
zwój tkaniny
bogini zwycięstwa
roślina jak sułtanat
francuski feudał
regionalna mowa
święty byk faraonów
odpowiada w lesie
izotop wodoru
towarzysz Kajka
papiery urzędowe
kotlet zawijany
ciąży na sumieniu
miła przechadzka
lewy dopływ Odry
zakazany embargiem
pieje o świcie
ciecz w butelce
karny lub wolny
szkodnik drzew
rejonowy lub apelacyjny
dalszy plan obrazu
afrykańska antylopa
drapieżna ryba, miękława
plac z kramami
z białym ekranem
niski podłużny stół
majowe drzewo
jedno u cyklopa
ostry w trójkącie
woda na herbatę
zgiełk, wrzawa
opowiada przebieg akcji
niewielki kitel
kwiatowa grządka
miasto w stanie Georgia
część ustawy
kobiece imię palindrom
indyjski stan
imię Lipnickiej
przynosi szczęście?
wypełnia siennik
gatunek śledzia
muza astronomii
zdrów jak ...
Y dla chemika
imię Teligi, żeglarza
glina ogniotrwała
ostrze strzały
film Holland
klub ze Świdnika
znak dla wodniaka
Kelvina lub Celsjusza
postawa, prezencja
odmiana w hodowli
górna część tułowia
taniec hiszpański jak grecka litera
warzywo na surówkę
nora
poniżej nosa
narzędzie ślusarza
polski Kamaz
zapisek na marginesie
piastunka, niania
okienko w banku
talia, kibić
pieczara
gaz o intensywnym zapachu
część twierdzenia
sol lub la
zgorzel wargi i policzka
sopocki deptak
„Nie płacz ...”
dotknięty bielactwem
strój noszony przez Hinduski
zlot czarownic
wyciągana na powitanie
matka Hefajstosa
dzień, miesiąc, rok

Dostarczamy codziennie do Twojego domu

Zamów prenumeratę

56 451 91 04
od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00

prenumerata.torun@polskapress.pl

NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI

prenumerata.nowosci.com.pl

SŁOWNIK: GLOSA, OJRENE, RESKO, SAVANNAH.

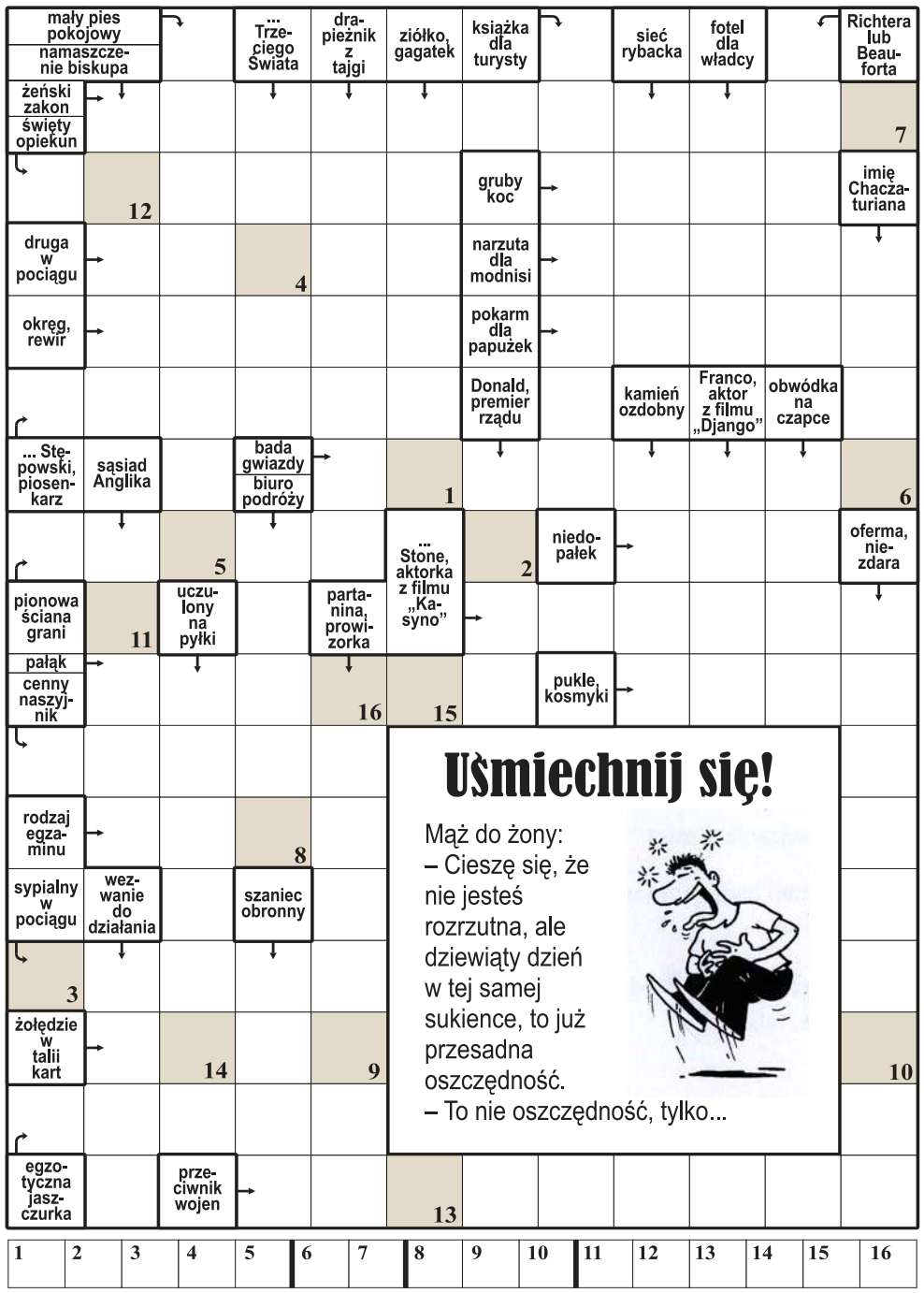
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26, utworzą rozwiązanie: myśl Owidiusza.

ROZWIĄZANIE: RZECZY SIĘ STAJĄ, IDEE ISTNIEJĄ.

eprasa.pl 0760bd0d11

Krzyżówka panoramiczna



Usmiechnij się!

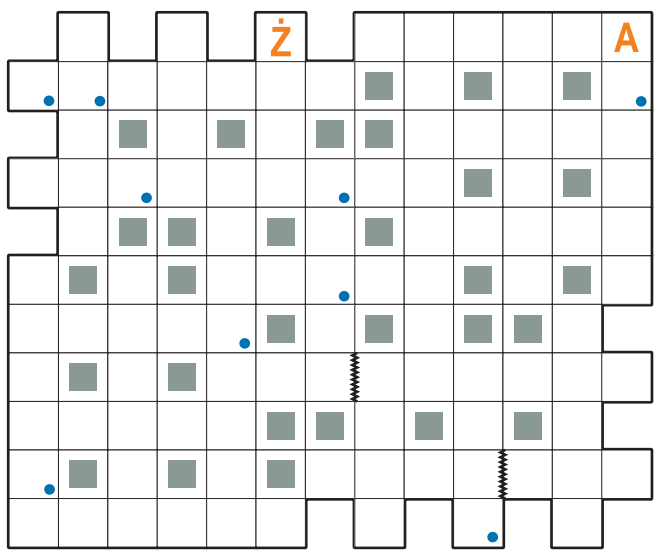
Mąż do żony:
– Cieszę się, że nie jesteś rozrzutna, ale dziewiąty dzień w tej samej sukience, to już przesadna oszczędność.
– To nie oszczędność, tylko...

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16, utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

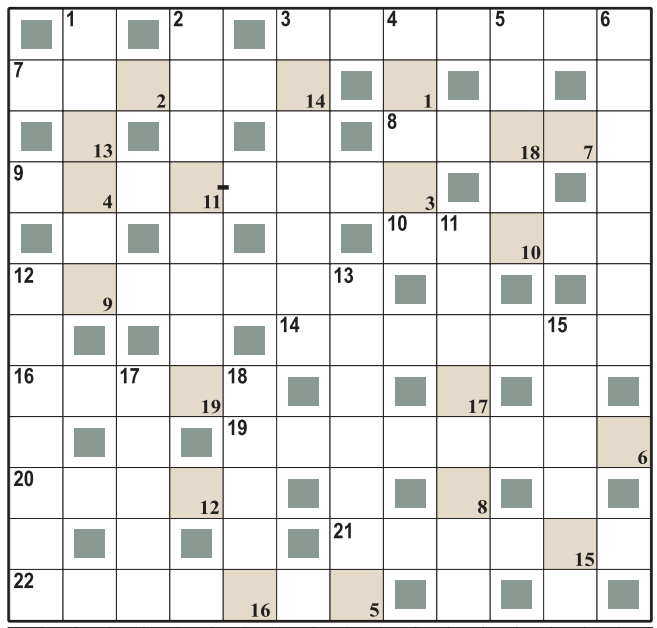
Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) „Przystanek ...”, amerykański serial telewizyjny (6).
B) hazardowa gra w karty (7).
C) dziwak, oryginał (5).
D) śpiewak w cerkwi (4).
E) polewa na rondlu (6).
F) gwałtowne mowy oskarżycielskie (8).
G) trzecia litera greckiego alfabetu (5).
H) filmowy musical Miloša Formana (4).
I) duże jezioro w Finlandii (5).
J) namiot na mongolskim stepie (5).
K) jednostka walutowa Angoli jak rzeka (6).
L) samosąd na Dzikim Zachodzie (5).
Ł) mazowieckie miasto nad Toczną (6).



M) wyraz twarzy, mars (4).
N) robocze zebranie u szefa (6).
O) zwierzę podobne do żyrafy z dorzecza Konga (5).
P) popularna komedia Józefa Blizińskiego (3,6).
R) film z rolami Dustina Hoffmana i Toma Cruise (4,3).
S) dziewczynka wśród niebieskich ludzkików (9).
T) odmiana delfina żyjący na półkuli południowej (5).
U) wyspa przybrzeżna na Bałtyku (5).
W) branie udziału w wojnie; służba żołnierska (8).
Z) przeszkoda na drodze, bariera (6).
Ż) urazy, pretensje (4).

Krzyżówka z hasłem

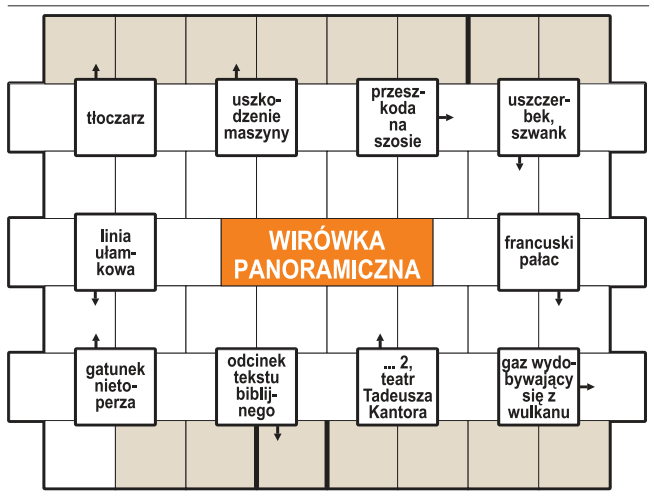


1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 19, utworzą rozwiązanie: aforyzm Włodzimierza Ścisłowskiego.

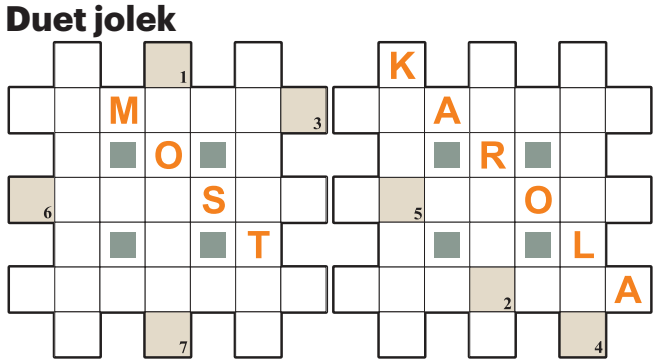
Poziomo:
3) hazardowa gra w karty,
7) czerwona lub cukrowa,
8) w egipskim sarkofagu,
9) niedobór witaminy B1,
10) próbnik kosmiczny,
12) pieprz turecki,
14) minerał zwany wezuwianem,
16) nożyk, scyzoryk,
19) rdzenny Australijczyk,
20) pokój w Hiltonie,
21) ulotka propagandowa,
22) zarys sylwetki.

Pionowo:
1) złota jabłoń,
2) irysy lub krówki,
3) buty dla diwy,
4) rodzaj sklepu,
5) sąsiad Bułgara,
6) przenosi ciężary,
11) nagłe spostrzeżenie,
12) paczka, tobołek,
13) obrońca w todze,
15) ogrodowa ścieżka,
17) skóra na rękawiczki,
18) np. walet trefl.



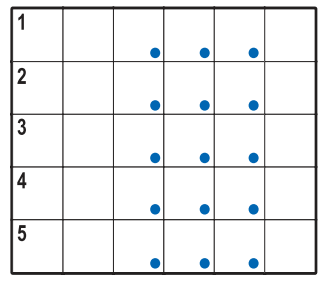
Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: przysłowie.

Duet jolek



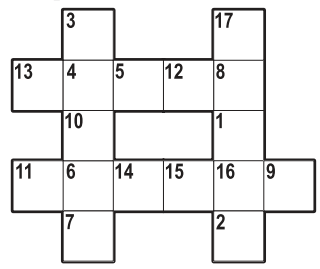
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 7, utworzą rozwiązanie.
W przypadkowej kolejności:
– Małgorzata, aktorka z „Lalki”
– np. „Seksmisja” lub „Miś”
– dawna jednostka długości
– autor, twóca
– mityczny kapłan Apollina
– mieszkaniec Aszchabadu
– teren ćwiczeń wojskowych
– kamienny meteoryt
– linijki tekstu
– Kevin, aktor z USA („JFK”)
– dawny gród obronny
– wartość banknotu

Logogryf



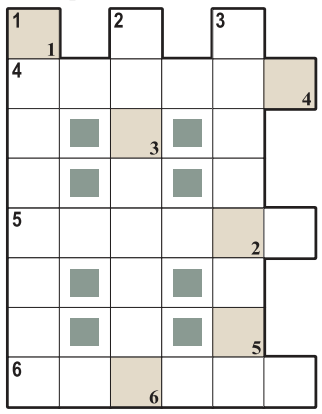
Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł polskiego filmu.
1) koń maści białej w plamy,
2) Kazimierz, aktor z „Polskich dróg”,
3) moment, okamgnienie,
4) mały pokój bez okna, zwykle sypialny,
5) urządzenie do sortowania ziarna zbóż.

Szyfr



Litery z pól od 1 do 17, utworzą rozwiązanie: imię i nazwisko aktorki.
Poziomo:
13) rynek po którym przechadzał się Sokrates,
11) „... wieczorową porą”.
Pionowo:
3) kłamie jak z nut,
17) kamień z wypukłą rzeźbą.

Krzyżówka



Litery z pól od 1 do 6, utworzą rozwiązanie.
Poziomo:
4) bada latające spodki,
5) miasto w Holandii znane z operacji wojskowej „Market-Garden",
6) film Jamesa Camerona.
Pionowo:
1, 2, 3) europejskie kraje.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: … suwak mi się zaciął; **krzyżówka A-Ż:** balerina; **krzyżówka z hasłem:** Obietnica nie nakarmi; **wirówka panoramiczna:** Prawda kole w oczy; **duet jolek:** Wełtawa; **logogryf:** Malgorzata Braunek; **krzyżówka:** „Rancco Wilkowyje”; **szyfr:** **ka:** Belgia.

eprasa.pl 0760bd0d11

PASJE

Był na dnie. Dziś zdobywa medale i pomaga innym w szponach nałogu

Dziś mówi, że z „każdego g... da się wyjść" i wyciąga rękę do tych, których życiowe drogi nie były proste. Rafał Szopa sam kiedyś był na dnie, życiowe perypetie i nałóg pokrzyżowały sportową karierę kick boxera. Teraz na ścianie chwały w jego krakowskim klubie medale, puchary, dyplomy, a on sam mówi: – Od dziewięciu lat nie piję. Sport i obecna żona uratowali mi życie

Anna Piątkowska

– Startuję w zawodach, jest dobrze w życiu osobistym i sportowym, ale jestem alkoholikiem – trzeźwym alkoholikiem. Od dziewięciu lat nie piję – mówi Rafał Szopa, utytułowany reprezentant kadry narodowej Polski w kick boxingu, trener i współzałożyciel klubu Szopa Fight Team w Krakowie.

W sierpniu stanął na najwyższym podium, reprezentując Polskę na odbywającym się w Budapeszcie Pucharze Świata Weteranów w Kick Boxingu. Jak mówi, to spełnione marzenie, ale nie koniec sportowych aspiracji. Obok Pucharu Świata z Węgier w tym roku Rafał Szopa zdobył też złoto w Międzynarodowym Pucharze Polski i Pucharze Europy. Zdjęcie z trofeum z Budapesztu na swoim profilu w mediach społecznościowych opatrzył komentarzem: „z każdego g... da się wyjść".



FOT. ANDRZEJ BANAŚ



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Rafał Szopa sam kiedyś był na dnie, życiowe perypetie i nałóg pokrzyżowały sportową karierę

Zero perspektyw – na totalnym dnie

Kick boxing zaczął trenować jeszcze w podstawówce. Na ścianie w klubie przy ul. Królewskiej fotografie mistrzów walk, wśród nich dawni idole dzisiejszego mistrza.

W latach 90. Rafał Szopa pracował jako ochroniarz na krakowskiej uczelni, tam zdarzył się wypadek, po którym karierę sportową musiał na długo zawiesić na kołku. Z ataku, którego wówczas doświadczył, ledwo uszedł z życiem, dziś mówi: to, że przeżyłem, to cud. Powikłania po leczeniu, żółtaczka typu C i chemia, która miała ratować życie, dewastowały organizm.

O sporcie nie było mowy, jego miejsce na długie lata zajął alkohol, niszcząc organizm, relacje. Żeby zdobyć najtańszy alkohol, posuwał się nawet do kradzieży. Ma w swoim życiu też etap bezdomności.

– Jeden z terapeutów stwierdził, że mój nałóg to Zespół Stresu Pourazowego (PTSD) – mówi Rafał Szopa. – Byłem na dnie. Nie widziałem żadnych perspektyw, chciałem ze sobą skończyć. Gdybym się w porę nie otrząsnął, to byśmy dziś nie rozmawiali. Życie uratowali mi synowie, pomimo że nie było ich wtedy przy mnie – wyobraziłem sobie, że stoją nad moją trumną. Nie mogłem im tego zrobić.

Byłem już na dnie

Terapie – a było ich wiele – nie przynosiły pożądanych rezultatów.– Nie stosowałem się do zasad. Osiągnąłem totalne dno. Chyba było mi to potrzebne – wtedy się otrząsnąłem. Wielką rolę odegrała moja żona i powrót do sportu. Nie wiem, co we mnie widziała, bo poznałem ją w największym stadium mojego picia.

Zaufali też trenerzy. Z maty na pierwszych zawodach schodził porządnie obity i choć walkę przegrał, dała mu inne zwycięstwo.

– Tej walki nie zapomnę nigdy. Dostałem strasznie, ale wtedy się zaczęło moje trzeźwienie. Wiedziałem już, że chcę wrócić do sportu, ale muszę się za siebie wziąć. Sam bym nie dał rady. Pierwszy krok trzeba zrobić samemu – przyznać się przed sobą i przed innymi do tego, że się jest alkoholikiem, ale później potrzebna jest pomoc.

W tym czasie też po raz pierwszy – przypadkiem – w narożniku Rafała Szopy stanął inny zawodnik – Piotr Wypchał. Wsparcie na ringu zamieniło się w wieloletnią już przyjaźń, także sportową – dziś razem zdobywają medale.

Znalezienie pracy dla wychodzącego z nałogu alkoholika nie jest prostym zadaniem. Po wielu niepowodzeniach łatwiejsze okazało się stworzenie wspólnie z żoną własnego klubu.

Kick boxing w walce z nałogami

Rafał Szopa doskonale wie i nieustannie to podkreśla, że samemu trudno wyjść z nałogu. Wie też, jak łatwo się potknąć, dlatego dziś wiele energii i zaangażowania wkłada w pomaganie innym. Prowadzi wykłady dla młodzieży, rozmawia z dorosłymi, inicjatywą „Kick boxing w walce z nałogami" pokazuje młodym ludziom drogę sportową, wolną od używek i innych nałogów.

Dziś Rafał Szopa mówi, że sport to najlepsza terapia. Taką drogę wskazuje też innym w podobnej sytuacji – sport nie zastąpi terapii, ale jest doskonałym jej wsparciem.

– Mam cel, dążenie do niego trzyma mnie w trzeźwości. Dziewięć lat nie piję, ale muszę się cały czas pilnować. Poczucie misji? Wiem, jak ciężko jest z tego wyjść, sam wychodziłem wiele razy, zanim się udało.

Zwłaszcza że nałogi nie dotyczą tylko dorosłych. Alkoholi i narkotyki są obecne w życiu coraz młodszych dzieciaków. Rafał Szopa mówi im o samodyscyplinie, jaką muszą mieć zawodnicy walczący w ringu, ale też o radości i satysfakcji, jaka płynie z treningów i sukcesów. Mówi o sobie – stąd hasło: „z każdego g... da się wyjść".

– Nie trzeba stać na podium na zawodach, ważna jest pasja, coś co sprawia przyjemność. Mówię o tym, że byłem na totalnym dnie, a teraz oni widzą moje medale. Widzą, że da się wyjść.

Marzenia Rafała Szopy? Mistrzostwa Świata Weteranów Kick Boxingu. Będą w przyszłym roku, treningi w drodze po laury już się rozpoczęły.

eprasa.pl 0760bd0d11

POMOC

Gdy walczysz o życie swojego dziecka, nie ma już czasu na lęk. Nie możesz pozwolić sobie na rozpacz

Rozmowa z Anną Tocką, mamą 9-letniego Maksa, dla którego Łatwogang zebrał ponad 12 mln zł na terapię genową dystrofii mięśniowej Duchenne'a

Marlena Bogdan-Marut



FOT. BARBARA GALAS

Nie ma czasu na strach. Trzeba podjąć walkę. Zwłaszcza że obok jest dziecko, które widzi, że coś się dzieje

Zacznijmy od akcji Łatwoganga. To był fenomen na całą Polskę. To on Was znalazł czy Wy jego?

To był zbieg różnych okoliczności, których do końca tak naprawdę nie poznaliśmy. Mama Piotrka (Piotr Hancke – przyp. red.), która jest jego menedżerką, powiedziała nam, że Piotrek codziennie dostaje tysiące maili z prośbą o pomoc. Dlaczego spośród nich wszystkich zdecydował się pomóc akurat Maksowi? Tego nie wiem. Co ciekawe, to nawet nie my wysłaliśmy do niego maila, tylko ktoś z naszych znajomych.

Można powiedzieć: siła wyższa?

Tak. Tak miało być. W sumie można mówić, że to cud.

Uporządkujmy trochę informacje. Choroba Maksa to dystrofia mięśniowa Duchenne'a. Jego organizm nie produkuje dystrofiny, czyli takiego „rusztowania" dla mięśni. Przez to mięśnie słabną i z czasem przestają działać – to najprostsze wyjaśnienie tej skomplikowanej choroby. A przecież serce to mięsień, płuca do pracy również potrzebują mięśni... To postępująca choroba genetyczna, która dotyka przede wszystkim chłopców. Terapia genowa kosztuje około 16 milionów złotych.

Około, bo tak naprawdę cena jest różna w zależności od stanu dziecka. Każda terapia jest opracowywana dla konkretnego pacjenta. Kwota zależy też od liczby badań, które dziecko musi mieć wykonane przed podaniem terapii i później. Dlatego koszt może się różnić i w poszczególnych zbiórkach być inny.

To terapia celowana?

Tak, pod konkretny organizm. Ma sprowokować organizm do tego, żeby zaczął tworzyć coś, co przypomina krótszy łańcuch dystrofiny, tzw. mikrodystrofinę. Lekarze mówią, że w najlepszym przypadku organizm może wyprodukować nawet do 70 procent składnika, który przypomina dystrofinę. To już może wystarczyć, żeby organizm mógł normalnie funkcjonować.

Cofnijmy się do początku. Dostajecie diagnozę, że Maks jest chory. Co się wtedy czuje?

Przede wszystkim niedowierzanie. Ja bardzo długo nie mogłam pogodzić się z tą diagnozą. Myślałam, że to jakaś pomyłka. Powtarzaliśmy badania, bo nie mogliśmy uwierzyć, że to naprawdę dotyczy naszego dziecka.

Nigdy wcześniej nie słyszałam o tej chorobie. Zaczęłam więc szperać w internecie, czytać, dowiadywać się wszystkiego na jej temat. I im więcej wiedziałam, tym było trudniej. Bo kiedy dowiedzieliśmy się, że Maks jest chory, nie było jeszcze tej terapii. Nie było żadnej nadziei.

Najgorsze było chyba to, że żaden lekarz, u którego byliśmy – ani w Polsce, ani za granicą – nie powiedział nam: „Słuchajcie, da się z tym jakoś żyć". Słyszeliśmy tylko, że możemy ćwiczyć, korzystać z rehabilitacji, robić wszystko, żeby Maks jak najdłużej pozostał sprawny.

To bardzo okrutna, powolna choroba, która krok po kroku zabiera dziecku sprawność. A jeśli dziecko dożyje dorosłości, jest zdane na pomoc drugiej osoby, najczęściej rodziców. I jako rodzic masz świadomość, że właśnie taka przyszłość może czekać twoje dziecko.

Myślę sobie, że Wy nawet nie mieliście czasu na to, żeby pozwolić sobie na chwilę strachu, bo trzeba było działać.

Nie mogliśmy sobie pozwolić na rozpacz. Wiedzieliśmy, że chorobę wykryliśmy późno – Maks miał już pięć lat – i że musimy jak najszybciej zacząć rehabilitację, jeździć do lekarzy, konsultować się ze specjalistami, kardiologami, pulmonologami. Robić wszystko, żeby jak najbardziej spowolnić chorobę.

Oczywiście był moment, kiedy wypłakaliśmy się i byliśmy obrażeni na cały świat, na Pana Boga i na wszystkich dookoła. Pytaliśmy: dlaczego my? Ale szybko zebraliśmy się do kupy. Powiedzieliśmy sobie, że nie ma na co czekać, trzeba działać.

Jeździliśmy wszędzie, gdzie się dało, i robiliśmy wszystko, co mogliśmy, żeby mu pomóc.

Czyli przełączyliście się w tryb działania?

Tak. Nie ma czasu na strach. Trzeba po prostu podjąć walkę. Tym bardziej że cały czas obok jest dziecko, które widzi, że coś się dzieje.

Maks wcześniej był okazem zdrowia. Nagle widział, że jeździmy po lekarzach, że wychodzimy z wizyt zapłakani. Widział

eprasa.pl 0760bd0d11

i rozumiał, że coś jest nie tak. Dlatego dla niego też musieliśmy być silni. Kiedy był z nami, staraliśmy się być uśmiechnięci, żeby nie pokazywać mu naszego strachu.

Przyznam, że Maks bardzo długo nie znał całej diagnozy. Nie powiedzieliśmy mu, co się dzieje, praktycznie do założenia zbiórki w październiku ubiegłego roku. Wiedział, że coś jest nie tak, ale wyszliśmy z założenia – nie wiem, słusznie czy nie – że nie chcemy zabierać Maksowi dzieciństwa. Cały czas wierzyliśmy, że znajdzie się coś, co uchroni go przed konsekwencjami tej choroby.

Dziś Maks ma 9 lat i dostęp do internetu. Podczas zbiórki dowiedział się bardzo dużo o tej chorobie, pewnie więcej, niż byśmy chcieli. Ale cały czas mu mówimy: „Maks, udało się zebrać pieniądze, dostaniesz tę terapię, będzie dobrze”.

Jak właściwie doszło do tego, że zaczęliście robić Maksowi badania?

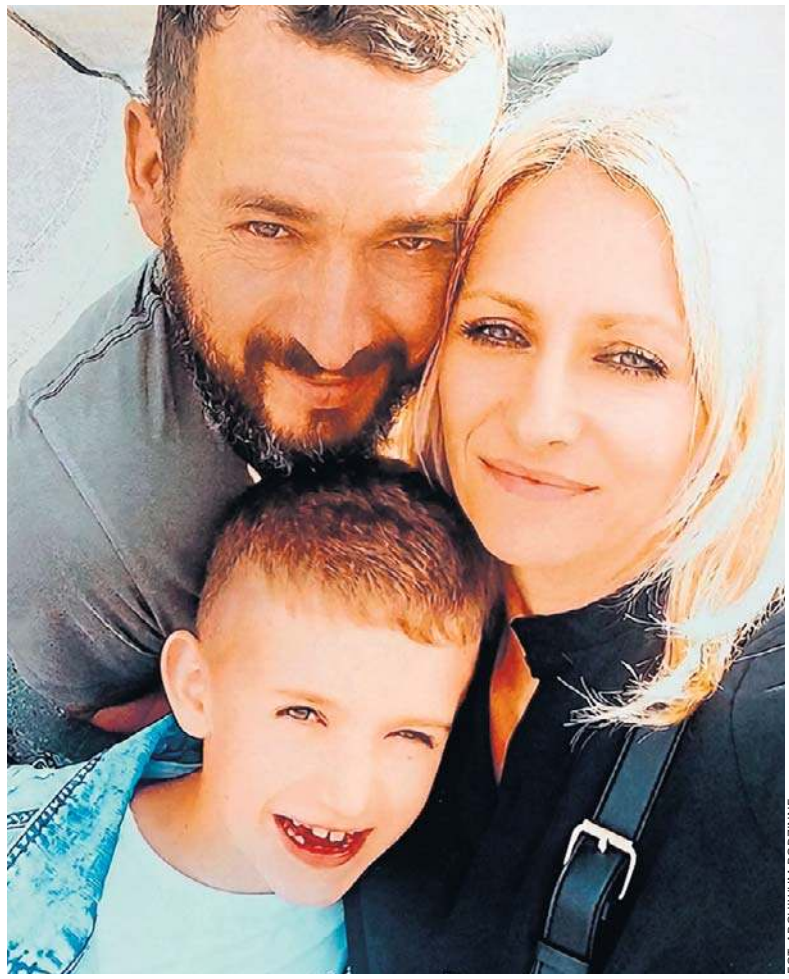
Trafiliśmy do lekarza zupełnie przypadkowo. Maks zaczął mieć koślawe stopy. Lekarz stwierdził, że ma przykurcze, czego my jako rodzice nie widzieliśmy. W międzyczasie Maks dostał zapalenia płuc i trafiliśmy do szpitala. Tam wykonano szczegółowe badania. Wyszły bardzo podniesione próby wątrobowe i kinaza sercowa. To dało lekarzom sygnał, że trzeba rozszerzyć diagnostykę. Z tymi wynikami trafiliśmy do neurologa i wtedy po raz pierwszy pojawiło się podejrzenie dystrofii mięśniowej. Na badanie genetyczne czekaliśmy trzy miesiące.

Wyniku nigdy nie zapomnę. Dostaliśmy go tuż przed świętami Bożego Narodzenia. To były chyba najgorsze święta, jakie można sobie wyobrazić.

W dodatku dowiadujecie się, że jest terapia, która może wyhamować rozwój choroby, ale kosztuje 16 mln zł. Ruszyła zbiórka, ludzie się nią interesowali, byli aktywni, ale z czasem zainteresowanie malało i w końcu licznik się zatrzymał. Co się wtedy czuje?

Zwątpienie. Myślę, że mieliśmy szczęście w nieszczęściu, można tak powiedzieć, że mieszkamy w powiecie leskim, w takich „małych Bieszczadach”, bo całe Bieszczady zaangażowały się w naszą zbiórkę. W ciągu czterech miesięcy zebraliśmy 3,5 miliona złotych. To ogromna kwota. Ale możliwości naszej lokalnej społeczności też zaczęły się wyczerpywać. Organizowano przeróżne imprezy, robiono wszystko, co tylko można było zrobić. A jednak licznik stanął.

Nie mieliśmy pomysłu, jak wybić się dalej, poza Podkarpacie.



FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Nagle odezwała się mama Piotrka: Piotrek wybrał Waszego Maksa

Rzeszów również bardzo dużo dla nas zrobił, ale potrzeba było czegoś więcej. Zastanawialiśmy się, gdzie możemy uderzyć. Pisaliśmy do różnych dużych fundacji, do telewizji, ale takich zbiórek jak nasza w całej Polsce jest naprawdę bardzo dużo. Przebić się gdzieś graniczyłoby z cudem.

I właśnie w czasie naszego największego zwątpienia pojawił się Piotrek. To był początek maja. Wtedy naprawdę trochę już się poddawaliśmy. Zastanawialiśmy się, co jeszcze możemy zrobić. A czas nas gonił, bo w dystrofii odgrywa on ogromną rolę. Terapię trzeba podać w określonym czasie, nie można czekać długo.

Maks ma 9 lat. Niektórzy chłopcy w jego wieku już siedzą na wózku, a Maks jeszcze chodzi. Zdawaliśmy sobie z tego sprawę. To nie jest choroba, przy której można powiedzieć: „Spokojnie, uda się za rok, za pięć czy za dziesięć lat. Mamy czas”.

Dlatego, kiedy nagle odezwała się mama Piotrka i powiedziała: „Piotrek wybrał Waszego Maksa, chcemy Wam pomóc”, było to dla nas ogromnym szokiem i niedowierzaniem.

Wasza historia może być też iskierką nadziei dla innych rodziców, którzy zbierają pieniądze na leczenie swoich dzieci. Co powiedziałabyś rodzicom, którzy mają właśnie taki moment zwątpienia, kiedy licznik się zatrzymuje?

Powiedziałabym, żeby się nigdy nie poddawali i nie przestawali wierzyć. Wiem, co mówię. My też mieliśmy takie chwile. Nagle może się wydarzyć coś, może pojawić się ktoś, kto wszystko zmieni. I to jest najważniejsze.

Trzeba pukać, gdzie się da, przecierać wszystkie możliwe ścieżki. Dla nas też było to trudne. Nie było nam łatwo prosić o pieniądze. To jest przecież normalne, że człowiek nie chce prosić innych o pomoc. Ale podczas tej zbiórki nie patrzyliśmy na to przez pryzmat tego, że prosimy o coś dla siebie. Prosiliśmy dla naszego dziecka. I właśnie to powiedziałabym rodzicom: nie wolno się poddawać, bo robi się to dla swojego dziecka, a nie dla siebie.

Taka zbiórka i wystawienie się na ocenę publiczną musi być bardzo trudne. Pokazujesz nie tylko swój ból, ale też cierpienie swojego dziecka. Jak ludzie reagowali?

Podczas zbiórki spotykaliśmy się właściwie z samymi dobrymi komentarzami i opiniami. Maks był z nami wszędzie i ludzie zawsze bardzo dobrze go przyjmowali. Byli dla niego mili.

Słowa krytyki pojawiły się właściwie dopiero po zakończeniu zbiórki, kiedy nagłośniona została choroba i terapia, która nie jest dopuszczona w Europie. Nagle zaczęły pojawiać się pytania: dlaczego tyle pieniędzy, dlaczego w Stanach, dlaczego terapia nie jest dopuszczona w Europie czy w Polsce.

Czytanie takich komentarzy jest dla mnie jako rodzica bardzo trudne. Przede wszystkim dlatego, że dotyczą mojego dziecka. Zawsze powtarzam: my nie mamy możliwości wyboru. Ja nie mogę wybierać pomiędzy tym czy tamtym lekiem. My mamy to i tyle. Na chwilę obecną nie mamy czasu, żeby czekać. Mogę zrobić tylko to, co jest dostępne teraz i w co święcie wierzę, jest dobre dla mojego dziecka. I to robię.

Pojawiały się też komentarze, że po zakończeniu zbiórki zniknęliśmy. To nieprawda. Rzeczywiście trochę się wyciszyliśmy, ale po takiej zbiórce potrzebowaliśmy też odpocząć. Podczas niej byłam bardzo aktywna w mediach społecznościowych, ciągle pisałam, dziękowałam za każdą pomoc. Teraz musiałam trochę odpocząć i dać odpocząć Maksowi.

To nie znaczy, że się ukrywamy. Cały czas informujemy i będziemy informować o tym, co się dzieje. Wiemy, że ogrom ludzi przyczyniło się do tego, żeby Maks mógł przyjąć tę terapię.

Zakończenie zbiórki nie oznacza też końca walki. Teraz przed Wami kolejny etap – terapia w Stanach Zjednoczonych.

Tak. Jeden etap się zakończył, bo na szczęście udało nam się zebrać pieniądze. Ale teraz mamy kolejny: podanie terapii, tysiące badań, tysiące telefonów wykonanych do kliniki.

W Chicago Maks będzie miał podaną terapię. Jest ogrom stresu i ogrom niepewności. To nie jest tak, że po zakończeniu zbiórki wszystko się skończyło. Maks będzie musiał przechodzić badania jeszcze długo po podaniu terapii. Będzie musiał przyjąć nowy lek, który na chwilę obecną nie jest refundowany w Polsce. Liczymy na to, że się to zmieni. Będzie musiał być pod stałą opieką lekarzy jeszcze przez bardzo długi czas. Na chwilę obecną po prostu robimy to, co możemy.

Wróćmy jeszcze do samych zbiórek. Na początku jest ogromne zainteresowanie, działa efekt kuli śnieżnej, media społecznościowe i algorytmy. Potem uwaga ludzi spada. Co powiedziałabyś osobom, które myślą: „Co zmieni moje 5 czy 10 złotych, skoro do celu jest jeszcze tak daleko”?

Powiem tak: jeżeli każda osoba, która widzi zbiórkę, wpłaci 5 czy 10 złotych, a takich osób będzie dziesięć tysięcy, sto tysięcy czy milion, to robi się z tego ogromna kwota. My cieszyliśmy się z każdej wpłaty, bo to właśnie te niewielkie kwoty robiły dużą różnicę. Nie liczyliśmy na to, że nagle pojawi się ktoś, kto wpłaci kilka tysięcy. To mało realne. To właśnie wiele pojedynczych wpłat złożyło się na całość. Warto o tym pamiętać, kiedy widzimy apel o pomoc.

A jeżeli nie możesz wpłacić, to chociaż podaj zbiórkę dalej. Ktoś, kto ją zobaczy, może wpłacić, a potem przekazać ją kolejnym osobom. To działa lawinowo.

Wyjaśnijmy jeszcze jedną rzecz. Ludziom może się wydawać, że zebrane na terapię miliony po prostu trafiły na Wasze konto. Jak to wygląda w praktyce?

Nie, absolutnie tak się nie dzieje. Wszystkie pieniądze trafiły na zrzutkę. Od początku zbieraliśmy na leczenie Maksa pieniądze przez Siepomaga.

Po zamknięciu zbiórki i zaksięgowaniu pieniędzy Siepomaga opłaca wszystkie faktury i wysyła pieniądze do Chicago. Przez nasze ręce nie przechodzi nic.

Wszystko musi być udokumentowane, na wszystko musimy mieć fakturę. Pieniądze trafiają bezpośrednio do danego szpitala czy instytucji za konkretne leczenie albo badanie. Tak to działa.

Co teraz? Jesteście już na ostatniej prostej przed wylotem.

Mamy bilet na 4 października do Chicago. 6 października pierwsza wizyta w szpitalu. Będą badania i jeśli wszystko dobrze pójdzie, miejmy nadzieję, że około dwóch–trzech tygodni po przylocie do Chicago Maks będzie miał podaną terapię.

Zostajemy w Chicago od 3,5 do 4 miesięcy, bo takie są wymogi szpitala. Wszystko jest monitorowane. I właściwie bardzo się cieszę, że to tak długo trwa, bo będziemy mogli wrócić do Polski z poczuciem, że wszystko jest dobrze. Później oczywiście będziemy musieli dalej konsultować stan zdrowia Maksa z lekarzami w Polsce i robić badania.

Ale najważniejszy krok, spełnienie naszego marzenia, jest już blisko. To jeszcze nie minął rok od momentu, kiedy założyliśmy zbiórkę. Wtedy wydawało nam się to niemożliwe. A dziś stało się realne. Ogromnie się z tego cieszymy, chociaż cały czas jest lęk i niepewność. To nasze dziecko, chodzi o jego zdrowie i życie. Każdy rodzic chyba rozumie, o czym mówię.

Aniu, dziękuję Ci za tę rozmowę. Trzymamy za Was kciuki i życzymy, żeby kolejny rozdział tej historii przyniósł już tylko dobre wiadomości.

Dziękuję bardzo. ©℗

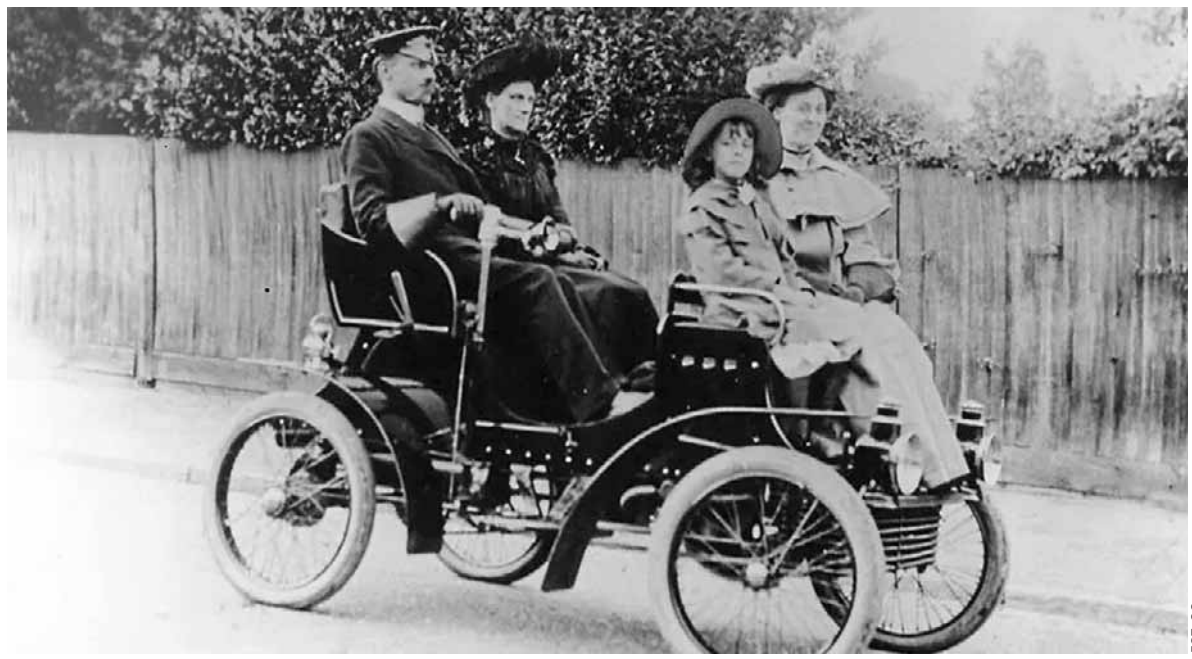
eprasa.pl 0760bd0d11

HISTORIA

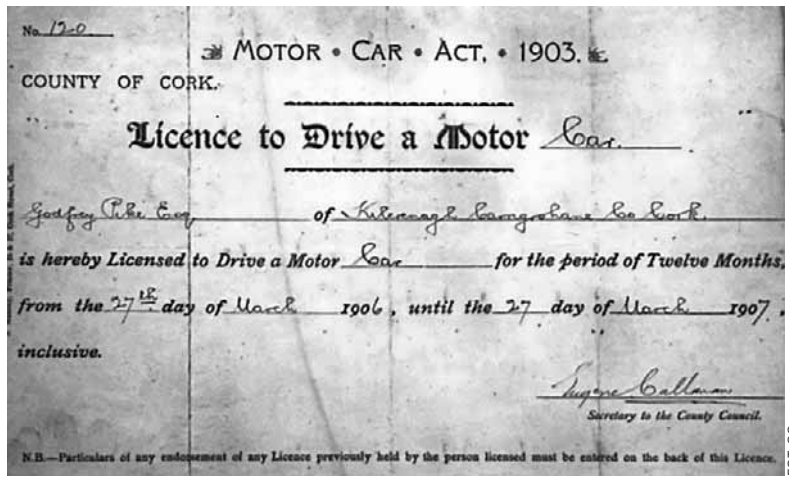
Symbol nadchodzącej ery motoryzacji

123 lata temu, 30 września 1903 r., w Wielkiej Brytanii wprowadzono pierwszą na świecie ustawę o pojazdach silnikowych. Każdy kierowca musiał od tej chwili posiadać prawo jazdy

Mariusz Grabowski



FOT. CC


No. 12-0

MOTOR • CAR • ACT. • 1903.

COUNTY OF CORK.

Licence to Drive a Motor Car.

Godfrey Pike Esq. of Kilcaragh Carrigtwohill Co Cork

is hereby Licensed to Drive a Motor Car for the period of Twelve Months, from the 27th day of March 1906, until the 27 day of March 1907, inclusive.

Eugene Ballam
Secretary to the County Council.

N.B.—Particulars of any endorsement of any Licence previously held by the person licensed must be entered on the back of this Licence.

FOT. CC

Jedno z pierwszych praw jazdy. U góry samochód Vauxhall w 1903 r.

Ale choć tzw. Motor Car Act nakazywał obowiązek posiadania przez kierowców stosownego dokumentu, nie wymagał żadnej formy egzaminu, który potwierdzałby ich drogowe umiejętności.

Rodzi się przyszłość

Na początku XX w. na angielskich drogach terkotało już całkiem sporo samochodów, głównie Vauxhalli, Austinów czy Morrisów. Były to prawdziwe demony szos. Np. Vauxhall 5hp Light Car, wyposażony w pięć koni mechanicznych, napędzany na tylne koła za pomocą dużego łańcucha i wolantu, mógł rozpędzić się nawet do 25 mil na godz. (ok. 40 km).

Decyzja Izby Gmin była zatem perspektywiczna: wobec rosnącej potęgi motoryzacji trzeba było uregulować kwestię prawa poruszania się po drogach. Motor Car Act wymagał więc, by każda osoba prowadząca samochód miała przynajmniej 17 lat, wprowadzono obowiązek rejestracji aut w lokalnych urzędach i oznaczania ich tablicami rejestracyjnymi, ustanowiono też ograniczenie prędkości do 20 mil na godz.

Kierowca musiał oświadczyć, że potrafi bezpiecznie kierować pojazdem mechanicznym, ale nie wymagano odeń żadnej weryfikacji. Testy i egzaminy pojawiły się dopiero w kolejnych latach, a realnie dopiero po Wielkiej Wojnie.

Prawo i polityka

Pojawienie się prawa jazdy potwierdziło zasadę, że każde zjawisko cywilizacyjne wcześniej czy później zostaje obwarowane prawem. Co zwykle budzi sprzeciw zainteresowanych. Tak było i w tym przypadku – przeciw regulacjom Motor Car Act protestowali nie posiadacze aut, co zrozumiałe, ale też politycy, zarówno liberalni, jak i konserwatywni.

W licencjonowaniu prawa do rozpędzenia się swoim Vauxhallem, nawet jeśli posiadał tylko dwa biegi, po brukach Londynu i polnych drogach Yorkshire widziano zamach na wolność osobistą, a w papierowym dokumencie odgórną stygmatyzację, spiskowo zaplanowaną przez rząd Arthura Jamesa Balfoura, skądinąd zagorzałego obrońcy „Starej dobrej Anglii".

Osobistą wojnę z Motor Car Act prowadził Alfred Charles William Harmsworth, nie tylko pierwszy wicehrabia Northcliffe, ale także właściciel „Daily Mail" i „Daily Mirror". Inwektywy na posłów, którzy zagłosowali za ustawą motoryzacyjną, zajmowały jesienią 1903 r. sporo miejsca w obu jego tytułach.

Benz u księcia

Obowiązek posiadania prawa jazdy w Anglii miał charakter powszechny. Ale próby uregulowania tej kwestii indywidualnie miały miejsce już wcześniej w Niemczech, ojczyźnie motoryzacji. Pierwszym tamtejszym prawem jazdy był dokument wystawiony dla Karla Benza w 1888 r. W związku ze skargami mieszkańców Mannheim na hałas i smród, jaki roztaczał jego Motorwagen, otrzymał on pisemne zezwolenie od Wielkiego Księcia Badenii Fryderyka I Wilhelma Ludwika na używanie swego pojazdu na drogach publicznych.

Mówienie o „hałasie i smrodzie" w przypadku pojazdu Benz Patent-Motorwagen Nummer 1, rachitycznego trójkołowca przypominającego bardziej rikszę niż samochód, było grubą przesadą. Ale faktem jest, że mógł budzić grozę u badeńskich wieśniaków i wozaków, pędząc 16 km na godz. i skrzypiąc metalowymi obręczami kół.

Prawo jazdy dla Karla Benza Wielki Książę spisał ręcznie na karcie papieru, umieszczając na dole fantazyjny zawijas.

Francuzi też chcą

O motoregulacjach myślano też we Francji. Już 14 sierpnia 1893 r. wprowadzono tam obowiązek posiadania tzw. certificat de capacité – certyfikatu zdolności, w tym wypadku zdolności poszczególnego kierowcy do prowadzenia pojazdu mechanicznego.

W przeciwieństwie do przepisów angielskich, kandydat do prowadzenia musiał wykazać się umiejętnością uruchomienia swojego pojazdu, udowodnienia, że potrafi prowadzić go „w odpowiednim kierunku" i zatrzymania go. Taki test musiał przejść pod okiem mundurowych na dziedzińcu Prefektury Policji w Paryżu.

Jednak powszechność posiadania dokumentu wprowadzono we Francji dopiero w 1922 r. Przy okazji określenie „certificat de capacité" zastąpiono terminem „permis de conduire", czyli nazwą odpowiadającą z grubsza dzisiejszemu prawu jazdy.

Lawina aut w Stanach

Z kolei pierwsze amerykańskie prawo jazdy wystawiono w 1899 r. w Troy, jednym z centrów ówczesnego amerykańskiego przemysłu stalowego, w stanie Nowy Jork. Miało formę, jak w przypadku Karla Benza, zwykłego listu podpisanego przez burmistrza i poświadczonego pieczęcią, który zezwalał na jazdę „powozem bez koni" z prędkością do sześciu mil na godzinę.

Podobne dokumenty wystawiano w innych stanach. Aby je otrzymać, nie trzeba było zdawać żadnego testu, ani teoretycznego, ani praktycznego – wystarczyło opłacić symboliczną opłatę. Egzaminy – w formie dość uproszczonej – pojawiły się dopiero ok. 1913 r. Cały proces koncesjonowania przebiegał dość wolno, zważywszy, że Stany Zjednoczone były już na drodze do motoryzacyjnej potęgi.

Statystyka podaje, że na przełomie XIX i XX w. za oceanem zarejestrowanych było 8 tys. aut. W 1903 r., gdy Anglia regulowała stan prawny kierowców, 33 tys. W 1906 r. po amerykańskich drogach śmigało już ponad 100 tys. aut, w 1913 r. ich liczba przekroczyła milion, a w 1920 r. osiem milionów.

Konsekwencjalizm

Spójrzmy na prawo jazdy przez pryzmat społeczny. Zdobycie dokumentu to nie tylko proces administracyjny, ale przede wszystkim świadome wejście w przestrzeń społeczną opartą na odpowiedzialności za skutki swoich czynów. Od strony filozofii prawa tę teorię na gruncie etyki normatywnej, obowiązującą dziś praktycznie na całym świecie, nazywamy konsekwencjalizmem.

Zmarły w 1997 r. amerykański filozof Richard B. Brandt w pracy „Etyka. Zagadnienia etyki normatywnej i metaetyki" wyróżnił dwa główne typy konsekwencjalizmu: egoistyczny, który nas w tym momencie nie interesuje, oraz uniwersalistyczny, wedle którego powinnością moralną jest dokonanie „takiego czynu, którego konsekwencją jest przyrost dobra w ogóle".

Prawo jazdy daje przywileje, ale wymaga odpowiedzialności. Z grubsza można to ująć następująco: „Chcesz jeździć samochodem – przestrzegaj obowiązujących przepisów". Droga jest przestrzenią publiczną, w której wolność jednostki jest rygorystycznie ograniczona. Z górą sto lat temu protestowali przeciw temu angielscy liberałowie, ale czas pokazał, że nie mieli racji.

Prawa jazdy w Polsce

Na koniec przypomnijmy, jak przebiegała recepcja idei praw jazdy w Polsce. Początkowo była to kalka pomysłów zachodnich. Ale już jesienią 1918 r. powstały pierwsze komisje egzaminacyjne dla kandydatów na kierowców. Zasiadali w nich członkowie automobilklubów, pasjonaci motoryzacji i wojskowi.

Pierwsze dokumenty miały wygląd małych, zielonych książeczek, zawierających dane osobowe kierowcy, datę uzyskania uprawnień i wykaz „przykazań" automobilisty. Przepisy dotyczące praw jazdy doprecyzowano w 1921 r., wraz z wejściem w życie pierwszego polskiego kodeksu drogowego – „Przepisów o ruchu pojazdów mechanicznych po drogach publicznych".

Już wówczas zamiłowanie Polaków do komplikacji administracyjnych było ogromne. Wprowadzono np. kategorię praw jazdy, zróżnicowanych od rodzaju pojazdu. Najniższa, V kategoria, upoważniała do prowadzenia motocykli, a posiadacz tzw. jedynki, czyli kategorii najwyższej, mógł prowadzić autobusy. W tym czasie Henry Ford wprowadził taśmową produkcję samochodów, a że Fordy T docierały również do Polski – powstała specjalna kategoria prawa jazdy – II B – która uprawniała do prowadzenia tylko tego modelu auta.

eprasa.pl 0760bd0d11